

Protokół Nr XIII/2015

z dnia 16 lipca i 26 sierpnia 2015 roku

**Protokół Nr XIII/2015
z Sesji Rady Powiatu z dnia 16 lipca i 26 sierpnia 2015 roku**

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 7:30

Zakończono o godzinie – 10:00

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10:00

Zakończono o godzinie – 18:00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja Zarządu Powiatu w Kutnie w sprawach:
 - a) funkcjonowanie Referatu Promocji i Informacji Starostwa Powiatowego w Kutnie,
 - b) działalność Rzecznika Prasowego Starostwa Powiatowego w Kutnie.
3. Przedstawienie sytuacji finansowej KSS Sp. z o.o., oraz informacji o realizacji programu naprawczego i strategii.
4. Zakończenie obrad.

CZ.I

Ad.1

Andrzej Karniszewski:

Otwieram obrady XIII sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa Radnych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam że na 21 Radnych na Sali obecnych jest 12 radnych zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Chciałem państwa radnych poinformować że w dniu 9 lipca 2015 r. wpłynął wniosek od grupy radnych do przewodniczącego rady z prośbą o zwołanie sesji na podstawie art.15 ust.7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym z przedstawionym porządkiem obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja Zarządu Powiatu w Kutnie w sprawach:
 - a) funkcjonowanie Referatu Promocji i Informacji Starostwa Powiatowego w Kutnie,
 - b) działalność Rzecznika Prasowego Starostwa Powiatowego w Kutnie.

3. Przedstawienie sytuacji finansowej KSS Sp. z o.o., oraz informacji o realizacji programu naprawczego strategii.
4. Zakończenie obrad.

Przechodzimy do punktu 2a.

Ad. 2

Andrzej Karniszewski:

Jest to informacja Zarządu Powiatu w Kutnie w sprawie funkcjonowania Referatu Promocji i Informacji Starostwa Powiatowego w Kutnie. Czy ktoś z pań i panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? proszę bardzo, pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado głównym tematem dzisiejszego posiedzenia jest szpital samorządowy. Nie wiedzę tu przedstawiciela szpitala. Może w międzyczasie poproszono by prezes lub jego zastępcę znalazł się i nam tu też pomógł w wyjaśnieniu informacji. Po to żeśmy się tutaj spotkali. Szanowni państwo, funkcjonowanie referatu promocji i informacji starostwa powiatowego. Chciałbym się dowiedzieć, to może ja zadam pytanie, a potem będzie. No nie wiem, nie wiem.

Andrzej Karniszewski:

To znaczy ja panu udzieliłem głos, jeśli pan chce zrezygnować to przekaże.

Konrad Kłopotowski:

Radny Serenda usilnie prosi o zabranie głosu bo być może ma jakąś ważną sprawę więc oddaję mu głos.

Andrzej Karniszewski:

W takim razie pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący i szanowna grupa radnych zwołujących sesję ja wnoszę o poszerzenie punktu obrad i proszę o wyrażenie zgody na punkt kolejny sesji to byłoby uchylenie mandatu radnego Artura Gieruli. I punkt dodatkowy o obniżenie wynagrodzenia starosty do minimalnych wartości. Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący w związku z powyższym proszę o 5 min przerwy.

Andrzej Karniszewski:

Ogłaszam 5 min. przerwy.

PRZERWA

Andrzej Karniszewski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Czy ktoś z pań, panów może zabrać głos, zadać pytanie? Bardzo proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący. Zaraz powróci wnioskodawca więc poczekajmy tą minutkę.

Andrzej Karniszewski:

W takim razie czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie, do zarządu powiatu? Wniosek który padł na samym początku obrad, tylko na zmianę porządku obrad sesji zwołanej w trybie dzisiejszym potrzeba jest wszystkich wnioskodawców. Z tego co widzę nie ma wszystkich wnioskodawców na Sali. Więc niestety nie mogę dopuścić do głosowania zmiany porządku obrad. Jest państwa pięciu, a ja mam 6 podpisów.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. Pani mecenas, czy może pani zabrać w tej kwestii głos?

Dorota Wiośetek:

Art. 15 ustawy o samorządzie powiatowym stanowi iż w przypadku sesji zwoływanych w trybie dzisiejszym oprócz wymaganej większości, wymagana jest zgoda wszystkich wnioskodawców.

Bartosz Serenda:

Czy jest zapisane że to musi być forma pisemna czy może być ustana? Czy nie ma tego zapisu?

Dorota Wiośetek:

Wymagana jest zgoda więc w formie obecności, tak?

Bartosz Serenda:

Nie, nie ma zapisane w formie obecności. Że musi być zgoda wszystkich.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, o zgodę zapytuje pan przewodniczący, w zamian pan wiceprzewodniczący i jak ja mogę zapytać radnego którego nie ma na Sali? Wytłumaczy mi pan? Radny postanowił nie przyjeżdżać na sesję tzn. że nie podejmuje z nami uchwał, nie podejmuje decyzji i nie wyraża zgody. Gdyby postanowił przyjechać wtedy tak.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, pani prawnik, czy tam jest napisane, może pani przeczytać ten zapisane jak on brzmi? Czy to jest zapisane przez przewodniczącego czy przez wnioskodawców?

Dorota Wiośetek:

Przepis brzmi konkretnie w ten sposób, do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie określonym ust.7 stosuje się przepis ust. 2 czyli rada powiatu może wprowadzić zmiany w porządku bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady z tym że dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Bartosz Serenda:

Czyli nie ma napisanego w jakiej formie ta zgoda czy ustna czy pisemna i kto o tą zgodę pyta. Rozumiem że lider wnioskodawców uzyska taką zgodę przez wnioskodawców.

Andrzej Karniszewski:

Nie lider ma uzyskać tylko ja mam uzyskać. Także niestety uznaje wniosek za bezzasadny.

Bartosz Serenda:

Nie, nie. Nie jest mowa że mowa że wszyscy wnioskodawcy, tylko że wnioskodawców, nie jest napisane że wszystkich wnioskodawców, tylko wnioskodawcy, to po pierwsze. A po drugie nie ma że to jest forma pisemna, że musi tu przyjść, że ten, że to będzie rozmowa ustna, telefoniczna.

Dorota Wiośetek:

Bezwzględnie potwierdzam to że wymagana jest zgoda wszystkich wnioskodawców bezwzględnie.

Bartosz Serenda:

Jestem w stanie zrozumieć że wszystkich to wszystkich, chociaż uważam że mogłaby większości zgoda ale na dobrze, dobrze. Zbyszek nie musisz się po głowie drapać. Dobrze, to w takim razie rozumiem że lider wnioskodawców uzyskał informacje o tym czy.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny Serenda, jeżeli ostatni z wnioskodawców dojedzie na salę, jeżeli potwierdzi zgodę wtedy będziemy głosować zmiany porządku. *Nieczytelny zapis.*

Bartosz Serenda:

Dlaczego pan dodał słowo dojedzie na sale, gdzie jest napisane że wnioskodawca musi dojechać na sale i potwierdzić swój udział, potwierdzi zmiany.

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli przewodniczący stwierdza czy wszyscy wnioskodawcy wyrazili zgodę to ja nie będę jeździł do pana którego nie ma, to pan przyjedzie na salę. Jeżeli nie przyjedzie nie ma wnioskodawcy. Przechodźmy dalej do porządku obrad. Panie radny przywołuje pana do porządku.

Bartosz Serenda:

Może mnie pan 17 razy przywołać do porządku ale nie może pan działać niezgodnie ze statutem. Statut mówi że musi być wyrażona zgoda wszystkich wnioskodawców.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, przywołuje pana do porządku po raz drugi i odbieram panu głos. Przechodzimy dalej w porządku obrad. Odebrałem panu głos. Panie radny odebrałem panu głos.

Bartosz Serenda:

Wniosek jest.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny. Odebrałem panu głos. Właśnie to zrobiłem.

Bartosz Serenda:

Pan mi nie może odebrać głosu.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych w porządku obrad na chwilę obecną chciałby zabrać głos? Jest, Pana Kłopotowskiego, proszę panie Kłopotowski. Udzielam panu głosu. Dobrze, niech trafią. Panu odebrałem głos, teraz pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, żeby to uporządkować ten dzisiejszy porządek tej sesji, pani mecenas, pani słowo w tej sprawie jest ostateczne, musi być zgoda wszystkich wnioskodawców.

Dorota Wiosetek:

Wszystkich wnioskodawców, tak.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy do punktu 2a. Funkcjonowanie referatu promocji i informacji starostwa powiatowego w Kutnie.

Andrzej Karniszewski:

Ale przeszliśmy. Ja panu udzieliłem głosu właśnie w tej kwestii. Jesteśmy przy tym.

Konrad Kłopotowski:

Przy porządku.

Andrzej Karniszewski:

Jesteśmy przy punkcie 2a. dobrze, ja może odczytam żeby nie było wątpliwości bo zrobi nam się bałagan. Przechodzimy do realizacji punkt 2a obrad sesji. Jest to informacja zarządu powiatu w Kutnie w sprawie funkcjonowania referatu promocji i informacji starostwa powiatowego w Kutnie. Czy ktoś z państwa, pań, panów radnych chciałby zabrać głos, zadać pytanie? pan radny Kłopotowski się zgłosił. Udzielam panu głosu. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rada. Punkt 2a Funkcjonowanie referatu promocji i informacji starostwa powiatowego w Kutnie. Ja bym chciał się dowiedzieć na jakiej zasadzie ta promocja i informacja funkcjonuje. Został powołany, nie wiem, rzecznik prasowy czy rzecznik starosty. Czy to ma charakter ministerstwa propagandy i walki z opozycją? Póki co tak na dzień dzisiejszy to wygląda. Chciałbym żeby w tej sprawie zajął stanowisko zarząd, starosta. Dziękuję, proszę o odpowiedź.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję. Proszę pan wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję panie przewodniczący. Ja chciałem tylko powiedzieć że bezpośrednio my mamy podporządkowane swoje powiedzmy kompetencje za promocję w naszym starostwie odpowiada członek zarządu pan radny, pan Gierula i on udzieli informacji na temat funkcjonowania tego wydziału. Bardzo proszę.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan Gierula.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o promocję funkcjonuje zgodnie z organizacją, regulaminem organizacji. Jest przygotowane sprawozdanie za pierwsze pół roku funkcjonowania. Jeśli chodzi o plan wydatków na ten rok to było ponad 71 tys. Wydatki do tej pory to 51, pozostała kwota 20. Zrealizowane były wydatki statutowe. Były zakupywane kwiaty na uroczystości na których byliśmy zaproszeni. Również nagrody rzeczowe statuetki i puchary. Tak samo na uroczystości na święta które nas, na które byliśmy zaproszeni. Jeśli chodzi o kontakty z mediami też 37% budżetu zostało przeznaczone na ten cel. Upominki promocyjne z herbem powiatu to kwota określana 8%. Zakupiono kubki, koszulki, koce z polaru. To jest 7% wydatków. Jeśli chodzi o inne to tutaj były zakupywane pozycje książkowe i różnego rodzaju gadżety związane chociażby z muzeum zamku w Oporowie. Rola dla powiatu kutnowskiego i oczywiście również ;promocja internetowa. Tak wygląda funkcjonowanie do w pierwszym półroczu 2015 w wydziale promocji. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Skąd brzmi to sprawozdanie z działalności promocji ale dążymy dalej. Jak pan ocenia funkcjonowanie strony internetowej na obecnym poziomie? Strony internetowej starostwa.

Artur Gierula:

Nowej tak? Na pewno po wdrożeniu w tracie użytkowania pojawiają się różnego rodzaju problemy które można zaobserwować. I one są sukcesywnie likwidowane. Tutaj cały czas nad tą stroną pracują. Nie tylko promocja ponieważ informacje są

przygotowywane w różnych wydziałach, w związku z tym są one aktualizowane, poprawiane, zmieniane. Zapewne pan radny też zauważył że pewne rzeczy się tam zmieniają, albo w ujęciu przede wszystkim informacyjnym, w ujęciu również fotograficznym także cały czas ta strona jest monitorowana, sprawdzana.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pan radny Drabik

Marek Drabik:

Czy mogę kilka pytań od razu zadawać?

Andrzej Karniszewski:

Wolałbym po jednym żeby nie było bałaganu.

Marek Drabik:

A to właśnie będzie bałagan jak będzie po jednym. Dlatego że każde pytanie będzie dotyczyło czego innego.

Andrzej Karniszewski:

Są inni radni, może ktoś też będzie chciał zadać pytanie.

Marek Drabik:

Czy znana jest panu informacja o tym że do końca maja strony takie jak starostwa czy strony samorządowe miały być uaktualnione i przystosowane do korzystania przez osoby niepełnosprawne?

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Artur Gierula:

Tak.

Marek Drabik:

Czy ta strona spełnia te wymogi?

Artur Gierula:

Z tych informacje które posiadam, tak spełnia.

Marek Drabik:

Proszę przybliżyć jak np.,.. człowiek niewidomy ma korzystać z tej strony.

Artur Gierula:

Myślę że po pierwsze.

Marek Drabik:

Ale ja bym chciał nie to że pan myśli, tylko przedstawi pan jak to jest.

Artur Gierula:

Pozwoli pan że będę myślał. Po pierwsze z tego co sobie przypominam była również prezentacja tej strony dla obywateli, dla mediów. Jeśli kojarzę to kontrastowość można ustawić na stronie.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan radny Serenda się zgłosił.

Bartosz Serenda:

Tak z takim komentarzem. Bo cały czas mamy ten sam typ formułowania odpowiedzi do pytań które zadaje ja czy radny Drabik czy ktoś inny, to najczęściej Artur Gierula odpowiada wydaje mi się, tak, kojarzę, myślę. Nie jest pan tutaj od tego żeby wyrażać swoje opinie panu się wydaje, pan myśli. Pan jest od tego żeby precyzyjnie odpowiadać na pytanie, ta i uzasadnić, nie i uzasadnić. Nas nie interesuje pana opinia co pan na ten temat myśli.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, proszę zadać pytanie.

Bartosz Serenda:

Nie. To nie jest pytanie powiedziałem że to jest komentarz. Radny Drabik zadał konkretne pytanie czy jest przystosowania od kiedy do kiedy i na to pytanie proszę odpowiedzieć literalnie. I pan przewodniczący powinien tego dopilnować żeby członek zarządu nie odpowiadał sobie jak chce tylko odpowiadał na pytanie. to po pierwsze. A po drugie.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny.

Bartosz Serenda:

A po drugie. *Nieczytelny zapis*. Zarabia pan takie pieniądze że to jest niedopuszczalne, żeby pan odpowiadał na pytania wydaje mi się, myślę, kojarzę, z tego co mi się kojarzy. No ludzie no. Pan tutaj nie jest stażystą.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny. Członkowie zarządu odpowiadają na pytania. Nie mi oceniać o treści merytorycznej odpowiedzi. Odpowiedzi są udzielane. Czy ktoś chce zadać pytanie? proszę, pan Drabik.

Marek Drabik:

Nie zgadzam się z pana interpretacją, ponieważ oprócz zadawania pytań radni mogą wyrażać swoje stanowisko. Jest to jedyna okazja że radni mogą to robić. i blokowanie wypowiedzi radnych wydaje mi się, nie to że mi się wydaje, jestem przekonany, z pana strony niezgodne z prawem. Ale mnie pan nie blokuje, zobaczmy. Chciałbym

powtórzyć to swoje pytanie. Gdybyśmy np. gdybyśmy teraz panu zasłonili oczy i przynieśli laptopa, jak pan skorzysta z tej strony?

Artur Gierula:

Przepraszam, jeszcze raz mogę?

Marek Drabik:

Gdybyśmy teraz panu zasłonili oczy i przynieśli laptopa, jak pan skorzysta z tej strony? Potrafi pan to zrobić?

Artur Gierula:

Wydaje mi się że te zmiany są dla osób które mają utrudnienia jeśli chodzi o wzrok, w związku z tym w mniejszym bądź większym zakresie posiadają ten wzrok sprawny. Jeśli mają w mniejszym zakresie to mają możliwość kontrastowania, bo to było odpowiedniej wielkości czcionki mają umożliwić korzystanie z jej zasobów. Tak to rozumiem. Jakbym nie widział to trudno mi by było przy normalnym laptopie korzystać z zasobów.

Marek Drabik:

Rozumiem, czyli ta strona nie jest przystosowana do osób niepełnosprawnych.

Artur Gierula:

Przynajmniej jest przystosowana zgodnie z wymogami ustawowymi .

Marek Drabik:

A czemu została aktywowana dopiero po terminie wymaganym a nie z końcem maja.

Artur Gierula:

Przepraszam.

Andrzej Karniszewski:

Proszę o spokój na Sali.

Artur Gierula:

Było to związane z tym że trzeba było nadrobić zaległości związane z przystosowaniem tej strony ponieważ wymóg ten był od 3 lat i musieliśmy to nadrabiać w trybie pilnym.

Bartosz Serenda:

Ja mam taki nawet wniosek formalny. Żeby zrobić z 15 min przerwy. Bo mamy w porządku obrad rozmowę o promocji, zaczynamy rozmowę o promocji a już teraz widzimy że jeden z członków zarządu odpowiedzialny za tą promocję jest do dzisiejszej dyskusji znowu nieprzygotowany. Przynajmniej takie robi wrażenie nieprzygotowanego. W związku z tym zrobmy 15 min przerwy, niech się dopyta rzecznika i innych osób, niech uzyska informacje, potwierdzi i będziemy rozmawiać.

Ja ma bardzo szczegółowe pytania i znowu będzie tak jak na poprzedniej sesji. Pan członek zarządu potrzebuj tej przerwy?

Andrzej Karniszewski:

W chwili obecnej nie widzę potrzeby ogłaszania przerwy w obradach. Proszę kontynuujmy obrady. Przerwę ja ogłaszam. Możemy kontynuować? Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Było pytanie do członka zarządu proszę o odpowiedź.

Andrzej Karniszewski:

Sugerował pan przerwę. Ja o przerwie decyduje.

Bartosz Serenda:

Nie o przerwę tylko pytanie do członka zarządu jest czy potrzebuje przerwy.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan Kłopotowski, został panu udzielony głos.

Bartosz Serenda:

Pytanie jest czy potrzebuje przerwy.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi odnośnie funkcjonowania tej strony internetowej, bo ta strona internetowa ma informować obywateli i pełnosprawnych i niepełnosprawnych o funkcjonowaniu jednostek podległych starostwu powiatowemu. Póki co okazuje się że problemy mają osoby które nie mają problemy ze wzrokiem i ta strona internetowa nie funkcjonuje tak jak powinna powinien członek zarządu przyrzec się i poświęcić więcej czasu jak to powinno wyglądać w rzeczywistości. Jeżeli chodzi powiedzmy o osoby niepełnosprawne, nie chce tu tego tematu dalej kontynuować ale to fatalnie wygląda i to jest przykre że jest to podsumowanie 6 miesięcznego, ponad 6 miesięcznego funkcjonowania zarządu i w tej sprawie naprawdę się nic nie dzieje. Gaze jakie sobie tu zarząd tzn. chodzi o wynagrodzenie jakie sobie tutaj zapewnił jest niewspółmierny co do pracy, to widać. Ja natomiast zadałem takie pytanie, czy rzecznik starostwa to jest tak rzecznikiem prasowym, rzecznikiem starosty czy ministrem propagandy i walki z opozycją, bo póki co tak na dzień dzisiejszy wygląda, że rzecznik prasowy.

Andrzej Karniszewski:

Czy przechodzimy już? Punkt a został wyczerpany?

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. W dalszym ciągu nie otrzymałem odpowiedzi. Dowiedziałem się że ma polegać na uczestniczeniu w różnych imprezach przy składaniu kwiatów itd. to chyba

jest sprawa oczywista, prawda? Tu nie potrzeba powoływać rzecznika prasowego. Wystarczy że sam referat promocji funkcjonuje i przedstawiciele.

Andrzej Karniszewski:

Do rzecznika prasowego dojdziemy jeśli będą pytania.

Konrad Kłopotowski:

I chciałbym żeby tutaj pan Artur Gierula skoro jest odpowiedzialny odpowiedział jak to ma funkcjonować i jak to w rzeczywistości funkcjonuje? Bo póki co odpowiedź że ma to polegać w uczestniczeniu w różnych imprezach okolicznościowych i składaniu kwiatów to chyba za mało. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pytanie skierowane do zarządu.

Konrad Kłopotowski:

Jakim budżetem na chwile obecna funkcjonuje promocja i ile zarabia rzecznik starosty czy rzecznik prasowy. Jak go zwał, tak go zwał. Proszę żeby odpowiedzieć. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Pan Gierula proszę.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o funkcjonowanie rzecznika to jest on bezpośrednio podporządkowany w strukturze pod starostę czyli nie odpowiadam za pana Jacka Saramonowicza w sensie organizacyjnym. Jeśli chodzi o promocje plan wydatków na 2015r. to 71tys 497zł z groszami.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pan Drabik się zgłaszał.

Marek Drabik:

Dopytaj sam bo ja mm inne pytanie.

Andrzej Karniszewski:

A tu już w kolejności jest pan Serenda także. Nie wymieniamy się pytaniami. Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Jedna pozytywna zmiana to jest taka że jest jakby większy porządek, to trzeba przyznać koledze Andrzejowi w takim sensie że nie trzeba czekać 15 min na pytanie. znowu komentarz. Pan panie Gierula ani nie odpowiada za Jacka Saramonowicza ponieważ nie jest on podpięty pod pana, ani gdyby był rzecznik podpięty pod pana to pan za Jacka Saramonowicza nie odpowiada. Co najwyżej mógłby pan odpowiadać za rzecznika prasowego. Ale nie za Jacka Saramonowicza. Dr Jacek Saramonowicz odpowiada za siebie, a pan odpowiada co najwyżej za pracowników podległych czyli

za konkretne stanowiska. To pierwsza rzecz. Po drugie chciałem się pana spytać bo minęło ponad pół roku. Jakie pan osiągnął sukcesy na polu promocji którymi chciałby dzisiaj się pochwalić. Proszę wymienić 7. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo panie radny.

Artur Gierula:

Same sukcesy notuje promocja. Na czas potrafi zorganizować ewent. Odpowiada na zaproszenia podobnie jak to odbywało się w kolejnych latach poprzednich kadencjach. Takie zadania ma promocja. Takie zadania mają jej pracownicy wpisane w zakres obowiązków i w zestawieniu którego nie będę czytał, a które będzie przekazane do biura rady jest wykazane co dokładnie na co było przekazane jeśli chodzi o środki wykorzystane przez wydział promocji. W moim rozumieniu prawidłowe funkcjonowanie wydziału to sukces. I tyle. Jeśli pan radny będzie miał chęć i przeczyta sobie to sprawozdanie to na pewno zauważy same sukcesy. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję. Jeśli ad vocem to proszę.

Bartosz Serenda:

Gratuluje starości i wicestarości takiego członka zarządu który o zadaniach bieżących referatu, tych które trzeba zrobić, niezależnie od tego czy pada czy nie pada czy jest zima czy lato mówi w kategoriach sukcesu. Nie ma pana starosty to zwróć się do wicestarosty. To tak jakby pan wicestarosta powiedział że sukcesem było dzisiaj wstać, przyjść do pracy i z pracy wrócić. No to nie jest sukces. To jest zadanie własne. Ja się pytam pana nie o działania. Mówię teraz o Gieruli, nie mówię o działaniach które się robi cyklicznie, na bieżąco, bo one czy pan będzie czy był pana poprzednik to będą takie same. Ja się pytam o jakąś wartość dodaną pana działania na rzecz promocji, czyli jakie dodatkowe osiągnięcia zwał, nie zwał sukcesy zostały poczynione? Jeżeli nie były, jeżeli dla pana sukcesem jest odpowiadanie na zaproszenia no to ja gratuluje, podziwiam poziomu merytorycznego i ambicji tego zarządu. Liczyłem na to że pan powie zrobiliśmy to, to. No 7 się nie udało. Zrobiliśmy trzy porządne rzeczy które udało się zrobić. Nawet tyle pan nie powiedział, nawet jednej rzeczy pan nie odpowiedział. Pan jeszcze mnie kieruje do dokumentu chociaż mówimy o referacie promocji to dzisiaj powinien pan ten dokument położyć wszystkim radnym na biurku albo nawet wcześniej im wysłać żeby się mogli z tym zapoznać, a pan dzisiaj na sesji mówi o tym że będziemy mogli się zapoznać...c z takim dokumentem. Tzn., że co, trzeba będzie zwołać II sesję w tej samej sprawie. Bo pan tego nie zrobił na dzisiaj. Nie mógł pan tego przewidzieć, przemyśleć że by to się przydało dzisiaj radnym przedstawić?

Andrzej Karniszewski:

Ja rozumiem to był tylko komentarz nie pytanie. pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Niestety dla mnie panie Arturze funkcjonowanie promocji w tej kadencji jest żalosne. Nie generujecie żadnych pomysłów, wykonujecie jakieś oklepane, standardowe wyświechtane bym rzekł czynności powielane od wielu lat. Nic nowego. Wracam do strony. Ta strona jest naprawdę. Tamta była lepsza. Może za paroma takimi zastosowaniami tamta strona była lepsza, bardziej przejrzysta. To jest jakaś strona którą się robi na darmowym portalu nie wiem w parę godzin. To ja nie jestem za bardzo może w temacie doświadczony, doświadczony może nie tak, ale tak bystry informatycznie, potrafiłbym taką stronę zrobić za darmo. Ale zadam panu takie konkretne pytanie, kto za tą stronę jest odpowiedzialny? Ile kosztowała? I dlaczego na tej stronie pojawiają się firmy prywatne? Linki do firm prywatnych. Jak pan to skomentuje?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Odpowiedzialny w jaki sposób za stronę?

Marek Drabik:

Za funkcjonowanie strony, za jej przejrzystość, za jej uaktualnianie ciągle, za jej poprawianie żeby zlikwidować ten stan który jest obecnie. Ten stan jest niedopuszczalny.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o przygotowanie strony był powołany zespół. Zadanie to zostało zlecone na zewnątrz.

Marek Drabik:

Kto był w tym zespole?

Artur Gierula:

Począwszy od osób z wydziału promocji, przez wydział zarządu.

Marek Drabik:

Ale kto?

Artur Gierula:

I również rzecznik. W związku z tym po zleceniu na zewnątrz również z wymaganiami strony do wymagań osób niedowidzących zostało to wykonane zadanie. Kwota jaka została na to przeznaczona to jest ok. 4tys. zł. Jeśli mogę panie przewodniczący bo tutaj też pan Drabik wskazał pewne rzeczy dotyczące

funkcjonowania wydziału i rzeczy które realizujemy, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Artur Gierula:
Nie robimy wszystkiego co było kiedyś robione panie Marku, panie radny Drabik przez poprzednie wydziały promocji. Nie organizujemy inscenizacji obchodów wybuchu II wojny światowej, nie organizujemy wypożyczania mundurów od 5,5 tys po 220, przez 1998. Nie zamawiamy dla uczestników tych inscenizacji posiłków w liczbie 100 i więcej. No myślę że faktycznie nie robimy tego co kiedyś się działo.

Andrzej Karniszewski:
Ad vocem czy?

Marek Drabik:
Tak, ad vocem.

Andrzej Karniszewski:
Jeżeli ad vocem to proszę.

Marek Drabik:
Tak, ale wozi pan uczniów na jakieś pranie mózgu do Warszawy, wozi pan uczniów na spotkania z politykami czy to też się mieści w zakresie pana promocji?

Artur Gierula:
Panie Marku, przepraszam. Chciałbym powiedzieć że to co teraz pan mówi to jest kłamstwo.

Marek Drabik:
No chyba pana sobowtór w telewizji występował.

Artur Gierula:
W momencie kiedy przestałem pracować w szkole, jestem członkiem zarządu, żadnych tego typu działań moja osoba nie realizuje. To teraz nie wiem do kogo pan mówi.

Andrzej Karniszewski:
Ale proszę o spokój.

Marek Drabik:
Chciałbym powrócić do pierwszego pytania, czemu wy nie generujecie własnych pomysłów? Składanie kwiatów no to chyba każdy potrafi. Nawet dzieci w szkole podstawowej idą z kwiatkiem i to jest składanie kwiatów przez pana czy przez

państwa, no może gdyby za własne pieniądze składali. Skoro ktoś zarabia kilka tysięcy złotych czy tam 11,5 to chyba stać go na kwiatki.

Artur Gierula:

Oczywiście potwierdzam że stać na kwiatki. Rozporządzenia przychodzą bezpośrednio do starostwa powiatowego i ja czy którykolwiek z członków zarządu nie występujemy tam jako osoba prywatna i to wydaje mi się podstawowa różnica jeśli chodzi o postrzeganie tych wydarzeń. Chciałem zwrócić uwagę panu radnemu o tak jak kiedyś np. w 2009 czy 2010 r. nie pamiętam, budżet promocji to było ponad 200tys. zł. a teraz jest zdecydowanie mniejszy, pomimo tego że koszty funkcjonowania usług, gadżetów i tego typu podobnych są zdecydowanie wyższe niż w tamtych latach. W związku z tym możliwości funkcjonowania referatu promocji są ograniczone przez ten budżet. Ja rozumiem że fajnie by było gdybyśmy mieli możliwości funkcjonowania w taki sposób jak wymieniłem, organizowania różnego rodzaju eventów. W ramach działań które są realizowane w starostwie takowe też się odbywają i dzięki temu w mojej opinii starostwo powiatowe, powiat kutnowski jest też promowany. Ktoś kiedyś miał taki pomysł na promocję bo były zdecydowanie większe fundusze na ten cel. Teraz musimy poruszać się w pewnych ramach określone przez te środki które posiadamy takie działania są podejmowane. Nie będę oceniał zdania każdego z radnych czy są to standardowe działania czy są to działania które są postrzegane na takie które przynoszą ujmę wydziałowi promocji. To już każdy radny sam musi oceniać. Natomiast takie realizujemy, staramy je wykonywać jak najlepiej i w związku z tym biorąc pod uwagę to co mamy takie działania realizujemy i to jest coś co miało miejsce. Nie mam zamiaru opowiadać o tym że podejmiemy współpracę z TVN24 albo będziemy realizować współpracę z Radiem Maryja. No nie ma takich pomysłów i nie ma na to środków również. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Serenda się zgłasza.

Bartosz Serenda:

Najpierw komentarz. Po pierwsze pana zadaniem nie jest ocena odpowiedzi radnego. Tak jak pan przed chwilą powiedział że nie zamierza oceniać, tylko my będziemy pana oceniać. To tak będzie wyglądać. Nie wiem czy pan zna przepisy tej materii. To my oceniamy pana a nie pan nas. To po pierwsze. Po drugie absolutnie się z panem nie zgodzę. I mówię jako specjalista w tym zakresie. Absolutnie się nie zgodzę że o zadaniach, jakości w zakresie czynności i promocji decyduje budżet. On ma wpływ na to, w zasadzie na bogactwo oferty może mieć wpływ. Natomiast w drogownictwie, tu siedzi kolega Zdzisław, w drogownictwie ma to tylko i wyłącznie znaczenie. Bo są pieniądze za które trzeba wyremontować. Czy pan mnie słucha czy pan mnie nie słucha? Za te pieniądze trzeba wyremontować nawierzchnie dróg i jeżeli pieniędzy braknie to się nie zrobi nic z inwestycji. Natomiast wydział promocji czy referat działania promocji są działaniami bardzo humanistycznymi i one nie muszą generować dużych wydatków i na odwrót. Wydatki nie muszą determinować działania promocji. Mogę dać panu kilka przykładów, gdybym się do tego przygotował lepiej to może kilkadziesiąt przykładów działania gdzie za niewielkie pieniądze przy bardzo małym

budżecie robiono tak wielkie rzeczy i tak promowano że pan by w to nie uwierzył. Dlatego myślenie i mówienie takimi kategoriami że nie robimy bądź robimy mało bo nie mamy pieniędzy to jest rozumowaniem, i to nie jest absolutnie do pana tylko do wszystkich osób które tak mówią, bo tego typu dyskusje bardzo często prowadzę to jest rozumowaniem ludzi które nie znają się na promocji. Którzy przychodzą zajmując się promocją wyłącznie urzędniczo. Mamy tyle, to musimy nadrukować tyle i koniec. Wydało się pieniądze. Natomiast nie tak. Do promocji trzeba podejść kreatywnie. Nie pod względem urzędniczym. A teraz wróć do pytania radnego Drabika, bo pan na to pytanie nie odpowiedział i oczekuje panie przewodniczący odpowiedzi na to pytanie, a pytanie brzmi. I tutaj sprawdzimy pana wiedzę. Kto odpowiada za funkcjonowanie strony internetowej? Jeżeli pan nie odpowie na to pytanie, to ja na to pytanie za chwilę odpowiem i to bez wstydu że ja jako radny wiem a pan nie wie. Kto odpowiada. Nie imiennie tylko kto? Jakie stanowisko?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

To poproszę o odpowiedź.

Bartosz Serenda:

Odpowiem na pytanie ale najpierw niech pan powie że pan na to pytanie nie zna odpowiedzi.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o funkcjonowanie strony internetowej automatycznie to co mówiłem. Każdy z obszarów odpowiada za swój obszar. Jest to również kwestia związana z umieszczaniem informacji. Wszystkie one są potem zbierane przez administratora i automatycznie umieszczane na stronie.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Drabik się zgłaszał. Potem pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Nie odpowiedział pan na stronie internetowej pojawiają się firmy prywatne, linki do tych firm. Czy te firmy sponsorują czy to są wasi koledzy, znajomi, rodzina?

Artur Gierula:

Czy możemy konkretnie panie radny?

Marek Drabik:

Geoportal. Co to jest?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo tutaj.

Zbigniew Filipiak:

Panie przewodniczący wysoka rado. Otóż mamy turniej jeden z 10, teraz ty, teraz ty.

Marek Drabik:

Na pana też przyjdzie czas panie Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Panie radny, niech pan się nie kompromituje. Geoportal jest to portal geodezyjny prowadzony przez Głównego Inspektora Geodezji i Kartografii z linkami do oddziałów wojewódzkich. Nie wiem, powiatów jeszcze to nie sięga. Będzie, bo do celowo będzie do każdego obrębu geodezyjnego gdzie są przeróżne dane od nr działki, od wielkości, od granic, no wszystko to co związane z geodezją. Także to jest taka strona.

Marek Drabik:

Dobrze. To niech odpowie teraz panie Filipiak co to jest kutnowski klaster technologiczny? Po co pan się wrywa do odpowiedzi?

Zbigniew Filipiak:

Odpowiedziałem panu na konkretne pytanie. proszę pana.

Marek Drabik:

Ja pana nie prosiłem o odpowiedź. Niech pan się wyluzuje. Kolejne pytanie. Panie Arturze, kolej na pana.

Andrzej Karniszewski:

Ale przepraszam, proszę nie kierować pytań osobowo tylko do zarządu.

Marek Drabik:

Niech pan przewodniczący mi odpowie.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pytać do zarządu, nie osobowo.

Marek Drabik:

Wysoki zarządzie, proszę cię, co to jest kutnowski klaster technologiczny?

Andrzej Karniszewski:

Ja tutaj jestem od opanowania i uporządkowania przebiegu porządku obrad. Proszę zadać pytanie.

Marek Drabik:

No wysoki zarządzie. Co to jest kutnowski klaster technologiczny?

Andrzej Karniszewski:

Referat promocji i informacji starostwa powiatowego w Kutnie.

Marek Drabik:

Proszę pana, to jest strona starostwa, na tej stronie jest ten link. Pytam się na temat linku który jest na tej stronie. Panie Arturze, już pan wie?

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z członków zarządu chce odpowiedzieć na to pytanie?

Marek Drabik:

Lipy kończą kwitnienie.

Andrzej Karniszewski:

Czy radni chcą zadać pytanie, proszę pan Kłopotowski się wcześniej zgłaszał. Nie wiem czy podtrzymuje. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowny zarządzie. Mówimy cały czas o promocji i ja chciałbym zwrócić uwagę że cały zarząd odpowiada za funkcjonowanie promocji bo zarząd kolegiąlnie przyjmuje i pomyślem czy projekty odnośnie funkcjonowania tego referatu promocji i chciałbym żeby się tu starosta jako zastępca swojego pracodawcy na ten temat wypowiedział czy to tak ma po prostu wyglądać. Bo póki co to jest taka wycieczka poprzez lata, jak to było i co my robimy i chciałbym żeby tutaj akurat padło nie wiem, takie prześmiewcze słowo przeciwko tutaj rozgłośni Radio Maryja i nie wiem czy żyjemy w państwie demokratycznym, bo nie bez kozery zadałem to pytanie czy to jest ministerstwo propagandy i walki z opozycją bo tak to wygląda. To jest takie w moim odczuciu zawłaszczenie sobie samorządu powiatowego i teraz tylko my i my mamy rację, nikt poza tym racji nie ma, a jeżeli opozycja zadaje pytanie to trzeba wszystko ukierunkować przeciwko opozycji, że opozycja na niczym się nie zna i niepotrzebnie zadaje pytania, natomiast my jako koalicja, mamy tą wiedzę i za publiczne pieniądze próbujemy manipulować tą informację o funkcjonowaniu samorządu powiatowego. Czy pan wicestarosta zgodzi się też z moją opinią, czy? Bo to tak to po prostu wygląda. To wygląda w poszczególnych mediach, nawet ta ostatnia informacja odnośnie otwarcia kardiologii w dzienniku łódzkim. Kto jest autorem, kto to przygotował i kto z tą informacją poszedł do mediów? U nas na pewno media same nie zgłosiły bo widać było że to było w sposób taki nie do końca profesjonalny przygotowany i co to miało oznaczać? Bardzo bym prosił żeby starosta się do tego ustosunkował.

Andrzej Karniszewski:

Pan wicestarosta proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję panu radnemu za pytanie do mnie czy wszyscy odpowiadamy za promocję. Wszyscy tzn. ja bym rozszerzył. Nie tylko zarząd bo my wszyscy, a przede wszystkim jeśli mówimy o promocji to ja uważam że najlepszą, najskuteczniejszą promocją to

jesteśmy my. Albo, nie wiem czy się ze mną zgadzacie czy nie, jeśli każdy z nas zadba o promocję.

Marek Drabik:

Pani Zdzisławie, zgadzamy się.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę nie przeszkadzać radny Drabik, naprawdę.

Marek Drabik:

Na tip top *nieczytelny zapis*.

Zdzisław Trawczyński:

Ja nie wchodziłem. Mi się wydaje że trafiłem w sedno.

Marek Drabik:

Zdecydowanie.

Zdzisław Trawczyński:

No dziękuję. Dlatego też mówię, najskuteczniejszym sposobem i metodą jest to żebyśmy właściwie oceniali sytuację na bieżąco. Jeśli chodzi o promocję. Czy coś się pogorszyło? Ja słucham uważnie i zastanawiam się czy coś się zmieniło na gorsze. Jeżeli nie zmieniło się na gorsze to można powiedzieć że czemu się nie polepszyło, tak można też. Ja uważam osobiście, mimo że promocja się bezpośrednio nie zajmuję że na gorsze się na pewno nie zmieniło. Czy te formy powiedzmy nowych wejść naszej promocji czy nowych propozycji promocyjnych nigdy nie będą zadowalać bo zawsze można powiedzieć więcej. Muszę powiedzieć że promocja też kosztuje. Teraz można się zastanawiać, czy mamy szczególną uwagę. Chociaż były tutaj też przykłady podawane na to że bez kosztowo też można pewne rzeczy tutaj.

Andrzej Karniszewski:

Proszę o zachowanie powagi przez radnych.

Zdzisław Trawczyński:

Jak ktoś się nie wyspał ma możliwość się zwolnić i dlatego też uważam że bijemy pianę nie aż tak, wszystko jest ważne, każde jedno działanie jest ważne, ale mamy cały szereg spraw ważniejszych i jakoś nie wiem dla odwrócenia uwagi, zajmujemy się tematem tym który nie odstaje aż tak bardzo od normy i tyle chciałem powiedzieć.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pan radny Jędrzejczak się zgłaszał.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałbym się dowiedzieć czy wydział promocji ma opracowaną strategię żeby wypromować nasz powiat na terenie województwa łódzkiego lub Polski? I mam następne pytanie. Jeśli ma taką strategię to chciałbym ją po pierwsze poznać. Po

drugie chciałbym się dowiedzieć czy w ramach tej strategii, jeśli ona istnieje to czy w tej chwili realizowany jest jakikolwiek projekt który by miał promować nasz powiat? Mówię, nie tylko na terenie wojewódzka łódzkiego ale również na całą Polskę. To bym chciało tym wiedzieć, bo dotychczas to powiat nasz był promowany ale bardzo negatywnie przez Kutnowski Szpital Samorządowy, ale odłożmy to na bok. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan Gierula.

Artur Gierula:

W najbliższym czasie radni wszyscy zostaną zapoznani z całą strategią w tym również będzie strategia dotycząca promowania powiatu. prace nad nią właśnie się kończą. I jeśli chodzi o takie wydarzenie, które jest wskazane jako ewent który może służyć jako *nieczytelny zapis* do działań promocyjnych, to oczywiście naszym największym zasobem jest Oporów i inscenizacje historyczne które tam mają miejsce i są ujęte z tego co sobie przypominam w tym, w opracowanej strategii. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Serenda się zgłaszał.

Bartosz Serenda:

Ta odpowiedź pana Gieruli generuje kolejne pytania, kolejne komentarze, kolejne wątpliwości. Jak panu się wydaje? No pan jest odpowiedzialny za promocję, my to walujemy od jakiegoś czasu, pan jest odpowiedzialny za promocję. Nawet gdy byłem jeszcze w koalicji panu na to wielokrotnie zwracałem uwagę na spotkaniach koalicyjnych. Pan jest odpowiedzialny za promocję i teraz w ramach strategii która robimy dla powiatu jest wycinek dla promocji i pan mówi że się panu wydaje, pan powinien ta strategię, ten projekt tej strategii znać na pamięć. A nie Panu się wydaje. To jest jedna rzecz, druga rzecz jest taka że chyba my oczekujemy, ja na pewno, nie wiem jak inni, inne koleżanki, inni koledzy, że powstanie strategia działań promocyjnych ale odrębna. A nie w ramach kilku punktów czy podpunktów i kliku czy kilkunastu stron. Tylko odrębny dokument. Na długie lata przygotowany. To jest kolejna rzecz, teraz następna. Pan powiedział że Oporów ma być takim determinantem działań promocyjnych. Ale kiedy? No panie, pan jest tu już ponad pół roku i pan mówi że to będzie determinant? Osnowa działań? To już powinno być dawno temu zrobione. W związku z tym jakie działania przewidzieliście konkretnie działania związane z tym że ten Oporów stał się czy stanie się czy będzie czy był osnowa promocji powiatu? to po pierwsze.

Andrzej Karniszewski:

Po jednym pytaniu panie radny. Proszę. Inni radni też chcą zabrać głos.

Bartosz Serenda:

Słuszna uwaga.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z zarządu? Proszę bardzo panie radny Gierula.

Artur Gierula:

Nie znam strategii na pamięć i nie znam człowieka który ją zna. To po pierwsze. Po drugie Oporów wydaje się naturalnym elementem który będzie determinował postrzeganie. Do tej pory zresztą zasoby, zabytki były wykorzystywane do identyfikacji naszego powiatu i w związku z tym tak samo jest uwzględniony jako obiekt który będzie wykorzystywany, który będzie taką determinantą jeśli chodzi o promowanie naszego powiatu. Jeśli chodzi o działania związane z samym muzeum w Oporowie to właśnie się kończy projekt związany z rewitalizacją terenów zielonych wokół zamku i jest następny projekt złożony, realizowany, zresztą rozmawialiśmy o tym na sesji, że będzie realizowany od następnego roku związany z rekonstrukcją pewnych elementów tego zamku które uległy rozbiórce w latach jeśli dobrze kojarzę 50. To również są rzeczy na które pani dyrektor zwracała uwagę, prosiła o pomoc i dzięki temu w ministerstwie został rozpatrzony pozytywnie i będziemy mogli je realizować. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Panie Arturze, czy stworzył pan już regionalny produkt turystyczny?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Nie stworzyłem.

Andrzej Karniszewski:

Pan Kłopotowski się zgłaszał.

Marek Drabik:

Chcę dopytać.

Andrzej Karniszewski:

Po jednym pytaniu proszę. Nie róbmy..

Marek Drabik:

Panie przewodniczący nie rób pan sobie zgrywu z tej sesji.

Andrzej Karniszewski:

Są min. 2 osoby które czekają. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Nie rób pan sobie zgrywów. Drugie pytanie.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Kłopotowski. Rezygnuje pan?

Marek Drabik:

Nie rezygnuje ale nie może się pan tak zachowywać. Chce pan żeby pana.

Andrzej Karniszewski:

Proszę mnie odwołać.

Marek Drabik:

Proszę? Mamy pana uwolnić z tego stanowiska?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo. Chce mi pan zabrać głos?

Marek Drabik:

Proszę pana, nie może się pan zachowywać jak na zebraniu soleckim.

Andrzej Karniszewski:

Nie bywam. Pani radna Pietrusiak. Chce pani zabrać głos? Proszę bardzo.

Jolanta Pietrusiak:

Checiałam zapytać konkretnie o lipiec i sierpień. Jakie wydarzenie będzie promocyjne oczywiście dotyczące promocji powiatu kutnowskiego? Jakie się odbędzie konkretnie, kiedy i co ono ma zawierać i jaka część budżetu na promocje została już zrealizowana?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o taką imprezę, w tym roku takiej nie będzie, natomiast jeśli chodzi od następnego roku uwzględnimy realizowaną w Oporowie właśnie inscenizację historyczną.

Andrzej Karniszewski:

Dobrze ad vocem proszę.

Jolanta Pietrusiak:

Czyli w lipcu i sierpniu nie będzie nic jeśli chodzi o promowanie Starostwa?

Artur Gierula:

Mówiliśmy, cały czas są takie działania na które reagujemy w ten sposób natomiast miałem wrażenie że chodzi o naszą, typową przez nas realizowaną imprezę w związku z tym takiej udzieliłem odpowiedzi.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Drabik, pan radny Kłopotowski w kolejności. Będzie pan kolejny.

Marek Drabik:

Jak pan rozumie hasło – do nas zawsze blisko. I kto to chało wymyślił? Ale orzecznika będą pytania. Chyba że chce drugi raz odpowiadać.

Andrzej Karniszewski:

Wskazuje zarząd. Zarząd wskazał rzecznika. Pan nie wybiera osoby która odpowiada. Proszę bardzo, pan rzecznik.

Jacek Saramonowicz:

Jest to związane właśnie z pracami nad tą nową strategią, kierunkami rozwoju społeczno gospodarczego w których prace się skończyły. Zarząd najprawdopodobniej 28 lipca zapozna się z tym projektem i tutaj ja tylko dodam że tam są dokładne cele operacyjne. Jest misja, wizja powiatu. Mieliśmy ogromny problem z poprzednim dokumentem ponieważ on nie spełniał wielu podstawowych standardów w których jest, które powinna spełniać tzw. strategia i ja myślę że wtedy byłby to bardzo dobry czas pod koniec na następnej sesji kiedy radni państwo będziecie się zapoznawać z tą strategią i m.in. też brakowało takiego hasła z którym kojarzył by się powiat. Kutno ma te hasła. Możecie się państwo z nimi zgadzać bądź nie.

Marek Drabik:

Ale my tutaj nie jesteśmy z Kutna.

Jacek Saramonowicz:

Ja myślę że cała wizja i strategia i promocja powinna być oparta i do tego zmierzamy o pewne historyczne uwarunkowania powiatu kutnowskiego. Na pewno taką naszą mocną stroną jest położenie komunikacyjne i tutaj to hasło odnosi się właśnie do tego że do powiatu kutnowskiego do tego naszego miejsca w którym mieszkamy jest zawsze blisko w związku z tym podkreśla to hasło walory komunikacyjne przypomnę że przecinają się tutaj autostrady A1 i A2 to jest raz. W związku z tym ja tylko odpowiadam panie Marku, a drugie, chodzi nam o taką otwartość i transparentność tak? Czyli chodzi o to że samorząd powinien być czy władza powinna być do obywateli i chcemy to podkreślać w ten sposób że chcemy być otwarci prawda? Na różnego rodzaju konsultacje, wizje różne i inne. Chociażby otwarcie się na współpracę z organizacjami pozarządowymi. W związku z tym, podsumowując – do nas zawsze blisko, oznacza to że powiat kutnowski jest w centrum Polski i to podejście, tzw. nową jakość jaką chcemy budować. Nie wiem czy udanie czy nie, to państwo oceniają. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Kłopotowski się zgłaszał. W kolejności pan radny Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Ja chciałem zadać pytanie konkretne. Mianowicie kutnowski szpital miał przyznane pieniądze z programu norweskiego. W tej chwili te pieniądze zostały przekierowane przez zarząd, zgromadzenie wspólników właśnie do promocji i chciałbym uzyskać odpowiedź. Dlaczego pozbawiono kutnowski szpital tych pieniędzy i kto jest odpowiedzialny i kto się pod tym podpisał żeby te pieniądze rozpisano. Tak mówię rozpisano, skonsumowano na promocje. Kto ma na tym powiedzieć zarobić. Bo póki co to są pod pięknym hasłem jakieś pikniki zdrowotne. Pikniki zdrowotne one nie służą, nie służą powiedzieć podmiotowi i zdrowiu. Jest to tylko promowanie i rozpisywanie pieniędzy. Kto jest za to odpowiedzialny? I na jakie konta te pieniądze mają płynąć, ponieważ sama promocja nie jest w stanie tych pieniędzy skonsumować. W myśl pozyskania tych pieniędzy 3,5mln 80% miało zostać w szpitalu. Gdzie te pieniądze mają trafić. To jest 80%. 80% od 3,5mln to jest 2mln440tys. Tak panie Zdzisławie? Bo kieruje to pytanie do pana bo pan chyba liczyć umie, bo ten skandal z liczeniem z procentami chyba mamy za sobą że ktoś już odrobił pracę domową. 2mln400 to jest bardzo duża kwota, więc ta kwota została przekierowana do wydziału promocji starostwa powiatowego. Komu ma to służyć? Miała służyć szpitalowi i promocji zdrowia tzn. Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, a służy czemu? Czemu? I na czyje to konta.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie skierowane do zarządu.

Konrad Kłopotowski:

Tak, do zarządu. Że akurat idzie do tych podmiotów które ta promocję realizują. Kto taką decyzję podjął? Bo to jest wyprowadzanie ponad 2 mln 400tys. w sposób niezrozumiały.

Zdzisław Trawczyński:

Dobrze.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Jeśli mogę odpowiedzieć panie przewodniczący. Otóż ten projekt norweski który realizujemy w tej chwili jest to projekt przyjęty już przez poprzedni zarząd muszę powiedzieć ja tylko zastanawiam się dlaczego on został niewłaściwie zapisany czy interpretowany. Jakie pieniądze na szpital? Można zadać sobie pytanie jak szpital miał prowadzić pewne procedury wynikające z prowadzenia tego programu czyli przebadanie 3,5tys. mieszkańców powiatu kutnowskiego.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę dać odpowiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Ja, proszę dać mi odpowiedzieć. Jakie czynności czy jakie zadania musimy wykonać by zrealizować ten program i dostać pieniądze decyduje ten który przydziela środki. Jest to pewne stowarzyszenie norweskie plus rząd polski *Nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Konkretna odpowiedź. *Nieczytelny zapis*.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę nie przerywać. *Nieczytelny zapis*.

Zdzisław Trawczyński:

Nie wiem dlaczego jest utożsamiany ze szpitalem program. Jest tutaj pani wiceprezes. Na pewno też potwierdzi że szpital że nasz szpital mógł brać w tym udział realizując pewien zakres tego programu. Zakres czynności które należało w tym programie wykonać. Z tego co wiem szpital nasz uznał że nie opłaca się przeprowadzać tych czynności medycznych i trzeba było ogłosić przetarg i wygrała to pewna spółka czy prywatny pomiot, nie wiem jak to nazwać żeby te czynności wykonać bo musimy przeprowadzić przebadanie iluś już powiedziałem pacjentów naszego powiatu. szpital na to nie wyraził zgody panie radny Kłopotowski. Tak to jest. Natomiast mówienie że szpital miał na tym zarobić jeśli by wykonał czynności te i uważał by że na tym zarobi no to chyba każdy umie liczyć, chociaż pan o tym mówił. Szpital policzył że u się to po prostu nie opłaca i te czynności, ten pewien element programu, a pikniki to też jest element obowiązujący. Nie wykonanie pikniku, nie ma programu, czy będzie się trudno z tego rozliczyć. Także tam wszystko jest rozpisane. Tak jak w każdym programie. Każdy krok, po kroku co trzeba wykonać. I tutaj nie robimy nic ponadto co musimy zrobić.

Konrad Kłopotowski:

A panu.

Andrzej Karniszewski:

Chwileczkę w kolejności pan radny Serenda, pan Drabik.

Zdzisław Trawczyński:

Ale to nie jest w tym punkcie panie przewodniczący muszę powiedzieć bo tu mamy promocję. A jeżeli to w pewnym sensie jest promocja to te odpowiedziałem na to tak, na jaka wiedzę mam na ten temat.

Bartosz Serenda:

Teraz ja czy pan Zbyszek Filipiak?

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja, dobrze. Wróćmy do promocji, bo jesteśmy w punkcie promocja. Tzn. w ogóle na początek to chce pogratulować takiego dual członka zarządu, bez którego widzę niektórzy nie daliby rady na dzisiejszej sesji odpowiadać na pytania. Może zarząd przemyśli taka opcje żeby dr Saramonowicza doprosić do zarządu bo wykonuje on obowiązki podwójne i członka zarządu i rzecznika. No dobrze że pan jest.

Andrzej Karniszewski:

Proszę do rzeczy.

Bartosz Serenda:

No to mówię, taki komentarz. A pytanie jest takie, bo dr Saramonowicz powiedział o misji i wizji i ja też miałem o to zapytać ale nie będę pytał rzecznika prasowego tylko zarząd który nadzoruje wykonanie strategii. Oczywiście w sposób bezpośredni pan Gierula ale mnie interesuje zdanie pozostałych członków zarządu. Takie niewinne. Jaka jest różnica między wizją a misją zawartej w strategii powiatu kutnowskiego? I co one przedstawiają? Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z zarządu? Proszę bardzo.

Zbigniew Filipiak:

Panie przewodniczący, wysoka rado. Otóż zarząd ma prawo przekierować pytanie do właściwej osoby i nie musi odpowiadać poszczególny członek zarządu. No takie mamy ustawowe prawo panie radny. Panie rzeczniku, bardzo proszę.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko dwa słowa na temat wizja a misja.

Konrad Kłopotowski:

Panie starosto ja dbam o pana interesy i wydaje mi się że to pan w ramach zarządu.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Zarząd ma prawo wyznaczyć.

Zdzisław Trawczyński:

Ustosunkuje się w tym momencie do dwóch słów misja o która tu pan radny Serenda zapytał no. Jest to dosyć w miarę proste trzeba powiedzieć jeśli się ma wizję powiedzmy czyli określony cel i możliwości ich realizacji, no to potem trzeba mieć misję żeby to wdrożyć. I tyle. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo pan radny Drabik.

Bartosz Serenda:

Mogę ad vocem?

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Proszę panie Bartoszu.

Andrzej Karniszewski:

Nie ma przekazywania pytań. W kolejności jest pan radny Kłopotowski.

Marek Drabik:

Ja mu nie udzieliłem. Ja mu ad vocem.

Andrzej Karniszewski:

Ja udzielam głosu. Jeżeli pan nie chce.

Marek Drabik:

Nie no jeśli się pan gubi no to pana próbuję wyręczyć. Ja chciałem dopytać członka zarządu jak on to rozumie. To że rzecznik rozumie jakoś to hasło to rozumie ale szef odpowiedzialny za promocje powinien jakoś to rozumieć Do nas zawsze blisko. I co pan powie mieszkańcom sołectwa Kazimierek, którzy nie znają nie to że starosty, nawet nie wiedzą jakie są wydziały w powiecie a kto tam jest członkiem jakiegoś przez te pół roku zarządu to już totalnie nikt nie zna. Wydaje mi się że skoro do nas blisko czy zawsze blisko no to o takich ludzi powinniście uderzać a nie się podpinać pod wszystkie działania które robi Kutno. Jak nie karta ze święta róż, to jakieś lobby żydowskie i na okrągło te święta walcujecie. Ja was zapytam, czemu wy te żydowskie święta ponawiacie? Komu to służy tak naprawdę? Jeżeli się zajmujecie mieszkańcami powiatu kutnowskiego to proszę na stronie umieszczać mieszkańców powiatu kutnowskiego a nie mieszkańców Kutna. To jest tylko połowa mieszkańców powiatu, no to powinna być połowa tych osób. Czy z powiatu nie ma innych osób znanych? Nie mówię o sobie. Niech się ktoś zajmie pocziwie, a nie ściągają jakieś linki, podpina jakieś treści które już są wyśfechtane, gdzieś tam ograne i tutaj raptem znalazły się na stronie. Nie stać was na jakąś kreatywność? Można powiedzieć że promocja nie działa, nie generuje z siebie żadnych pomysłów. Zajmuje się tylko ogranyymi sprawami. Nie ogranyymi, bo święta nie są ograne, ale sposób przeprowadzania tych świąt jest katastrofalny. Miejcie trochę szacunku dla siebie jako

przedstawicieli powiatu. ja bym chciał byście mnie reprezentowali ale jak patrzę na was to wy mnie nie reprezentujecie. Wy reprezentujecie miasto Kutno. Skoro się poddaliście pod ten pantofel, jak wam dobrze siedzieć no to siedźcie, tylko czemu ma to służyć? I zadam pytanie. wytyczył pan już szlak turystyczny panie członku zarządu? Bo tak miał pan tu w założeniu.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie kierowane do zarządu. Proszę pan Gierula się zgłasza.

Artur Gierula:

Bardzo dziękuję. Nie wytyczyłem szlaku turystycznego. Mam nadzieję że będziemy uczestniczyli w realizowaniu, w realizacji przedsięwzięć dotyczących chociażby wydarzeń związanych z królami dynastii Wettinów i być może wtedy uda się wpleść w ten nasz szlak który możemy zaplanować jako część tego wydarzenia. Również jeśli chodzi o ścieżki rowerowe. Dostaliśmy, mamy możliwość uczestniczenia w projektowaniu czegoś takiego ja ścieżki rowerowe o skali europejskiej Eurowero. To też może być taki element i również w ramach tego projektu PL13 taka możliwość istnieje.

Andrzej Karniszewski:

W kolejności pan Kłopotowski, pan Serenda się zgłaszał.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Mam pytanie do członka zarządu bo głównie zajmuje się edukacją i jak.

Andrzej Karniszewski:

Ale do zarządu.

Konrad Kłopotowski:

No do zarządu. Ale jak wygląda promocja naszych szkół? O tym żeśmy bardzo mówili, tych szkół zawodowych. Na jakim to jest etapie? Jakie macie sukcesy? Która szkoła w tym przewodzi bo tam też na stronie internetowej no nie ma jakiś takich oszałamiających informacji które by ta młodzież przyciągały i oczywiście żeby rodzice też wiedzieli co można w danej szkole, jakie można jakie są no programy nauczania, jakie można zdobyć kwalifikacje itd. czy.

Andrzej Karniszewski:

Proszę o spokój.

Konrad Kłopotowski:

Czy dział promocji nie powinien się tym bardziej zajmować? Tym bardziej że to jest podwójnie. Raz że bezpośrednio pan się tym zajmuje i podobnie jest pan specjalistom i też pan próbuje ukierunkować młodzież w ich światopoglądy i tutaj zgadzam się z moim przedmówcą radnym Drabikiem że to pan próbuje tą świadomość w młodzieży z kutnowskich szkół ukierunkować w tej działalności partyjnej. I pytanie, czy to jest

postawa obywatelska? Czy to jest postawa zgodna z oczekiwaniami rodziców? Bardzo bym chciał żeby pan na to odpowiedział.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pytanie kierowane do zarządu. Kto z zarządu będzie chciał odpowiedzieć? Proszę bardzo pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo. Panie radny, przede wszystkim proszę nie kierować osobistych animozji bezpośrednio. Czy jest wychowawcą, czy nie jest wychowawcą o poglądach. My nie krytykujemy pana poglądów. Proszę zadawać pytania dotyczące działalności a nie spraw dotyczących nas osobiście.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, ja wypraszam sobie żeby członek zarządu nie wskazany przez Starostę.

Andrzej Karniszewski:

Nie wskazujemy członka zarządu.

Konrad Kłopotowski:

Po prostu odpowiadał w sposób taki nie chce już mówić, chamski, bo to jest chamski bo gruncie rzeczy zapomniał o misji samorządu, zapomniał o prawach i obowiązkach poszczególnych członków zarządu. To są zarówno w stosunku do społeczności lokalnej. Tak. Wy odpowiadacie za pewien program, za pewną strategię, a pan, ponieważ nie zna pan odpowiedzi, tak naprawdę nie nie robicie tylko po prostu walczyć z opozycją co na samym wstępie to uwypukliłem. Więc okazuje się że pan tutaj radny Filipiak jest właśnie tego dobitnym przykładem. Jest dobitnym przykładem. Kasa, kasa, kasa. A problemy.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę do rzeczy, zadać pytanie. w tym momencie mamy jakiś komentarz.

Konrad Kłopotowski:

Nie no , pytanie było zadane. I na pytanie nie ma odpowiedzi. Natomiast wyrwał się do odpowiedzi pan Filipiak i chce zabronić jakby swoją odpowiedzią, osoba odpowiedzialna za edukację i promocję, to się jedno z drugim wiąże. A pytanie było konkretne. I chciałbym żeby pan Gierula na to pytanie odpowiedział ale w zasadzie kieruje do pana starosty a pan starosta mam na myśli przekierować.

Andrzej Karniszewski:

Proszę kierować pytanie do zarządu, nie osobowo.

Konrad Kłopotowski:

Więc panie starosto bardzo bym prosił by na to bardzo ważne pytanie odpowiedzieć. Tym bardziej pa wie że mieliśmy problemy tutaj na samym początku z tymi szkołami i jak to wyniknie po prostu we wrześniu trudno jest jeszcze powiedzieć. No.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z członków chce dopowiedzieć?

Zdzisław Trawczyński:

Tak.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, panie wicestarosto.

Zdzisław Trawczyński:

Panie radny, problem by się wydawał znacznie poważniejszy niż jest. Nabór do klas pierwszych do naszych szkół muszę powiedzieć że mnie zaskoczył pozytywnie. Myślałem że będzie o wiele gorzej. Faktycznie udaje nam się wszystkie klasy poza małymi wyjątkami utrzymać. To jest liczba osób uczniów w klasie. Teraz tak my jako powiat organizujemy te targi z tradycją wieloletnią muszę powiedzieć ale dobrze bo one się jakby utrwaliły w społeczności kutnowskiej. Są targi każdego roku w tej Sali zresztą się odbywają. Czyli z naszej strony robimy to. Szkoły natomiast robią swoje czyli jest to jakby drugie działanie promocyjne tych szkół i każda zabiega o uczniów z wiadomych względów zresztą czemu się nie można dziwić. Także jakiegoś zagrożenia na tym odcinku nie widzę. To wszystko się dzieje w momencie kiedy mamy niż demograficzny. On jest jeszcze bardzo wyraźny i mimo tych powiedzmy okoliczności niezależnych od nas, udaje nam się ta strukturę szkół utrzymać i one funkcjonują uważam że w miarę dobrze. I ja bym jeszcze prosił jak już jestem przy głosie. Skoncentrujmy się na tematach. Mamy jeszcze tutaj widzę pani prezes czeka. Nie przedłużajmy. Jeśli szanowni radni uznają że dalsze powiedzmy rozwijanie tego punktu i komentarze, one się mogą nie Kończyć godzinami i one nic nie przyniosą, to po co. Bardzo proszę. Zajmijmy się meritum. Bardzo proszę.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław, właśnie. Ad vocem.

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym ad vocem powiedzieć. No Zdzisław. No szanuję cię jako powiedzmy no i chce cię szanować powiedzmy jako człowieka. powiem tak, odpowiedziałeś jakby cię ktoś przycisnął i ostatni dech wydałeś. Po prostu męczycie się. Męczycie się. Gdybyście faktycznie mieli jakieś sukcesy na jakimś tutaj szczeblu czy edukacyjnym czy powiedzmy te takie ważne jak Kutnowski Szpital Samorządowy czy drogownictwo itd. to okazuje się że wy się po prostu męczycie. A społeczeństwo się z wami męczy. Ostatnio była informacja z Łęczycy ze szkół zawodowych o otwarciu nowych kierunków, o tym że Łęczycza informowała że nie tylko młodzież napływa z

powiatu Łęczyckiego ale i kutnowskiego, konkretnie z Krośniewic, z Nowych Ostrów itd. Pytanie dlaczego? Zadałem konkretne pytanie i jeżeli powiedzmy jest edukacja która świetnie funkcjonuje i która jest odpowiednio promowana, przecież rodzic chce żeby jego pociecha zdobyła jakieś umiejętności bo to jest jego przyszłość. No czym możecie się poszczycić? Kiedy to okazuje się że nie chcecie za nie odpowiadać. Upłynęło pół roku, zaczyna się kolejny rok szkolny. Czy czymś pozytywnym jesteście w stanie zaskoczyć? Czy jesteście w stanie pochwalić się że np. dzięki promocji, dzięki obecności jako członka zarządu i edukacji było tak a teraz mamy na tej bzie jakieś sukcesy. Czy wy macie jakieś pomysły. Rozumiem że czasami może to się wiązać z finansami i jest jakaś jakby strategia? Nie ma. I dajcie nam dzisiaj z dnia na dzień z tygodnia na tydzień z miesiąca na miesiąc, aby na konto Kosiorka wpłynęła i o nie nie pytać. A dlaczego mówicie że to nie są konkretne pytania? Są to konkretne pytania, tylko że wy się męczycie. Leżycie na tej macie i tylko czekacie.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny do rzeczy proszę.

Konrad Kłopotowski:

By przewodniczący zakończył sesję. A my się z wami meczymy bo na te konkretne pytania nie ma konkretnych odpowiedzi. To jest całe nieszczęście tego wszystkiego. I bardzo bym prosił, bo ni wiem czy jest dalej sens w tej materii pytać bo nie chciałbym tu się powtarzać po radnym Serendzie może trzeba było wszystkich pracowników tu zwołać i żeby ci pracownicy może odpowiadali, bo nie wiem jak do was skierować pytania.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny. Miało być tylko ad vocem.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale.

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli komentarz, to komentarz. W kolejności pozostałych radnych.

Konrad Kłopotowski:

Bardzo by, cię prosił. Ja rozumiem że ty jesteś powiedzmy starostą, niech osoba bezpośrednio odpowiedzialna, ponieważ był przedstawiany program itd. niech w sposób taki oczywisty dla nas radnych i dla społeczeństwa powie o to o co my pytamy. Jakiś powiedzmy sukcesach, jakiś rozwiązaniach, jakiś powiedzmy strategiach, jakiś osiągnięciach. Co dalej.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, nie komentarz tylko dopytanie ad vocem miało być, tak? Albo pan dopytuje albo panu odbieram głos.

Konrad Kłopotowski:

Nie, dopytuje żeby no to co powiedziałem, co dalej? Bardzo bym prosił żeby osoba odpowiedzialna w sposób przejrzysty, klarowny nam odpowiedziała. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Czy w tej materii?

Zdzisław Trawczyński:

Ja zapytam za chwilę członka zarządu czy jeszcze będzie chciał w tym temacie co już powiedział uważam dla mnie w sposób wyczerpujący, ale jeżeli będzie chciał coś jeszcze dodać to zapytamy, ale ja jeszcze raz powtarzam że trudno rozliczać po 7 miesiącach strategię itd. i efekty takie.

Konrad Kłopotowski:

Strategia jest?

Andrzej Karniszewski:

Proszę nie przerywać.

Zdzisław Trawczyński:

Strategia będzie przyjęta niebawem. Nie wiem czy na najbliższej sesji, jest w końcowej fazie opracowania, zresztą trafi do państwa radnych również. Jeszcze będzie moment czy czas na wniesienie uwag, poprawek i przyjmimy tą strategię, na pewno że prawo radnych jest do rozliczania zarządu. Ja nie uwalniam się od tego obowiązku, absolutnie, tylko miejmy trochę wyczucia powiedzmy i takiej zwykłej przyzwoitości czy zadawane pytania są adekwatne czy mówimy by przywalić komuś, żeby żądać czegoś co jest nierealne, niemożliwe. Zastanówmy się zawsze nad tym co mówimy, czego oczekujemy. W ogóle kiedy zwołujemy sesję nadzwyczajną to jest to coś bardzo pilnego i potrzeba, wynikające z potrzeby czyli coś co opozycja ma prawo i ja to bardzo szanuję zgłosić konkretny projekt.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław nieczytelny zapis.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny.

Zdzisław Trawczyński:

Ja na razie nie wiedzę powiedzmy propozycji, konkretnych propozycji zróbcie tak, a nie tak bo nasz pomysł jest lepszy. Oczekuje tego i na pewno nie będę się upierał jeśli propozycja opozycji będzie lepsza niż moje spostrzeżenie w danej sprawie. I panie przewodniczący proszę o sfinalizowanie tego punktu bo są tylko komentarze a nie ma konkretnych pytań. Czy pan członek zarządu, pan Gierula chciałby w tym temacie chciałby coś powiedzieć czy wyczerpał punkt? Bardzo proszę, niech zajmie stanowisko.

Andrzej Karniszewski:

Mamy jeszcze dwóch radnych zgłaszających się.

Zdzisław Trawczyński:

I ja uważam że nie ma sensu bić tutaj piany. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

W takim razie pan radny Serenda zgłasza się już od jakiegoś czasu. Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Tak, to po kolei. Pan przewodniczący zaproponował, tak też po kolei będę pytania zadawał. Czekam na odpowiedź dotyczącą pytania misji i wizji. Na to pytanie udzielił odpowiedzi Wicestarosta i dziękuję panu wicestarosie za udzielenie odpowiedzi na to pytanie. ale to pytanie było skierowane do wszystkich członków zarządu. Nie interesuje mnie odpowiedź jednej osoby w imieniu wszystkich członków zarządu tylko o jest o tyle ważna rzecz że chciałbym usłyszeć że każdy z członków zarządu, przecież tak są decyzje podejmowane, każdy indywidualnie podejmuje decyzję, w Rawach grupy ale każdy indywidualnie. W związku z tym chciałem usłyszeć odpowiedź od pozostałych członków, głównie mam tu na myśli członka etatowego czy w ogóle rozumie co nadzoruje? Jaka jest różnica między misją a wizją.

Andrzej Karniszewski:

Ale na to pytanie padła odpowiedź. Od jednego członka zarządu w zupełności wystarczy. Zarząd jest jednym ciałem i może udzielić jednoosobowej odpowiedzi lub wyznaczyć osobę do odpowiedzi. Także proszę zadać kolejne pytanie

Bartosz Serenda:

Tak. To nie jest pytanie, to jest najpierw komentarz. Do pytania za chwilę przejdę. Ale właśnie dlatego uzasadniłem panie przewodniczący to że mnie interesuje to czy zarząd który działa oczywiście decyzje podejmuje grupowo, ale każdy z nich indywidualnie, w związku z tym, chciałbym wiedzieć, że np. Artur Gierula rozumie różnice między misją a wizją skoro nad tym glosuje i to nadzoruje. Jeżeli rozumie to jaka jest misja powiatu i wizja powiatu, pan starosta, wicestarosta Trawczyński widać że wie o co chodzi ale też nie padła odpowiedź na pytanie jaka jest misja i wizja tylko padła odpowiedź jaka jest różnica między jednym a drugim. Dalej nie mam odpowiedzi jaka jest misja i wizja powiatu kutnowskiego. I to jest jakby powrót do tego wcześniejszego pytania, czyli ponownie pytam. Kolejna rzecz skoro jestem przy głosie, to takie stwierdzenie.

Andrzej Karniszewski:

Jedno pytanie.

Bartosz Serenda:

Tak, pytania już nie mam, dwa stwierdzenia. Pierwsze stwierdzenie jest takie że oczywiście zarząd panie członku zarządu Zbyszku Filipiaku, zarząd może każda odpowiedź cedować na pracowników. Tylko to jest tak odbierane że po prośbie zarząd, członkowie zarządu nie wiedzą co powiedzieć i cedują to na pracowników. Są takie

pytania na które członkowie zarządu nie muszą znać odpowiedzi. Są takie bardzo szczegółowe pytania z jakich bardzo wąskich dziedzin, ale to nie może być standardem działania. A ja mówiąc o tym że posilkujecie się dr Saramonowiczem to mówiłem że nie jakby wyznaczacie go do odpowiedzi tylko jakby pan w prawo spojrzął to pan by zobaczył że pan członek zarządu który bierze tam te 9,5tys. brutto miesięcznie, cały czas konsultuje i pyta się jaka ma być odpowiedź. To właśnie o to chodzi. To jest jakby różnica między jednym a drugim, prawda? I teraz kolejne stwierdzenie do pana przewodniczącego. Bardzo mi się podoba jak pan prowadzi to jakby nie słuchamy dyskusji dwóch osób przez dwie godziny. Natomiast jedna uwaga że by było doskonale. To nie tylko pan kontroluje radnych którzy zadają pytania czy to są pytania w tematyce i pan to dobrze robi tutaj chwała panu, ale również pan musi dokładnie w taki sam sposób kontrolować członków zarządu czy odpowiadają na pytania. Jeżeli pan uzna że nie ma odpowiedzi na pytanie to nie jest to że powiedział cokolwiek i następny tylko pan powinien przywołać członka zarządu do odpowiedzi na pytanie, wtedy byłoby idealnie. Wtedy możemy rozmawiać żeby pan był przewodniczącym a nie Jankowski np. Chociaż i tak pan jest lepszym przewodniczącym od razu mówię po tych dwóch godzinach dzisiejszych obrad czy godziny widzę. W związku z tym taka bardzo prośba że członków zarządu traktujemy jak radnych i to pan tu jest najważniejszy jako przewodniczący, nie członkowie zarządu. W związku z tym jeżeli ktoś ma tu na myśli pana Gierulę który na inne pytania odpowiada zdawkowo, moim zdaniem dlatego że nie zna odpowiedzi na te pytania a nie dlatego że mu się nie chce. Jeżeli nie odpowiada na pytania to pan powinien go docisnąć żeby na to pytanie uzyskać odpowiedź lub go zmobilizować do innej odpowiedzi. W związku z tym powiełam to pytanie o misję i wizję bo chciałbym poznać jaka jest misja konkretna naszego powiatu i wizja konkretna naszego powiatu. Pytanie kieruję oczywiście do zarządu ale chciałbym by odpowiedziała na to pytanie osoba odpowiedzialna ponieważ on bierze za to pieniądze i on to musi wiedzieć. Mówię o tym człowieku który jest podparty jak w knajpie w tym momencie.

Andrzej Karniszewski:

Czy w tym pytaniu ktoś z członków zarządu chce jeszcze dopowiedzieć? Proszę bardzo, pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Można by na temat misji i wizji mówić bardzo długo bo to jest szczegółowy temat. A krótko i na temat to ja już powiedziałem,. Wdrożenie natomiast i sposoby wdrożenia wizji poprzez misję są bardzo skomplikowane i trudne muszą powiedzieć. Jak się ma tą misję no to się dąży do tego żeby ta wizję urzeczywistnić. I panie przewodniczący ja w tym punkcie nie widzę. Pan uzna za stosowne ja poproszę o 5 min przerwy w tym temacie.

Andrzej Karniszewski:

Jeszcze jedno pytanie i przychylam się do przerwy, do wniosku wicestarosty. Nieczytelny zapis.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko zapytam członków zarządu czy chcieliby w tym punkcie zabrać głos. Nie widzę. Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący mnie się wydaje że rozsądne jest pytanie do opozycji czy opozycja wyczerpała w tym punkcie.

Andrzej Karniszewski:

Czy opozycja wyczerpała w tym punkcie pytania? Jedno pytanie dopuszczam albo robimy przerwę.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. nie wyczerpała. Ja.

Andrzej Karniszewski:

To 10 min. przerwy.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

PRZERWA.

Andrzej Karniszewski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Przypomnę że wracamy do realizacji punktu 2 obrad sesji. Jest to informacja zarządu w sprawie funkcjonowania referatu promocji i informacji starostwa powiatowego w Kutnie. Przed przerwą jeszcze był pan Kłopotowski, następnie pan Serenda i pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna rado. Ponieważ pan starosta powiedział że temat został wyczerpany i nie ma już więcej nic jak gdyby do powiedzenia, ja mam konkretne pytanie. Powiat wydał pieniądze na budowę boisk wielofunkcyjnych zarówno przy Dąbrowszczaku jak i przy Staszicu. Co w związku z powyższym? Jak te boiska służą? Jak są wykorzystywane? Czy są jakieś z tego tytułu osiągnięcia? Cele były w programach bardzo szczytne zapisane i chciałbym żeby członek się z tego, przedstawił jak to w pr4atyce wygląda. I jeszcze jedna rzecz..

Andrzej Karniszewski:

Jedno pytanko.

Konrad Kłopotowski:

Tak, ale to związane ze szkołami. Wydaliśmy pieniądze, skorzystaliśmy ze środków na specjalistyczne klasy chemiczne, fizyczne, matematyczne itd. w poszczególnych szkołach. Mam tu na myśli te szkoły zawodowe.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, pan drugie pytanie zadaje.

Konrad Kłopotowski:

Ale to wszystko.

Andrzej Karniszewski:

Jedno pytanie dotyczy orlików.

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze. Chciałbym żeby tu członek zarządu powiedział jak to jest wykorzystane i jakie są z tego tytułu osiągnięcia. Czy np. jest zainteresowanie młodzieży? Czy uczestniczymy w jakiś olimpiadach itd. ? Czy z tego tytułu jakieś ułatwienia np. dostania się na studia, czy są jakieś dodatkowe punkty? Chciałbym żeby tu członek zarządu powiedział bo póki co wiemy że coś takiego istnieje a nie wiemy jakie z tego tytułu są no jakie sukcesy. Czy to na samej młodzieży czy samych wykładowców czy tam ds. powiedzmy kierunków zawodowych czy jeszcze jakiś innych przedmiotów. Bardzo bym chciał żeby tutaj członek zarządu na te pytania odpowiadał, bo są wydane pieniądze i oczekujemy jakiś efektów. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z członków odpowie? Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie przewodniczący tak szukam związku z punktem. Czy to jest pytanie do punktu który realizujemy?

Andrzej Karniszewski:

No nie do końca. Nie ma tutaj oświaty. Referat promocji i informacji starostwa powiatowego w Kutnie.

Konrad Kłopotowski:

Ale jeżeli promocja to dotyczy wszystkiego. No wszystkiego. No jedno z tych podległych. No panie przewodniczący no pan się ze mną zgodzi. Jednostek podległych powiatowych. Przecież szkoły też nam podlegają. Tak? No podlegają czy nie? Czy tylko ma być promowanie zarządu? Bo doszliśmy do wniosku że zarząd nie ma się czym pochwalić. Natomiast pytamy o jednostki. Zostały wydane powiedzmy pieniądze szkoły. To też podlegają pewnej promocji. Kutnowski Szpital Samorządowy tak samo.

Andrzej Karniszewski:

Nie rozbiegajmy się tak szeroko.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym żeby tutaj członek zarządu na te pytania odpowiadał. No widzę że tak jak Zdzisław powiedział nie uzyskamy odpowiedzi bo nie mają się czym pochwalić. Czy taka będzie odpowiedź? Panie przewodniczący, niech pan tutaj wymusi na zarządzie.

Andrzej Karniszewski:

Nie będę nic wymuszał. Odnosnie promocji orlików jeżeli zarząd chce odpowiedzieć na promocję boisk piłkarskich przy szkołach proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Panie przewodniczący, ja muszę tu obiekcje członka zarządu pana Gieruli no podtrzymać. Może będzie możliwość na temat edukacji i oświaty porozmawiać, ale skupmy się ściśle na tych punktach które grupa radnych określiła i nie rozszerzajmy ponad miarę bo wszystko się nam rozmyje. Zresztą pan radny Kłopotowski podpisał się pod wnioskiem i powinien dosyć dyscyplinować nawet innych jeśli odbiegają od tematu. Ja bym tak zrobił gdybym był wnioskodawcą.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję panie przewodniczący. Najpierw chciałem wykazać błąd popełniony przez członka zarządu który udzielając informacji na dzisiejszej sesji po prostu wykazał się nieznajomością przepisów po pierwsze które sam przyjmował a po drugie przepisów które powinny na co dzień być mu bliskie bo jest tutaj na co dzień jako etatowy członek zarządu. Aha i po drugie dotyczy nadzorowanego przez niego referatu. Chodzi o tą stronę internetową gdyż odpowiedź którą pan udzielił za stronę internetową, cytuję z pamięci jest odpowiedzialny rzecznik i wszystkie inne oddziały. Nie do końca byłem pewien czy to pan ma rację czy to ja mam rację dlatego od razu się do tej odpowiedzi nie ustosunkowałem i się okazuje że ja mam rację, nie pan. Czyli ja jako radny opozycyjny wiem jaki zakres obowiązków ma pański referat którym pan na co dzień kieruje. To jest po prostu chore i cytuję, cytuję żeby pan wiedział to na przyszłość. §36 punkt 1. Referat promocji i informacji zajmuje się promocją powiatu kutnowskiego, gromadzeniem i rozpowszechnianiem informacji dotyczących działalności samorządu powiatowego. Punkt 2. do referatu promocji w szczególności należy i podpunkt. Przepraszam, punkt 3. do zadań referatu w zakresie informacji należy podpunkt 3 prowadzenie strony internetowej starostwa powiatowego oraz aktualizacja zamieszczonych tam informacji. Jak dobrze pamiętam, ja tego nie muszę pamiętać bo nie jestem członkiem zarządu na co dzień tutaj pracującym to takie obowiązki ma jeszcze rzecznik prasowy i strona się aktualizuje i prowadzi przy współpracy tych dwóch, dobrze mówię tak? W związku z tym pan powiedział że wszystkie wydziały się zajmują. Nie, nie ma pan racji. Pan się myli, pan moim zdaniem pokazał w tym zakresie swoją niekompetencję. I teraz patrzę się, widzę starostę pan takie rzeczy toleruje, że siedzący po pańskiej prawej stronie facet bierze 9,5 tys. zł brutto miesięcznie a nie zna podstawowych rzeczy, a mało CKU było jeszcze. Tutaj może się pan z tym zapoznać, to jest regulamin organizacyjny starostwa powiatowego w Kutnie. Aktualny, dostępny dla każdego. Może sobie pan to ode mnie wziąć żeby pan wiedział. To jest jedna rzecz, druga rzecz, ta misja i wizja jest określona. I ona, to określenie tej misji i wizji zajmuje proszę państwa tyle wizualnie. Na kartce papieru to jest ok. 5 linijek jednego i drugiego bo jest to przewidziane misja

i wizja określona jest w przewidzianej strategii. Gdyby pan do tej strategii zechciał usiąść i przeczytać to by pan to zapamiętał. Ta, było na temat tej strategii 4 czy 5 zdań. Naprawdę krótko, nie 40 stron że tutaj trudno było by co pamiętać. 3 czy 4 zdania na temat wizji i misji i to jest proszę pana wstyd. Dla pana wstyd że o tym wiedzą pracownicy, już nie chce mówić konkretnie którzy pracownicy starostwa i na przerwie pokazują mi dokumenty że takie rzeczy są a pan tego nie wie.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy za komentarz.

Bartosz Serenda:
Ja już nie będę pytał o ta misję i wizję bo myślę że pan już doczytał to na tej propozycji strategii.

Andrzej Karniszewski:
Czy zadaje pan pytanie?

Bartosz Serenda:
Tak, tzn. ja tak ciurkiem zadam pytanie. nie wiem czy będzie potraktowane jak pytanie retoryczne czy nie ale do zadań, cytuję z regulaminu do zadań referatu w zakresie promocji w szczególności należy i tu jest wymienionych kilka punktów i teraz takie pytanie retoryczne. Planowanie i realizacja kampanii promocyjnej przedstawiającej dorobek powiatu oraz jego potencjał gospodarczy, kulturalny i turystyczny. Co pan zrobił? Opracowywanie materiałów promocyjnych, rozpowszechnienie ich oraz prezentowanie na regionalnych, krajowych i zagranicznych imprezach.

Andrzej Karniszewski:
Ale jedno pytanie. jak rozumiem to pierwsze chce pan.

Bartosz Serenda:
Nie. To jest pytanie retoryczne.

Andrzej Karniszewski:
Chyba że pan nie chce odpowiedzi to zostajemy przy komentarzu.

Bartosz Serenda:
Nie no dobrze to w takim razie to jest to jedno pytanie które zaczyna się w ten sposób. Co pan zrobił w zakresie, podpunkt 1, planowanie i realizacja kampanii promocyjnej przedstawiającej dorobek powiatu oraz jego potencjał gospodarczy, kulturalny i turystyczny?

Andrzej Karniszewski:
I to już jest koniec pytania, tak?

Bartosz Serenda:
Nie.

Andrzej Karniszewski:

Zacznę się drugie pytanie, przepraszam. Czy ktoś z członków zarządu będzie chciał odpowiedzieć na tak zadane pytanie?

Bartosz Serenda:

To panie przewodniczący będę chciał zadać tych pytań w takim razie 12.

Andrzej Karniszewski:

Pana wola.

Zdzisław Trawczyński:

Pytanie jak rozumiem było kierowane do członka zarządu.

Bartosz Serenda:

No tak, bo on jest odpowiedzialny.

Andrzej Karniszewski:

Pytania zawsze kierujemy do zarządu. Zarząd wyznacza.

Bartosz Serenda:

Ale w domyśle chodzi.

Andrzej Karniszewski:

Pan Gierula proszę.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o to co pan radny zechciał przeczytać to dotyczy to również wydziału.

Bartosz Serenda:

Referatu proszę pana. To nie jest wydział, to jest referat.

Andrzej Karniszewski:

Proszę zachować spokój.

Bartosz Serenda:

Tam nie ma dyrektora żeby był wydział.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o kampanie międzynarodowe to żadnej ześmy nie realizowali, natomiast wszystkie działania które są przez nas podejmowane można znaleźć również na stronie internetowej i zapewne tam też są podejmowane informacje jakie działania podejmujemy i czy to są realizowane w ramach jakiś planów, strategii czy działań doraźnych.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Drabik w kolejności.

Bartosz Serenda:

Ale ad vocem.

Andrzej Karniszewski:

Wykorzystujecie nadmiernie ad vocem. Mamy 4 radnych w kolejności ustawionych. Proszę.

Marek Drabik:

Panie przewodniczący, tu chciałem panu zwrócić uwagę, takie moje przemyślenie. Żle pan roi że pan tak ucina możliwość zadawania pytań bo to tylko przedłuża sesję. To już tak pod względem technicznym. Może pan przez chwile prowadzi sesję to nie upoważnia pana do tego żeby uniemożliwiać nam zadawanie pytań. Jest to jedyna okazja kiedy możemy to czynić i proszę nam to umożliwić. Bo jeżeli pan tak będzie robił to sesja będzie trwała do późnych godzin. Chce pan tego?

Andrzej Karniszewski:

Myślę że ze swojej możliwości z jakiej korzystają *nieczytelny zapis*.

Marek Drabik:

Pana problem. Ale wyjdź pan poza jakie ugadywanie się w gabinecie na górze i poprowadź pan tak sesję żeby wszyscy byli zadowoleni i ci którzy odpowiadają i ci którzy zadają pytania, bo chyba temu to służy. Co do wypowiedzi pana starosty że bicie piany, że skończył się temat. No to pan tak uważa, ja tak nie uważam. Zadajemy pytania. A wy że nie umiecie odpowiedzieć to jest pana i pańskich kolegów problem. Jesteście nieprzygotowani no to chcecie ta dyskusję zamknąć. Ale wam się to nie uda. I pytanie moje, co pan i to panie przewodniczący musi być pytanie skierowane do pana Gieruli ponieważ to wynika z treści pytania, co pan robi w Komitecie ochrony miejsc pamięci męczeństwa etc. miejskim. Czy jest tam pan jako obserwator czy jako członek? Bo jeżeli jako członek to nie widzę tam pana roli a jeżeli obserwator to jak najbardziej powinien pan się interesować tym co dzieje się w mieście a nie być popychadłem miasta. Bo rozumiem że w tą drugą stronę pan też zaprosi kogoś z wiceprezydentów żeby był w pana Komitecie. Czy tak to funkcjonuje?

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z zarządu? Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Marku, myślę że tak słowo popychadło jest nie na miejscu, po drugie dostałem zaproszenie do tego komitetu.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę o zachowanie spokoju.

Artur Gierula:

Myszę panie Marku że to w dwie strony mogłoby działać i jeśli o funkcjonowanie w tym, jestem członkiem tego komitetu, biorę udział w obradach podobnie jak 20 kilku jego członków. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

W kolejności pan Fabijański, następnie pan Drażkiewicz.

Robert Fabijański:

Panie przewodniczący, ja mam tu taki apel do radnych by zadawali pytania na które chcą usłyszeć odpowiedź bo niektórzy zadają pytania i od razu udzielają na nie odpowiedź i wygląda to jakby to było „nie wiem w szkole przez nauczycieli odpytywanych uczniów itd. a żeby dyskusja zbiegała do tematu a nie pokazywanie że któryś członek zarządu coś wie na dany temat lub nie wie, wyznaczanie odpowiedniego członka zarządu któremu ktoś chce pokazać coś że tam ktoś czegoś nie potrafi. Mam taki apel by dyskusja przebiegała w ten sposób.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję. Czy pan radny Drażkiewicz? Proszę.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący, panie starosto, szanowni państwo. Zapewne państwo wiedzą że ja uczestniczę w pracach samorządu od 90 roku, pracowałem jako radny gminy, członek zarządu gminy, dwie kadencje byłem w sejmiku plockim, radnym powiatowym jestem itd. i pierwszy raz spotkałem się z takim trybem procedowania jak jest na sesjach rady powiatu. Na pewno wilczym prawem opozycji czy niezbywalnym prawem opozycji jest wskazywanie wszelkich błędów które popełniają rządzący czy koalicja rządząca czy zarząd ale to jest tylko jedna część roli opozycji. Drugą częścią to jest pokazanie swojej wizji w rządzenia tym powiatem i ja uważam że demokracja ma to do siebie że liczy się matematyka, w związku z powyższym moja propozycja jest taka żeby opozycja przygotowała strategię, nie wiem, projekt rozwoju, wizję, czy to całego powiatu, czy poszczególnych części czy jednostek itd. i przekonała radnych do swoich racji. Tak jak powiedziałem, demokracja to jest matematyka. Jeżeli przekona do swoich racji wtedy normalnie, spokojnie, w cywilizowany sposób. Na chwile obecną to ten pierwszy element jest wyolbrzymiony, czyli krytyka i jeszcze raz krytyka i jeszcze raz krytyka, a tego drugiego elementu niestety nie ma. Ja może bardzo rzadko zabieram głos, cały czas słucham, patrzę co się dzieje itd. Proszę państwa, nie ma nigdy tak dobrze żeby nie mogło być lepiej. Jest takie powiedzenie. I uważam że jeżeli są pomysły po stronie opozycji tak jak powiedziałem wizję program, przekonać radnych i na pewno wtedy ta władza zostanie przejęta przez opozycję bo też to jest niezbywalnym prawem opozycji żeby cały czas do tego dążyć żeby przejąć władzę. Tylko tak jak powiedziałem, no opozycja powinna się trzymać 2 elementów. Pierwszy to jest krytyka, wskazywanie błędów a drugi pokazywanie swojej wizji. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, w kolejności pan radny Serenda, Drabik i Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Najpierw komentarz do poprzedniej wypowiedzi pana Gieruli. Pan nie został zaproszony do brania udziału w Komitecie miejskim, w Komitecie walk i męczeństwa pamięci, cytuje z pamięci bo tej nazwy nigdy nie mogę spamiętać, tylko pan został wyznaczony przez zarząd czy przez radę, nie pamiętam kto jest za to odpowiedzialny. To nie jest tak że pan imiennie został zaproszony, to pana my wyznaczaliśmy, w zasadzie chyba zarząd pana wyznaczył. Żeby pan wiedział jaki pan tam ma mandat. I kto pana kierował. To nie to że Artur Gierula chodzi do nas tylko jest wyznaczony przedstawiciel zarządu powiatu. wracamy do pytania. Aha uzyskałem panie przewodniczący odpowiedź nie wiem czy pan pamięta że jeżeli, cytuje i upraszam odpowiedzi Gieruli jeżeli chcę się czegoś dowiedzieć to mam na stronie internetowej wejść. Tam jest wszystko napisane, wszystkiego się dowiem. No to tam może zamiast Artura Gieruli usiądzie strona internetowa. Jeżeli chodzi o propozycje pana Dążkiewicza jest to ciekawa propozycja ja tą propozycję przyjmuję. Przyjmuję.

Waldemar Dążkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Natomiast tak myślę i tutaj chyba zgodzą się ze mną pozostali członkowie opozycji, że jeżeli mamy przygotować projekt strategii odrębnej powiatu to my to możemy przygotować. Tylko my nie chcemy żeby nami się wyręczał członek zarządu powiatu. umówmy się dżentelmeńsko że na czas powiedzmy sierpnia kiedy będziemy przygotowywać ten projekt to Artur Gierula nie będzie w tym czasie pobierał wynagrodzenia. No bo skoro robimy coś za niego. A teraz wróćmy do pytania. Ale przyjmuje panie Waldemarze, nawet jeśli będzie podejmował wynagrodzenie, to myślę że my jako opozycja taki dokument przygotowujemy. Ale ja przywołam tą sesję na.

Andrzej Karniszewski:

Proszę o pytanie.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, jasne że tak. Czyli wracamy. Do zadań referatu w zakresie promocji w szczególności należy: planowanie i realizacja kampanii promocyjnej stanowiącej jego potencjał kulturalny i turystyczny. Pytanie, co pan przez ten czas w tym zakresie zrobił?

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z członków zarządu? Proszę panie Gierula.

Artur Gierula:

Czy konkretna kampanie ma pan na myśli?

Bartosz Serenda:

Planowanie i realizacja kampanii promocyjnej przedstawiającej dorobek powiatu oraz jego potencjał kulturalny i turystyczny. Czy takie kampanie były przeprowadzone? Jak? Na czy polegały?

Artur Gierula:

Proste pytanie, czy takie kampanie były?

Bartosz Serenda:

Chyba pytanie jest do pana a nie o mnie. To ja mam wiedzieć czy takie kampanie były? No ja mam to wiedzieć czy pan jako członek zarządu? No panie, nie ośmieszaj się pan.

Artur Gierula:

Podobno pan wie wszystko. Podkreślam podobno. Więc były czy nie? No śledzi pan wszystko. Proszę mi powiedzieć, był takie kampanie czy nie było?

Bartosz Serenda:

Panie członku zarządu, jeżeli pan zrezygnuje ze swojej funkcji i rozpadnie się ta koalicja to następnej osobie z zarządu każdy będzie umiał odpowiedzieć na pytanie w swoim zakresie. Póki co jest ten zarząd i to pan udziela odpowiedzi a ja będę pana pytał, w związku z tym pytanie jest do pana cały czas. To samo pytanie. Co w tym zakresie pan zrobił.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie do zarządu proszę pamiętać.

Bartosz Serenda:

Do zarządu, przepraszam, do zarządu. Ale przecież nie będę pytał wicestarosty bo to nie jest jego kompetencja. Pytanie oczywiście do zarządu kierowane ale zarząd.

Andrzej Karniszewski:

Zarząd wybiera sam.

Bartosz Serenda:

Dobrze, ponawiam to pytanie. co referat promocji i informacji kierowany przez pana zrobił w tym zakresie. I proszę nie oczekiwać ode mnie informacji co pański referat zrobił. No panie, no chyba pan żartujesz.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Dziękuję. Czyli rozumiem że nie ma pan wiedzy na ten temat. W związku z tym chce powiedzieć że nie były żadne kampanie realizowane, a wszystkie wydarzenia które były realizowane w udziale z działem promocji czy pod jego egidą zostały

odnotowane, udokumentowane i znajdują się również na stronie internetowej. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

W kolejności pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Dziękuję. W przerwie usłyszałem taki głos na Sali który nie wiem czy trafnie ale po części oddaje także to co się dzieje i u nas. Zacytuje. PO ogłupia społeczeństwo. I tak kojarzę to z zarządem. Coś w tym jest, tak?

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę do referatu promocji i informacji starostwa

Marek Drabik:

To jest w tym. Ale w tym zarządzie jest także KO. Czy KO też ogłupia. Na to wychodzi że też. I zadam jeszcze pytanie takie retoryczne, na które już nie oczekuje odpowiedzi. PSL też jakby ogłupia społeczeństwo, tak? Bo żadnej odpowiedzi sensownej nie usłyszeliśmy. Jeżeli tu jest Krzysztof Debich starosta który nie wiem gdzie tam podróżuje, unia wolności, tak no to jeszcze jakoś sobie radzicie. Teraz leżycie na łopatkach, nie potraficie skleić właściwe żadnej rozsądnej odpowiedzi na pytanie, na żadne. I moje pytanie. Kogo starostwo czyli zarząd zgłosiło do rady nadzorczej w muzeach? Czyli w muzeum w Oporowie i w muzeum Krośniewicach. I chciałbym się dowiedzieć jak te osoby pracują w tej radzie. Chciałbym się dowiedzieć czy członek zarządu ma wiedzę i to chciałbym od zarządu się dowiedzieć, nie od nikogo zewnątrz, ma wiedzę o pracy która zgłosił do rady nadzorczej. Skoro nie ma członka zarządu który nie udzieli odpowiedzi dodam na jakiej zasadzie po raz kolejny do rady wybierany jest pan Handzelewicz? Bardzo mnie to interesuje. Bo jak słyszę jest w dwóch co najmniej radach. Może jest jeszcze w większej ilości ale ja tego nie wiem.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z zarządu, proszę.

Zdzisław Trawczyński:

No cóż ja mogę powiedzieć.

Marek Drabik:

No nic.

Zdzisław Trawczyński:

Niedawno powiedzmy zostały desygnowane osoby ze starostwa, z powiatu do tej społecznej rady tych muzeów czym się kierowano? Na pewno przydatnością, użytecznością, czy czymś.

Marek Drabik:

Ja nie pytam czym się kierowano. *Nieczytelny zapis.*

Zdzisław Trawczyński:

Nieczytelny zapis.

Marek Drabik:

Odpowiadam mi wicestarosta na pytanie którego nie zadałem. Ja się nie pytałem czym się kierowano te osoby tam wysyłając. Ja się pytałem czy członek zarządu ma wiedzę o pracy tych osób.

Zdzisław Trawczyński:

No jeśli one zostały wybrane mniej więcej miesiąc temu to nie wiem. Nie umiem w tej chwili udzielić na to odpowiedzi. Bo jest to mniej więcej miesiąc czasu od wyboru tych osób, desygnowania. Nawet nie wiem czy są prawnie wybrane bo to jest gremium które decyduje o powołaniu nowej struktury nowej kadencji.

Marek Drabik:

Panie starosto czy było już jakieś spotkanie, czy nie było? Dopytam o pana Handzelewicza jeszcze raz.

Zdzisław Trawczyński:

Może jeszcze raz pytanie. jakie spotkanie? Bo nie bardzo rozumiem sens.

Marek Drabik:

No bo rada społeczna przy muzeum spotyka się tak? No przynajmniej raz w roku musi się spotkać. Takie spotkanie już było, jeśli nie było to kiedy jest planowane? Jaki będzie porządek tego zebrania? Bo rozumiem że promocja interesuje się takimi, nie takimi to jakimi? I pytani9c do pana Handzelewicza. Na jakich zasadach jest wybierany do tej rady pan Handzelewicz i rozszerzę pytanie, inni członkowie?

Zdzisław Trawczyński:

No to też powiedziałem to mówił pan że po co to opowiadam bo nie o to pan pytał. Mówilem jakie są zasady mniej więcej. Nie odnoszę się tu personalnie, nazwisk nie uwzględniam, nie ustosunkowuję się do nazwisk tylko o zasadzie mówię. Przydatnością, chęcią pracy i znajomością branży.

Marek Drabik:

Rozumiem że to muzeum nie SKR ale nie o to pytam, nie?

Zdzisław Trawczyński:

No to nie rozumiem pana pytania i nie będę odpowiadał w takim razie.

Marek Drabik:

No to tradycyjnie.

Andrzej Karniszewski:

W kolejności pan radny Kłopotowski chciał zadać pytanie.

Konrad Kłopotowski:

Tak. Panie przewodniczący, szanowna rado. Zadałem pytanie odnośnie promocji tych orlików, tych boisk wielofunkcyjnych i tych klas specjalistycznych i okazuje się że odpowiedzi nie otrzymałem. Szanowni państwo ale skoro tu kolega Drażkiewicz mówi żeby opozycja zajęła się funkcjonowaniem starostwa, opracowywała strategię itd. Chcę powiedzieć że to wy póki co sprawujecie władzę, odpowiadacie za środkiem publicznym a święta rola opozycji jest pytać i krytykować. Szanowni państwo, a ja mam tu taki ładny artykuł, zdjęcie o krainie normalności pod dyktando Krzysztofa Debicha. I tu są takie ładne pytania, jego piękne odpowiedzi jak komitet obywatelski i on sam jest świetnie przygotowany do tej roli pełnienia funkcji starosty i jakiegoś doświadczenia w służbie publicznej, samorządowej. No i po 6 miesiącach jako opozycja pytamy. No to panowie minęło 6 miesięcy, pewne zdarzenia miały miejsce, pieniądze zostały wydane, i pytamy jak to wszystko funkcjonuje. Pytamy o promocję która praktycznie uwłacza w pozycję tego samorządu. Bo ten samorząd naprawdę w województwie łódzkim nie jest małym samorządem. Tu jest populacja ok. 100tys. mieszkańców. Trochę ostatnio się zmniejszyła przez co straciliśmy jeden mandat radnego. Natomiast tu ludzie mieszkają, żyją, wiążą nadzieję z tym powiatem i funkcjonowaniem jego. Panie starosto co pan proponuje tym rodzinom? Rodziny mają dzieci tak? I chcą coś dla tych swoich pociech wybrać w kierunku kształcenia, dalszej egzystencji, itd. Szumne zapowiedzi. Z tego nic nie wynika. To jest jedna papka takiej propagandy gdzie ja się zapytałem, czy to jest ministerstwo propagandy i walki z opozycją. Można powiedzieć sobie że tak. Krótko- tak. I więcej tego tematu nie ma co rozwijać. Przykładów jest multum.

Andrzej Karniszewski:

Wracamy do referatu promocji panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast czy tak to ma wynikać powiedzmy ta promocja i funkcjonowanie w samorządzie panie starosto? Tzn. tak, są osoby odpowiedzialne poprzez śledzenie przez strony internetowe poprzez tam blogi, w sposób taki napastliwy. Czy tym zajmuje się starostwo? Nie ma innych powiedzmy problemów? A czy dobre jakieś decyzje, uczynki itd. panie starosto to nie jest to promocja? Np. w służbie zdrowia w edukacji, no i jeszcze innych jednostkach podległych. Przecież to służy społeczeństwu, tak? Przecież po to są jednostki powołane. Czym możecie się pochwalić w sposób pozytywny? No niczym. Wszędzie jest bałagan. Powiatowy Urząd Pracy ostatni ten wyrok sądu odnośnie tej kolejnej pani dyrektor. Przecież to uwłacza godności.

Andrzej Karniszewski:

Na pytania będzie odpowiadał zarząd.

Konrad Kłopotowski:

No więc ja chce żeby jak to generalnie z tą promocją wygląda? Czy pan z tego jest zadowolony? Czy pan jest zadowolony z siebie. Bo pan powiedział coś takiego, że pan niekoniecznie musi być wicestarostą. No to dobrze. Upłynęło te 6 miesięcy, co dalej? Środków nie ma. Dowiedzieliśmy się na edukację nie ma, nie ma środków na szpital. Nie ma środków praktycznie na nic, ale chęć wyprowadzenia środków norweski *nieczytelny zapis*.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Czemu ma to służyć? To ja mam ten plakat z tych drzwi zdjąć i przeczytać pokazać jak to wygląda?

Zdzisław Trawczyński:

Dobrze.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Panie radny Kłopotowski. Pozwolę sobie odpowiedzieć chociaż nie wiem czy powinienem dlatego że jest to w ogóle nie na temat pytanie. bo mamy tutaj jakieś inwigilacje opozycji itd.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę nie przerywać.

Zdzisław Trawczyński:

Muszę powiedzieć, muszę powiedzieć że wyjątkowo i tu się będę upierał mając na to argument i fakty że mimo że śmiesznie wyglądają te nasze sesje to powiem dyplomatycznie to żadnych prześladowań politycznych w powiecie nie zauważyłem. A na dowód powiem że, mimo że PSL i Platforma są to te ugrupowania rządzące powiedzmy sobie dzisiaj w kraju to PIS w Kutnie rządził przez 4 czy 5 lat. W opozycji krajowej. No jak można mówić o jakiś prześladowaniach? Czy nie mamy tutaj pełnej demokracji? No to są fakty. I to PIS praktycznie uchwalił pierwszego prezesa szpitala. Miał nad tym nadzór itd. Wyszło jak wyszło, trzeba było zaingerować powiedzmy, ale wchodzimy w temat, ja wiem panie przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisiu ale ciebie nerwy ponoszą.

Zdzisław Trawczyński:

Chciałem ten temat zamknąć. I co możemy zrobić dla społeczeństwa? No to co możemy zrobić. Możemy za te problemy odpowiadać czy pomóc w pewnych tylko ich splaszczeniu, zminimalizowaniu ale nie rozwiążemy problemów bezrobocia, bo

możemy tylko, urząd pracy też nie rozwiązuje bezrobocia, bo on tylko pośredniczy i pomaga ludziom bezrobotnym. My nie stworzymy nowych zakładów pracy żeby to bezrobocie zmniejszyć bo też tam pan mówi ludzie nie mają pracy itd. no przymierzmy to do możliwości i zadań powiatu a o tym powinien pan radny po tym doświadczeniu tak długim w pracy w samorządzie wiedzieć jakie są możliwości. Uważam, i mam na to argumenty że na pewno nie jest gorzej niż było. przy tym będę się ubierał a nie będę rzucał słów na wiatr. A są, już się pokazują pewne powiedzmy nasze działania które poprawiły znacząco na niektórych obszarach działania te nasze wskaźniki i resztą tak też wyraża się pewna znacząca część opinii społecznej muszę powiedzieć.

Marek Drabik:

Podobno nawet bociany na jesieni nie odlatują.

Zdzisław Trawczyński:

No pewnie susza też przez zarząd powiatu jest w centrum panie radny Drabik. Na pewno susza też. Winny zarząd powiatu. można i tak. Dziękuję. Panie przewodniczący, nie ma nic więcej do powiedzenia w tym temacie.

Andrzej Karniszewski:

W temacie promocji pan radny Fabijański się zgłaszał. Czy podtrzymuje? Pan radny Drążkiewicz, proszę bardzo.

Waldemar Drążkiewicz:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący, panie starosto, szanowni państwo. Ja zgadzam się z panem Kłopotowskim, zresztą może inaczej. Pan Kłopotowski zgodził się ze mną że rola opozycji jest dopytywać do bólu o wszystko i krytykować. Tylko ta krytyka powinna być konstruktywna. Bynajmniej ja tak byłem nauczony i w ten sposób zawsze postępowałem, że jeżeli mówiłem że nie podoba mi się takie działanie to wyrażałem swoje zdanie jak moim zdaniem to powinno wyglądać. Tu niestety w radzie powiatu tego brakuje. Jeszcze odpowiem odnośnie tego projektu norweskiego promocji zdrowia. Proszę państwa, tak jak każdy projekt i każda aplikacja którą się składa ma określone warunki na co te pieniądze będą wydane, w jaki sposób itd. i ten projekt jak dobrze wiem czy pamiętam, no był złożony w tamtej kadencji. I tam było określone dokładnie na co te pieniądze mają być wydane i zgodnie z tymi zapisami co do zlotówki muszą być wydane. Także Zarząd jeśli chodzi o ten projekt promocji zdrowia no niestety jest tylko realizatorem. Czy on jest realizowany lepiej czy gorzej to stwierdzą ci co będą rozliczać ten projekt czyli ministerstwo finansów. I to w tym temacie było tyle i tutaj panie przewodniczący no z przykrością muszę stwierdzić że muszę się zwolnić bo mm na godzinę 11 wyznaczoną wizytę lekarską, która była wyznaczona 3 miesiące temu. Niestety muszę iść bo będę czekał kolejne 3 miesiące. I jeżeli byłaby taka możliwość to bardzo proszę o zwolnienie.

Andrzej Karniszewski:

Rozumiem. Siła wyższa. Oczywiście.

Waldemar Drązkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Wracając do referatu promocji w kolejności pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Kolejne pytanie. Do zadań referatu należy i punkt drugi opracowywanie materiałów promocyjnych, rozpowszechnianie ich oraz reprezentowanie na krajowych i zagranicznych imprezach. Na szczęście w żadnych targach zagranicznych nie brałście udziału, ale wypadaloby w kilku targach krajowych a przynajmniej w jednym, dwóch regionalnych wziąć udział jako wystawione stoisko powiatu kutnowskiego. W związku z tym pytanie, w jakich i czy w ogóle brałście udział? I pytanie drugie, w jakich brałście udział? Dodam że kilka ciekawych targów regionalnych odbywało się w Łodzi. Do Łodzi jest niedaleko. Targi były o zasięgu krajowym tzn. to nie były targi regionalne. To były targi krajowe ale u nas, w regionie. Do tego chciałem sprowadzić wypowiedź. I liczyłem że w których wzięliście udział. Ale w niektórych byłem i nie widziałem stoiska powiatu w związku z czym pytam najpierw czy w ogóle brałście udział, a później pytanie w jakich?

Andrzej Karniszewski:

Czy zarząd powiatu udzieli odpowiedzi? Proszę bardzo panie radny Gierula.

Artur Gierula:

Nie wystawialiśmy stoiska na żadnych targach krajowych, regionalnych, zagranicznych.

Andrzej Karniszewski:

W kolejności pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Zaskoczyła mnie ta szybka odpowiedź i wyjście pana Drązkiewicza. Chciałem się odnieść mimo wszystko do tego co on mówił bo on żąda od opozycji jakiś rad, projektów. Chciałem spytać jakie on projekty złożył jak był w opozycji ale już nie uzyskam tej odpowiedzi. Ale wykreślę sobie to pytanie, ponownie pytanie dla pana Artura. Jak pan wróci. Jakie wydatki wydział promocji poczynił na lokalne czy nie lokalne media?

Andrzej Karniszewski:

Niestety ze względu na, stwierdzam brak kworum na obradach w związku z powyższym muszę przerwać obrady dzisiejszej sekcji i jestem, dzisiejszej sesji i jestem zobowiązany wyznaczyć nowy termin sesji, na dokończenie obrad, wyczerpanie porządku obrad. Nowy termin zostaje ogłoszony na dzień 26 sierpnia 2015r, na godzinę 10. Dziękuję.

Marek Drabik:

Ale proszę się upewnić czy starosta wróci bo was znowu ktoś rozjedzie.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, ja mam tedy romans z panem starostą w sądzie to może jakiś inny dzień? Jakiś inny dzień?

Bartosz Serenda:

Odnoszę wrażenie że to było ukartowane bo nawet pan przewodniczący miał termin wyznaczony, na kartce napisany. Ale proszę państwa to działa na państwa niekorzyść, dlatego że pan przewodniczący na poprzedniej sesji wyznaczył wakacje. Ja myślę że żadnych wakacji nie będzie miał bo czas w końcu dopytać o pewne rzeczy skoro dzisiaj nie możemy tego zrobić.

Konrad Kłopotowski:

Ja mam taka propozycję bo nie będziemy czekać do 26 żeby tutaj opozycja została i kolejny wniosek złożymy i za tydzień się spotkamy. Tzn. po przedłużeniu sesji jest możliwa ale to te powinno być ze zgodą wnioskodawców.

Dorota Wiośetek:

Akurat w tym przypadku nie zgodnie ze statutem iż ten termin wyznacza przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. nam nic innego nie pozostaje jak tylko po prostu ponowną sesję zwołać w trybie, w trybie właśnie tej sesji nadzwyczajnej. W związku z powyższym bawimy się do skutku.

Bartosz Serenda:

Chyba że radni wrócą, tak?

Marek Drabik:

Ja się dopytam jeszcze. Tzn. wiadomo że to celowe wyjście, natomiast pani mecenas. Zadam pyt. Grają w ping-ponga. Właśnie, wzywał pan radnych? Panie przewodniczący, troszkę się pan zamotał. Trzeba było zrobić krótka przerwę, wezwać radnych, sprawdzić czy są. Jeśli nie ma to prowadzić albo nie prowadzić, a tak to pan podjął decyzję. To że oni mają urlopy czy tam nie wiadomo co, bo tak sobie wymyślili czy sobie wyszli popić piwa no to. Proszę pana, niech się pan trochę pouczy tej samorządowej pracy a nie pan tu mądrego udaje. Musimy to sprawdzić, bo tak tego nie zostawimy, ale zapytam panią mecenas. Pani mecenas, czy w trakcie przerwy sesji można zwołać drugą, nadzwyczajną? My byśmy chcieli w miarę szybko pani mecenas.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący. Tak ale, ale panie starosto. Pytanie teraz do pana. Czy to jest promocja samorządu powiatowego w Kutnie? No ale Zdzisław. No jak, no przepraszam, no to, no ale to. No ale panie starosto, panie starosto.

CZ. II

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady w punkcie 2a). Na wstępie chciałbym poprosić właściciela tej kamery żeby ją przestawić gdzieś na bok żeby widział wszystkich radnych, bo jeśli mają się zgłaszać. Wszystkich radnych panie Serenda. Poproszę jeszcze bardziej w lewo bo nie widzę tutaj stołu zarządu. Dalej, dalej. Proszę jeszcze dalej. Z tyłu. Nie w tą stronę. Panie radny, jeszcze raz proszę o przestawienie tej kamery. Tutaj można. Można w tamtą stronę, w stronę tej kamery stacjonarnej co tam jest jeśli panu jest wygodniej. Dalej nie widać pana Urbaniaka. O dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jak wspomniałem punkt 2a). Jest to informacja zarządu powiatu w sprawie funkcjonowania Referatu Promocji i Informacji Starostwa Powiatowego w Kutnie. Proszę państwa radnych o zadawanie pytań w tym punkcie. Proszę bardzo, pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Od ostatniego posiedzenia sesji, tej sesji, czyli po przerwie minęło ok. miesiąca czasu i na poprzedniej sesji zadawałem pytania dotyczące dwóch pierwszych podpunktów działania referatu i w tych dwóch podpunktach niestety uzyskana informacja była zatrważająca pokazująca że referat nie pracuje. Nikt nad tym referatem wychodzi że nie ma żadnej kontroli, żadnego nadzoru. Chciałem się zapytać czy przez ten miesiąc czasu wdrożono jakieś działania by dzisiaj nie trzeba było tej sytuacji, by ta sytuacja się nie powtórzyła i by się nie okazało że na pytania z zakresu podległości w ramach regulaminu organizacyjnego pan Gierula będzie mówił że się nie dzieje, nie nie zostało zrobione. W związku z tym moje pytanie jest takie, czy w ramach tych dwóch pierwszych punktów coś się wydarzyło, co starostwo zaczęło w tej sprawie robić? czy nadal usłyszymy że nie się nie dzieje? To tak na początku. Będę dalej pytał.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś się odniesie do tego pytania? Proszę bardzo, pan Gierula.

Artur Gierula:

Po pierwsze, bardzo dziękuję panie przewodniczący, wysoka rado, po pierwsze chciałem powiedzieć że to jest subiektywne zdanie pana Serendy które teraz wygłosił. Referat promocji pracuje, wykonuje swoje zadania. Przypomnę pierwszy punkt jego brzmienia. Planowanie realizacja kampanii promocyjnych stanowiących dorobek powiatu oraz jego potencjał gospodarczy, kulturalny i turystyczny. I pytanie było o kampanię. I odpowiedź była udzielona. Jeśli mówimy o, też nie wiem, w związku z tym jeśli mówimy tutaj o punkcie pierwszym odpowiedź została udzielona co nie znaczy że te wnioski które zostały wyciągnięte przez radnego Serendę są prawidłowe. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, ja chciałbym po prostu dopytać. Ponieważ referat promocji to jest to samo jak praca rzecznika. Bo to jest jeden z elementów. Według pana jak ta promocja powinna funkcjonować? Bo póki co jest pytanie i taka psychoterapia. Odpowiedź w zasadzie nijaka. Na czym ta promocja miałaby polegać? Promocja jednostek podległych, jakie działania podejmuje zarząd, czy promocja koalicji, a może promocja Komitetu Obywatelskiego? Tak, chciałbym żeby pan mi odpowiedział na to pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Gierula.

Artur Gierula:

Po pierwsze panie radny dobrze by było sięgnąć do regulaminu organizacyjnego, tam wszystko jest wypisane czym zajmuje się referat promocji i w ramach tych działań wykonuje swoje działania jeśli okazuje się że w pana opinii, bo jest pan w opozycji, zbyt mało jest informacji na temat pańskich działań czy pana kolegów, koleżanek również, może to wynikać również z tego faktu. No jeśli odbywają się różnego rodzaju imprezy, uroczystości również o charakterze państwowym tutaj lokalnie i są tam zapraszani przedstawiciele władz powiatowych, no to również wiąże się to z tym że będą prezentowani na tym forum publicznym i to jest pierwsza część odpowiedzi o której pan mówił, którą pan zadał pytania. Druga część dotyczy tego jak to powinno funkcjonować w mojej opinii wg mojego przekonania, podkreślam to. Istotne jest żeby referat promocji wbrew temu co mówił niedawno tzn. na pierwszej części naszej sesji radny Serenda funkcjonował jak najbliżej obywateli tego powiatu, informując, wspierając, pomagając organizować uroczystości i dzięki temu również starostwo, władze powiatu ale i mieszkańcy mają poczucie że funkcjonują w pewnej wspólnotcie i póki co moim zdaniem tak działamy. Staramy się wspierać jak najwięcej w większym lub mniejszym stopniu fundując nagrody, przeznaczając jakieś kwoty na wsparcie. To są istotne z punktu widzenia działalności promocji, referatu promocji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem, ad vocem. Jesteśmy przy tym pytaniu. Cieszę się że pan to powiedział że na rzecz społeczności lokalnej. Proszę wymienić przez ten okres czasu co żeście pozytywnego zrobili i dla społeczności lokalnej. Proszę wymienić przez ten okres czasu co żeście pozytywnego zrobili dla społeczności lokalnej żebyśmy mogli się pochwalić? Że było źle a my poprawiliśmy i szanowni państwo jest lepiej. Szanowna opozycja bo pan użył takiego sformułowania że jest pan w opozycji to ma pan prawo krytykować. Ja też jestem elementem tej społeczności lokalnej i chciałbym żeby coś z tego pozytywnego żeby nie było takiego zawłaszczenia. Nie bez kozery zadałem takie pytanie do którego pan mnie odesłał że proszę przeczytać jakie są zadania a mnie się wydaje że to raczej pan jest w błędzie. Bo póki co ja pozytywnego jako ta opozycja, jako ten członek społeczności lokalnej nic nie widzę pozytywnego. Chciałbym żeby

pan pokazał. Ułynęło troszeczkę czasu, miał pan możliwości środki, proszę pokazać to co wcześniej powiedziałem żeby pan pokazał co żeście zrobili dobrego dla społeczności lokalnej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

I pan radny Drabik. Proszę. Przypuszczam że będzie, ale to poproszę. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

To kontynuując jakby to pytanie mojego poprzednika, to do kogo pan swoje działania promocyjne kieruje? Bo też jakby sięgam pamięcią trochę w przeszłość tego okresu którym rządzą, no nie mi nie przychodzi do głowy co byście mogli nie dość że spartolić, co zrobić w ogóle. No bo nie właściwie nie zrobiliście. Ja powtarzam to, mówiłem to wcześniej poza noszeniem kwiatków i stanem jako tło przy imprezach organizowanych przez gminę. To właściwie niczym się nie wyróżniliście. I dodam do tego pytania jeszcze jedną rzecz. Ja bym chciał żeby struktura powiatu przez was reprezentowana była tak jak to jest w ustawach zapisane. Wy jesteście wyżej postawieni niż poszczególne samorządy na poziomie miasta czy gminy. Ja też bym nie chciał żeby starosta stał jak ten piesek gdzieś tam z boku i się cieszył że go miasto po raz kolejny zaprosiło na kolejną uroczystość, że członek zarządu idzie tylko z kwiatkami i poza złożeniem tych kwiatków nie robi. To samo zwracam, jesteście w komitecie pamięci męczeństwa, jak to tam się nazywa na szczepku miasta. No ale jesteście jako jeden z wielu członów. Nie jesteście właściwie, ranga waszego urzędu została gdzieś zmarnowana po drodze. I nie robicie nic żeby rangę urzędu którą reprezentujecie godnie żebyście reprezentowali. Dla mnie jest to w tym momencie nie do zaakceptowania. Jak pan by się do tego odniósł? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Jeśli pan Drabik pozwoli to zacznę od pytania pana Kłopotowskiego. Jeśli chodzi o różnego rodzaju inicjatywy w których braliśmy udział, jest ich dosyć sporo i nie wiąże się to.

Marek Drabik:

Zorganizowaliście może. Braliście udział to tak jak wszyscy biorą udział.

Artur Gierula:

Współorganizowaliśmy. Bo to jest na takiej zasadzie. Ja bym to tak określił. Przypisywanie sobie zasług dla kogoś kto zaczął jakieś inicjatywy wdrażał je i również prosi nas wzięli w nich udział.

Konrad Kłopotowski:

Panie Gierula, ale statutowych działań. Bo mówimy o społeczności lokalnej.
Nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Panie radny. Ale prosiłbym. Szanujmy się nawzajem. Proszę bardzo panie Gierula.

Artur Gierula:

W związku z tym przechodząc do meritum, można wskazać różnego rodzaju działania które były realizowane pod auspicjami, począwszy od związanych chociażby z uroczystościami artystycznymi i rozrywkowymi takimi jak turnieje brydżowe. Dalej dni chociażby wędkarza. To są *nieczytelny zapis*.

Marek Drabik:

Macie turnieje tysięcy?

Artur Gierula:

Nie, nie. Rozumiem że pan Marek gra w tysiąca.

Konrad Kłopotowski:

A w Piotrusia? Bo to jest gra powszechna.

Marek Jankowski:

Panowie, panowie. Spokojnie *nieczytelny zapis*. Panie radny.

Artur Gierula:

Dni wędkarza były związane przede wszystkim, 5.dekarstwo było tu związane z ekologią i ochroną środowiska. Dalej, była kolejna edycja konkursu poezji patriotycznej „Warto pamiętać”. Kolejna rzecz, piknik z kulturą „Ta nasza młodość”, realizowana chociażby przez młodzieżowy ośrodek socjoterapii dnia techniki. Konkurs fotograficzny pod nazwą w rodzinie siła. 9 ogólnopolski przegląd twórczości muzycznej osób niepełnosprawnych pod hasłem „Wiosna radosna”. To są takie przykłady związane z funkcjonowaniem promocji. To jeśli chodzi o pytanie pana Kłopotowskiego. Jeśli chodzi o pytanie pana Drabika jeśli tak postrzega funkcjonowanie promocji to niewątpliwie chodzi o konkurowanie i być może tworzenie alternatywnych uroczystości i w stosunku do tych które mają miejsce które się odbywają. Nie sadzę żeby to było dobre rozwiązanie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda. Proszę.

Bartosz Serenda:

Pierwsza rzecz jest taka że gra w brydż w który nie grałem w życiu jest grą sportową a to nie jest gra kulturowa albo rozrywkowa. To jest po prostu dyscyplina sportowa. Po pierwsze. Po drugie, te wydarzenia które pan czytał z kartki bo widać że wyciągnął pan lekcje z poprzedniej sesji i dzisiaj jest pan częściowo przygotowany ale to za chwile się okaże czy jest pan faktycznie przygotowany. Dobrze pan te imprezy wczytał z kartki ale proszę powiedzieć, i tutaj się za chwile okaże czy jest pan przygotowany czy nie jest pan przygotowany, ile z tych wyczytanych przez pana

wydarzeń i imprez było organizowanych przez starostwo powiatowe gdzie starostwo powiatowe było głównym organizatorem, a ile z tych wydarzeń starostwo współorganizowało, gdzie bardzo często współorganizatora, organizator główny wpisuje tak tylko i wyłącznie proforma żeby mieć znaczek starostwa powiatowego czy urzędu miasta. To są pytania na ta chwilę może.

Marek Jankowski:

Dziękuję, pan Gierula.

Artur Gierula:

Większość imprez to imprezy związane ze współorganizator. Jedna impreza jest zorganizowana wyłącznie przez nas. Jest związana z koordynowaniem czy realizowaniem spraw związanych ze współpracą władzy powiatu z samorządami.

Marek Jankowski:

Proszę pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Z wyczytanych przez pana uroczystości jest wydarzeniem, imprezą organizowana przez starostwo powiatowe a pod pozostałe się podpięliście lub organizator uznał że słusznie byłoby was wpisać współorganizatora bo daliście 100, 200zł czy ewentualnie daliście patronat honorowy nad wydarzeniem. Tu jest wasza organizacja imprez. To niech pan powie o tej jednej imprezie co to za impreza, kiedy się odbyła jaki był cel i czy cel został zorganizowany.

Marek Jankowski:

Proszę, pan Gierula.

Artur Gierula:

Unikałbym panie radny takich sformułowań, bo niewątpliwie każdy z organizatorów świadomie podejmuje decyzje. Twierdząc tak, tak autorytatywnie, zastanawiam się czy ma pan jakąś podstawę do tego żeby reprezentować stanowiska, każdego z nich w związku z tym rozumiem że jest to jakiś głos na puszczy i chce pan tu po prostu zdyskredytować wszystkie te działania które były prowadzone w ostatniej kadencji i w związku z tym, ta jedna impreza to był konwent starostów województwa łódzkiego na Zamku w Oporowie. I odbył się 1 lipca tego roku. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, pan Kłopotowski i później pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Szanowna Rado, no poprawił się pan rzutem na taśmę mówiąc o konwencie, że coś żeście zorganizowali ale pan zabrnął, jedna impreza. Może pan ją nazwać? O jaka imprezę chodzi? Jedna impreza? Nie wiem, kulturalna, patriotyczna a może polityczna. Jeżeli tak, ta jedna impreza jest tak zakamuflowana, nie do końca powiedział o jakim charakterze, nie ma jej nazwy, no

ale kosztowała. Ile kosztuje powiedzmy powiat do tej pory tam promocja kosztowała, na co żeście te pieniądze konkretnie przeznaczali? Proszę wymienić podmioty, gdzie te pieniądze zostały no przekazane. Bardzo bym prosił żeby pan się do tego odniósł.

Marek Jankowski:

Proszę, pan Gierula i pan Serenda.

Artur Gierula:

Ta jedna impreza to ta którą wymienilem wcześniej czyli konwent starostów województwa łódzkiego w Oporowie 1 lipca.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Źle się dzieje kiedy członek zarządu zamiast odpowiadać na pytania. No to w pierwszej kolejności komentuje wypowiedzi radnych. Świadczy o tym że ma pan niewiele do powiedzenia i pan mówi zając część swojej wypowiedzi taką dyskusją. To po pierwsze. Po drugie proszę mi nie wkładać w usta słów których ja nie użyłem, ani zwrotów za którymi nie stoję. Ja nie dyskredytuję jak to pan powiedział, nieprzyjemność określić organizacji, wydarzeń, ani też nie reprezentuję żadnych organizacji, ale dyskredytuję państwa działanie i reprezentuję nie organizację tylko mieszkańców powiatu kutnowskiego. A wie pan dlaczego dyskredytuję państwa działanie? Ponieważ pan beczelnie wymienił kilkanaście imprez i wydarzeń i wcale pan nie zaznaczył że tylko jedna z nich jest impreza zorganizowaną od początku do końca przez was a powinien pan to zrobić z szacunku wobec tych organizatorów, bo ktoś tam się napracował, ktoś to przygotował. Organizacja takiej imprezy trwa dużo czasu, czasami kilka dni, czasami kilka miesięcy się pewne rzeczy organizuje. A pan po prostu zapytany o to jak pewne imprezy się organizuje, organizujecie, odpowiedział, wymienił wszystkie z listy. Dopiero dopytany, postawiony pod murem odpowiedział że tylko jedną z tych organizujecie. To bardzo nie ładnie. Dobrze by było żeby wszyscy, którzy takie imprezy organizują, takie uroczystości dowiedzieli się o tym jak starostwo powiatowe w Kutnie ustami członka zarządu dopisuje sobie, czy próbuje dopisać zadania których nie realizowało, których tylko i wyłącznie współorganizowała a ta współorganizacja jak wiemy to jest bardzo często tylko i wyłącznie symboliczna. Jedna impreza która zorganizowaliście konwent starostów. Tam było też moje pytanie na które pan już nie odpowiedział. Jaki był cel, bo każde wydarzenie ma swój cel i czy ten cel został zrealizowany. Po drugie jak pan ocenia, jakby na czym pan bazuje oceniając co było zrealizowane, bo domyślam się że pan powie że było zrealizowane. Proszę też powiedzieć o tym ile ta impreza kosztowała, ilu stawilo się starostów? Jaki był, no ogólnie o tej imprezie parę słów, a przede wszystkim ten cel, czy cel został zrealizowany? Jaki był cel? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, pan Gierula.

Artur Gierula:

Celem było zapoznanie starostów ze zmianami ustawowymi dotyczącymi katastru mówiąc w skrócie i inna rzecz, pozwolę sobie udzielić też komentarza. Cel przed chwilą powiedziałem. Kwestia jest taka jeszcze. Proszę nie przerywać, ja panu nie przerywałem. Trochę kultury. I kwestia dotycząca tej współorganizacja. Gdyby pan radny Serenda tak nie kręcił na początku to by słyszał że chodzi o współorganizowanie imprez. W związku z tym zarzucanie czegoś, czego nie jest się pewnym, nie jest dobrym planem tak na przyszłość. Jeśli chodzi o ilość starostów którzy byli w Oporowie, dokładnie nie pamiętam i nie chce strzelać. To nie są zagadnienia merytoryczne i w związku z tym oczywiście taka odpowiedź zostanie udzielona. Tak samo jak kwota która została na to przeznaczona. Gdybym każdą fakturę miał pamiętać kwotowo to nie innego bym nie robił tylko uczył się kwot z faktur. Po to tylko żeby zaspokoić ciekawość radnego który to może pójść i sprawdzić. To nie jest tajemnica. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, pan Kłopotowski, potem pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Usłyszeliśmy że był to konwent, ale ja wróć. Pan mówił o imprezie, powiedział pan konwent. W końcu tak, konwent czy impreza? Konwent jest imprezą? Potem pan się chyba przejęzyczyl i powiedział konwencja, a konwencja mi się kojarzy z konwencja Platformy Obywatelskiej gdzie tam się skrzykiwano na jakimś forum młodzieżówka i że jest hotel za darmo i jest popijawa i nie trzeba udawać że się jest z Platformy Obywatelskiej. Ale dowiedzieliśmy się że ten konwent dotyczył katastru i chwala panu że w końcu pan wydusił z siebie. I pytanie, kto był inicjatorem właśnie tego spotkania odnośnie tej *nieczytelny zapis*. Starostwo, Platforma Obywatelska, koalicja PO- PSL? Bo chciałbym wiedzieć, co nas czeka jako obywateli? O tym się mówi na forum sejmowym że koalicja szuka pieniędzy. Właśnie, co nas czeka? Skoro ten problem sięgnął akurat samorządu powiatowego to chciałbym wiedzieć jak to zostało wypracowane, jak on będzie naliczany, jakie będą brane kryteria i ile to będzie kosztowało przeciętnego obywatela, no mieszkańca powiatu kutnowskiego. Bo na pewno jakieś symulacje poczyniono kto na tym zyska, kto na tym ucierpi. I jakiej spodziewacie się z tego uzyskania kwoty? Bardzo bym prosił o odpowiedź.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, szanowni panowie. Bo to jest pytanie bardziej skierowane do ministra finansów niż do przepraszam konwentu starostów, albo do skarbnika, tak? Skoro pan skarbnik chce zabrać głos, jest osobą zaproszoną proszę bardzo.

Piotr Łaszewski:

Jednak muszę zabrać głos, bo wypowiadając pewne kwestie typu podatek katastralny, musimy sobie przede wszystkim zdawać sprawę czyje to teoretycznie w przyszłości jeśli wprowadzimy będzie źródło dochodu? Proszę państwa, podatek katastralny jeśli zostanie wprowadzony będzie źródłem dochodów gmin i nas i nie do tego naszemu

powiatowi. Spotkanie z tego co słyszałem dotyczyło katastru, a nie podatku katastralnego. To są dwa różne pojęcia. Zdefiniujmy to co jest kataster, bo mam wrażenie że nie wszyscy wiemy. To jest rejestr nieruchomości. Tzw. ewidencja gruntów i budynków która jest w kompetencji starostwa, a czym innym jest w przyszłości ewentualnie wprowadzenie podatku od tych nieruchomości, które w przyszłości mogą być oszacowane wartościowo. Ale jeszcze raz podatek katastralny w ogóle nie dotyczy starostwa i nie dotyczy powiatu, bo to jest ewentualne źródło dochodu miast i gmin. Tak? Także nie mylmy pojęć.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. No cieszę się że minister finansów uratował całą sytuację bo członek zarządu sam się wpędził, zabrnął w ślepią uliczkę, no i niestety efekt był taki że żeśmy zabrnęli przy podatku. Ale to nie jest nasza wina, tylko to jest z nie wiedzy pana Artura Gieruli który chciał okazać się, błysnąć wiedzą tu przed audytorium i przed publicznością i sam po prostu z konwentu zrobił imprezę, z imprezy zrobił konwent i nie wiedział kto był inicjatorem, no bo moje pytania są pewną konsekwencją właśnie jego wypowiedzi. Dobrze że przyszedł minister finansów i sprawa się wyjaśniła. Więc w związku z powyższym była to impreza zorganizowana przez jeżeli chodzi o konwent i która była jak gdyby zapisana w kalendarz imprez bo każdy z powiatów organizuje i przyszła kolej na powiat kutnowski. No dobrze, czy to jest jedyna impreza panie radny? Czy to jest jedyna impreza panie radny? Bo mówił pan o imprezie kulturalnej, patriotycznej, jakieś śpiewy patriotyczne, co pan chciał przez to powiedzieć? Śpiewy patriotyczne. No bo ja rozumiem że jest jakaś impreza stała o jakimś charakterze bo pan powiedział coś takiego, pieśni patriotyczne pod auspicjami. Proszę to rozwinąć bo ja naprawdę nie rozumiem. Auspicjami czyimi? Pana? Starostwa powiatowego? Innego samorządu? Jeżeli taka impreza była proszę powiedzieć kto był autorem, jakie zespoły? Mnie to interesuje. Bo to też jedna z działań samorządu jest. Obojętnie czy to jest samorząd powiatowy, czy to samorząd gminny, miejski. Chciałbym po prostu wiedzieć w jakim to kierunku poszło? Kto za to zapłacił? Czy rozdano dyplomy? Czy to ma charakter tylko regionalny czy ponad regionalny? Bardzo proszę o odpowiedź.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, w kolejności zgłoszeń. Pan wicestarosta, później pan Serenda i pan Gierula.

Zdzisław Trawczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo chciałem dopowiedzieć odnośnie konwentu bo jakby trochę za promocję temat wykroczył. Zobowiązany jestem przybliżyć może z racji zwołania konwentu w powiecie kutnowskim. Tak wynikało to z kalendarza konwentu wojewódzkiego któremu przewodniczy w nowej kadencji pan Stanisław Czubała, starosta z Piotrkowa Trybunalskiego, powiatu piotrkowskiego. Na każdym konwencie. Uczestniczyłem w 3. jest temat wiodący jakby, główny który dotyczy problemów w większości powiatów. Tutaj u nas w Oporowie takim tematem wiodącym były systemy geodezji i kartografii z tej racji że województwo łódzkie ma nie program w tych powiedzmy tutaj w systemach kartograficznych nie do końca

opanowanych muszę powiedzieć, na poziomie przyzwoitym wymaga to ogromnych nakładów jak mówił główny czy naczelny geodeta kraju który uczestniczył w tym konwencie. Wspominał wydatek żeby dostosować województwo do systemu np. województwo lubelskie na to, na dzisiaj ok. 18-22 mln zł. Czyli średnio jak by nie brać mniej więcej 1 mln zł. na powiat. Jest to stosunkowo dużo i zamysł był taki jaki system dofinansowania powiatów zorganizować czy wykorzystać żeby powiaty poniosły mniejsze koszty i *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, przepraszam że się włączam, to będą działania międzysesyjne starosty. *Nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Pan pyta o konwent więc szczegóły wyjaśnia *nieczytelny zapis*. Jak pan Wicestarosta skończy to.

Zdzisław Trawczyński:

Dalszy ciąg już nastąpił muszę powiedzieć w czwarte i piątek na konwencie gdzie jest propozycja powołania związków powiatów do właśnie opracowania czy uporządkowania geodezji w województwie. I już prawnicy zajęli się tematem jak opracować statut, regulamin takiej opcji. Żeby te problemy geodezyjne dorównać do przyzwoitego standardu w kraju. To tyle na temat promocji. Co tu dużo mówić, promocja też kosztuje. Na pewno mogę swoją uwagę jak radny tylko wyrazić że promocja. Tak jak sugerował pan Kłopotowski promować zarządu czy kogokolwiek z władz, tak? Bo ona ma promować powiat. Może taki było, tak na pewno, ja się z tym nie zgadzam, tak na pewno nie będzie. Tak pewno było dlatego pan tutaj radny nawiązuje do tego, do przyszłości która próbujemy zerwać i to jak najszybciej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo, pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Marek Jankowski:

Każda wypowiedź ad vocem, ja rozumiem, ale.

Bartosz Serenda:

Zaskakująca jest odpowiedź jednak członka zarządu który nie wie ilu starostów, przecież ich nie było 500, nawet ich nie było 30, on nie wie proszę państwa ilu honorowych gości wzięło udział w wydarzeniu, jedynym wydarzeniu który realizowali samodzielnie. On nie wie i się uśmiecha tu teraz. Przecież on nie musi wiedzieć. Radny ma wiedzieć. Ale on wiedzieć nie musi. Zadane było pytanie jakie są cele, coś tam powiedział jednym słowem. Dobrze że go uratował wicestarosta który wyjaśnił to w długiej wypowiedzi. Jaki był cel, jak to wygląda, kto tam przyjechał, że

jest konwent starostów. Tego nam członek zarządu nie powiedział ale on tego nie musi wiedzieć. On jest tutaj prosię państwa najważniejszy, ważniejszy niż starosta, on prosię państwa jest tutaj gwiazdą, on tutaj na wszystkich zdjęciach występuje, składa kwiaty. To jest wasza sprawa że on was wszędzie reprezentuje, ale Gierula który idzie na jakieś wydarzenie to każdemu się czerwona lampka zapala.. Mnie nie reprezentuje, was tak. Wasza sprawa. To jest jeżeli chodzi o panie Gierula kolejny przykład kompromitacji że pan nawet tej jednej rzeczy nie wie. Bo gdyby tych imprez zrealizowali ze 30, ja bym zapytał pana o jedna z tych 30 to bym tego nie zrobił bo bym rozumiał że tak było dużo że nie wiecie, ale jedno zrobiliście. Więc pan powinien mieć dokumenty przy sobie, nie mówię że faktury pytać, ale dokumenty. Chciałbym powiedzieć, panie radny cel był taki i taki. Cel uważam za zrealizowany bądź niezrealizowany. Udział wzięło nie wiem 17 czy tam 10 czy ok. 15. Chociaż ok. to też nie. Powinien mieć pan listę obecności, wymienić jaki starosta przyjechał, z jakiego powiatu, a pan tego nie wie. Pan każe się dopytać. Ja mogę się i dopytać, tylko że dlaczego pan jest w takim razie członkiem zarządu, za co pan odpowiada? Za chodzenie i pokazywanie się na zdjęciach? No to troszeczkę za mało. To jest troszeczkę za mało. To wie pan, mogę panu powiedzieć że pan mi przypomina takiego członka zarządu stażystę. To takie są zadania stażysty. Zanieść kwiaty, przynieść kwiaty, pojechać, zrobić zdjęcie. Wrócić, ale to jest troszeczkę za mało jak na 10tys. zł. To jest troszeczkę za mało za to prawie 10tys. zł.

Marek Jankowski:

To za dużo czy za mało.

Bartosz Serenda:

A jak pan uważa? Pan nie wie tak? To pana informuję panie przewodniczący Jankowski z PSL że w Polsce ludzie zarabiają najniższą krajową, więc jeżeli pan nie wie czy to jest za dużo czy za mało, to ja pana informuję że to jest zdecydowanie za dużo. No ale szkoda że pan tego nie wiedział jako działacz partii ludowej.

Marek Jankowski:

Ja nie wiedziałem sensu pańskiej wypowiedzi. *Nieczytelny zapis.*

Bartosz Serenda:

Ja pana dopytywałem, pan powiedział że nie wie.

Marek Jankowski:

Ale dobrze, czy jeszcze coś do pana Serendy, przepraszam, do pana Gieruli, pytanie?

Bartosz Serenda:

Wiec oczywiście się dopytam, skoro pan tego nie wie to dopytam w referacie promocji. Tylko teraz mam taką wątpliwość czy pytać się tego w referacie promocji, bo odczytując wypowiedź wicestarosty mam wrażenie, tu podkreślam, to jest moje wrażenie, być może mylne, ale on będąc na trzech takich konwentach stwierdził, tutaj przywiózł ten pomysł do Kutna, stwierdził coś takiego, bo nie sadzę żeby to wyszło od kogoś innego a w związku z tym że jest dużo osób z PSLu więc być może kilku

przyjechało, więc nie wiem czy mam się pytać w referacie promocji, raczej pójść do wicestarosty i u niego dopytać. A to swoją drogą jeśli jest prawda ta moja taka obserwacja, takie przypuszczenie tzn. że tak naprawdę referat promocji nie zrobił nic. Bo nawet ten pomysł był przywieziony przez wicestarostę. No bo słyszeliście państwo, on na ten temat więcej mówił niż członek zarządu. On mówił że był 3 razy na takim konwencie. Założę się że tak było. I co trzeba było zrobić, co? Trzeba było zrobić panie Gierula. czas poświęcić.

Marek Jankowski:

Bez drwiny. Szanujemy się wzajemnie.

Bartosz Serenda:

Trzeba było czas poświęcić. Szanować to się możemy prywatnie a tu jest polityka.

Marek Jankowski:

To nie jest polityka. To jest sesja rady powiatu.

Bartosz Serenda:

A pan jest z partii politycznej?

Marek Jankowski:

A pan nie jest z partii politycznej?

Bartosz Serenda:

Jestem. To jest polityka.

Marek Jankowski:

Prosiłbym nie mieszać. Kto jest lepszy, kto jest gorszy. W kolejności był pan Gierula.

Bartosz Serenda:

Ale pytanie moje jest.

Marek Jankowski:

A proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Pytanie moje jest takie. W punkcie 3 na stronie 47 w §46 jest napisane o czym pan się dowiedział że pan za to odpowiada za stronę internetową, na poprzedniej sesji, bo tego pan też nie wiedział. Prowadzenie strony internetowej starostwa powiatowego oraz aktualizacja zamieszczonych tam informacji. Czy tam przypadkiem nie mieliście jakiś ciekawych przypadków na tej stronie internetowej? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę, pan Gierula.

Artur Gierula:

Do wcześniejszego komentarza. Jak pan rozumie pojęcie konwent starostów? Tak, oczywiście.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, oczywiście ja mogę poszerzyć wiedzę pana członka zarządu, ale nie moja rola tutaj jest być nauczycielem i uczyć i odpowiadać na pytania członka zarządu i na te pytania powinien odpowiedzieć tylko powinien zrobić to członek zarządu. To troszeczkę wstyd że pan kolejny raz prawdopodobnie nie zna odpowiedzi na pytanie i kolejny raz oczekuje że ja będę panu tłumaczył. Ja mogę, już panu powiem, przynieść książkę jedną czy drugą komuś tam w starostwie kogo lubię.

Artur Gierula:

Skracając.

Bartosz Serenda:

Kogo nie lubię, ale panu nie zamierzam przynosić książek i panu tłumaczyć pewne rzeczy. No bez przesady.

Artur Gierula:

To też nie jest moim marzeniem. Rozumiem że pan nie wie. Natomiast kwestia jest taka, zanim by pan sformułował wypowiedzi dotyczące mojej obecności, wiedzy itd. warto byłoby się zapytać czy w ogóle brałem udział w konwencie. To jest może ważna rzecz. Powiat kutnowski był tam reprezentowany przez dwie osoby i mówię to do zarządu i mnie na tym konwencie nie było. W związku z tym nie chcę udzielać informacji że było tak, było tak, było inaczej. Jeśli wychodzi pan z założenia takiego jak pan przedstawił przed chwilą to, to jest złe założenie. I przy okazji może warto je zmienić. To co też przewodniczący zaznaczył. I przy okazji myślę że przyszedł czas by publicznie uregulować pewne kwestie. To że jesteśmy radnymi i zwracam się do pana radnego Serendy to bardzo proszę żeby było w dwie strony. Tego oczekuję. Bez względu na jakiegokolwiek animozje które są na tej Sali. I jeśli chodzi o poprzednie pytanie jeszcze pana radnego Kłopotowskiego. Wiecec była to 8 edycja międzyszkolnego konkursu pieśni patriotycznej „Warto pamiętać” w zespole szkół nr 3. Realizowana tam cały czas. Zresztą pan Kłopotowski brał często udział w tej imprezie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę pan Serenda i później pan Kłopotowski, pan Drabik.

Bartosz Serenda:

Proszę pana odpowiedź powinna być taka, zorganizowałem to wydarzenie, wszystko na temat tego wydarzenia wiem, natomiast nie uczestniczyłem w nim bo jeszcze nie jestem starosta chociaż mam taki pomysł i był w ramach urzędu starosta, wicestarosta i o tym co tam się działo może opowiedzieć na zasadzie obserwacji starosta lub wicestarosta. Natomiast ja jako organizator odpowiadam że były takie cele, takie założenia, to nam się udało zrealizować. Ale pan wychodzi z założenia że skoro pana

nie było to pan na to pytanie nie odpowie. To pierwsza rzecz. a po drugie nie odpowiedział pan na moje pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Odpowiedź na pana pytanie została udzielona, natomiast to co ja, przepraszam, bardzo, to co tutaj pan sugeruje, podkreśla, ja myślę że te aspiracje są po pana stronie. I tutaj nie ma co się oszukiwać. Artykułował pan je dosyć wyraźnie mówiąc to również na oficjalnych spotkaniach i kwestia przy okazji jeszcze, jeśli mogę panie przewodniczący, panie radny Serenda, czy pracuje pan w jakichś mediach, albo współpracuje z jakimiś mediami? No mogę usłyszeć odpowiedź?

Marek Jankowski:

Pan Serenda chce się odnieść?

Bartosz Serenda:

Oczywiście wielokrotnie artykułowałem że tę władzę należy zmienić. I muszę panu powiedzieć że w przeciwieństwie do pana ja się z tym nie kryję i niedługo to napierze oficjalnych.

Artur Gierula:

Proszę nie wypowiadać się za mnie.

Bartosz Serenda:

Niedługo nabierze to cech oficjalnych że ta koalicja i ten zarząd nie już nie robi i powinien sam ustąpić. I informuję pana już teraz, półoficjalnie, chociaż jest to oficjalne wydarzenie że będę chciał stanąć jako przewodniczący tego zarządu. Tak uważam że powinienem to zrobić. To jest pierwsza rzecz. oczywiście warunek mój bo rozmawiamy z różnymi osobami, warunek jest taki, w nowej koalicji nie może być Gieruli.

Artur Gierula:

Bardzo proszę panie radny o stosowanie takiego co mówiłem.

Bartosz Serenda:

Teraz kwestia nie odpowiadania na moje pytanie. nie odpowiedział pan na moje pytanie dotyczące strony internetowej i proszę nie mówić że pan na to pytanie odpowiedział bo pan na to pytanie nie odpowiedział, natomiast kwestia tej trzeciej sprawy, oczywiście nie mam nic do ukrycia, wyjaśnię, chociaż nie ma potrzeby panu coś wyjaśniać.

Artur Gierula:

Ja nie chcę wyjaśnienia, chcę po prostu stwierdzenia.

Bartosz Serenda:

Ale ja panu nie będę wyjaśniał.

Artur Gierula:

Czyli zakładam że, przepraszam panie przewodniczący.

Bartosz Serenda:

Niech najpierw na moje pytanie odpowie bo na razie pan na pytania nie odpowiada, przyjął pan zasadę, tak mi się wydaje żeby ponownie nie skompromitować się tak jak pan się skompromitował i wydaje mi się że pan zamiast odpowiadać na pytania pan zaczyna polemizować. Ale my widzimy przynajmniej część osób. Potrafiłby oddzielić polemikę pana od faktycznej odpowiedzi na pytania. I w 100% pana wypowiedzi, jakieś 70-80 jest polemika, dywagacja, natomiast odpowiedzi merytorycznej jest bardzo mało. I jeszcze wróć do jednej rzeczy. Pan powiedział że pytanie moje o ilość uczestników w Oporowie nie jest, to pytanie nie jest merytoryczne. Nie jest to merytoryczne pytanie? no chyba pan żartuje. To niech pan sobie sprawdzi w słowniku co to znaczy merytoryczne pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o stronę internetową. Nie mam żadnych informacji w tym zakresie o których pan mówi. Być może zdarzają się różnego rodzaju potknięcia, problemy które są również związane z funkcjonowaniem sieci. Nie mam pojęcia na ten temat, nie jestem informatykiem ani specjalistą który to nadzoruje. Materiały natomiast nadzoruje ponieważ na poprzedniej części sesji już na ten temat mówiłem. Szkoda że pan radny nie pamięta i nie zwraca uwagi na merytorykę wypowiedzi. Powiedziałem że materiały do promocji wpływają, promocja je koordynuje z ich zamieszczaniem na stronie internetowej. Jeśli to dotyczy imprez oczywiście gdzie uczestniczą członkowie zarządu to są to prace autorskie, natomiast jeśli chodzi o projekt PL13 są to materiały które otrzymywane są, zresztą tej odpowiedni odnośnik od osób od koordynatora, od kierownika realizacji tego projektu. Jeśli chodzi o merytorykę wypowiedzi dziękuję, zauważył pan aż 20% ponieważ w pańskich pytaniach i komentarzach myślę że jest mi bardzo daleko do pańskiego poziomu merytoryczności. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Prosił bym panów żeby skończyć komentowanie komentarzy, bo to się robi komentarz komentarza. Proszę pan Serenda chciał i potem pan Kłopotowski i pan Drabik. Proszę bardzo, pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dobrze. To niech pan oceni czy to jest pytanie merytoryczne czy nie jest to pytanie merytoryczne. Dodam że nie jest to pytanie merytoryczne. Jedno z zadań referatu promocji to jest wydawanie wydawnictw drukowanych i multimedialnych. Może pan sobie zapisać jeśli pan nie zna tego zapisu i to jest jedno zadanie. Chciałem się

dowiedzieć ile zadań z tego zakresu zostało zrealizowane, wydawnictwo nie jest ulotka ani plakatem.

Marek Jankowski:

Dziękuję, proszę, pan Gierula.

Artur Gierula:

Od wielu lat nie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski. To nie jest ad vocem. Odpowiedź była. Pan Kłopotowski i pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja wracam do poprzedniej wypowiedzi pana Starosty. Panie starosto ja nie bez kozery, nie chciałem panu przeszkodzić w pana wypowiedzianiu się odnośnie charakteru tego spotkania, konwentu starostów, ale pan powiedział, zabrnął pan za daleko bo powiedział pan że chcecie powołać związek powiatów polskich, przecież związek powiatów polskich i opracować statut bo taki miało cel. Przecież związek powiatów polskich istnieje i ma swój statut, to jeżeli chcecie zmienić jakiś powiedzmy statut, zmodyfikować ale przecież związek powiatów funkcjonuje i to od wielu lat, mamy też tam swojego przedstawiciela. Ja chciałbym się dopytać, dowiedzieć. Cieszę się że pan Artur Gierula poprawił się, że chodziło tutaj o młodzież szkolną która taka impreza, cieszę się że pan powiedział że między nimi w poprzedniej kadencji byłem tym inicjatorem i sam pan stwierdził że była pozytywna inicjatywa natomiast niepokoi mnie fakt że pan wicestarosta powiedział że zmieniamy konwencję. To co było przedtem wszystko niszczymy zaczynamy jakoś coś od nowa, bo tamto to już historia. No nie powiedział pan, powiedział pan może nie dosłownie dlatego poprosiłem pana przewodniczącego że ad vocem dał mi to szybko skomentować bo żeby nam pana myśl czy uwaga nie umknęła. Stało się inaczej, ale tak pan coś powiedział, że teraz to będzie inaczej.

Marek Jankowski:

Chodziło o planowanie władz powiatu. *nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:

No to co było to już jest koniec *nieczytelny zapis*. Mi nie chodzi o konwent. Mi chodzi o samo promowanie powiatu. co pan miał na myśli, co w związku z powyższym było złego a chcecie zmienić i mówicie teraz nasz produkt bo takich żeście używali słów, kiedy żeście swój program koalicyjny przedstawiali, nowy produkt i turystyczny i informatyczny. Co pan miał na myśli mówiąc to zdanie? Proszę o odpowiedź. Co chcecie nowego wprowadzić?

Marek Jankowski:

Proszę pan wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Najpierw odniosę się do konwentu jeszcze raz i do związku i o którym mówiłem. Ja tylko powiedziałem żeby powołać związek celowy do doraźnego celu który łączy problem pewnych powiatów, nawet nie wszystkich w województwie ale ten akurat ma 16 zwolenników taki związek celowy. Jak powiedziałem, prawnicy nad formą prawną regulaminu czy statutu tego związku w tej chwili opracowują te dokumenty i dopiero w ciągu 2-3 tygodni jak zapowiedział przewodniczący związku przesa konwentu powiatów województwa łódzkiego zorganizuje spotkanie żeby podjąć decyzje jak będzie demokratyczna niektórzy to nazywają stowarzyszenie np. a nie związek powiat wieruszowski taką myśl swoją uzasadniał za słuszną jednak większość powiatów nie podziela tak mówię na wstępie tego pomysłu powiatu wieruszowskiego i czekamy jeszcze na wyjaśnienia prawne żeby ten temat podjąć, rozwiązać. To tyle odnośnie takiego celu jeśli się odniesiemy do posiedzenia konwentu w powiecie kutnowskim.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, prosiłbym o głos byśmy dopowiedzieli sobie to.

Zdzisław Trawczyński:

Ale ja już słuchałem pana radnego i proszę posłuchać również mnie. Jeśli ma pan taka ochotę. Wracając do promocji, co miałem na myśli mówiąc że będzie inaczej jeśli chodzi o funkcjonowanie promocji mówmy tak o zadaniach z zakresu działań promocji a wszyscy mniej więcej mamy możliwości i potrzeby jakie przed tym referatem należy postawić. Natomiast nie chciałbym, już mówię to bardzo wyraźnie i jasno sterować promocją dla celów politycznych jak pan tu się wyrażał czy innych i nie może być tak jak było że steruje się pracownikami powiedzmy referatu żeby w danych okolicznościach zachowywali się tak jak ja sobie tego życzę. Tego nikt w ciągu tej kadencji mam nadzieję ode mnie i od pozostałych członków zarządu Nikt z pracowników nie usłyszał że ma tam być ktoś szczególnie powiedzmy z zarządu pokazywany czy nagłaśniany czy promowany. Tu chodzi o powiat a nie o funkcyjnych ludzi w zarządzie że tak powiem. To ta różnica o której mówię i ja przykładam do tego wagę dlatego też nie zmieniam tutaj zdania. Ja powiedziałem, promocja też wymaga dużych nakładów. Ja nie chce państwu mówić o problemach finansowych tego powiatu bo one są. Wiemy jakie cele są zaniedbane. No więc proszę też rozważyć które te cele mamy tak szczególnie wyrównać zapóźnienie a które nie powiedzmy zaniedbując promocję. I tyle chciałem powiedzieć dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski, pan Ciapała i pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowny zarządzie a konkretnie wicestarosto, ponieważ akurat włączyłeś się w te pytania odnośnie promocji. Próbujesz wybrnąć z tego całego konwentu i mówisz związek celowy. Więc jako że należymy też jesteśmy i organizatorami czy nie uczestniczymy w tych konwentach, więc ja się pytam czy nie wystarczy tych powołanych instytucji związków tworzyć sztuczny twór czemu miałby służyć? Bo pan powiedział że pan ma się tym zająć *nieczytelny zapis* po to żeby

kolejne pieniądze, kolejne składki płacić co on ma załatwić? Jeżeli Pan powiedział że taka inicjatywa powstała to chciałbym żeby usłyszeć? Jaka misja będzie tego związku celowego bo wiemy na czym polega konwent powiatów, związek powiatów itd. Kolejny sztuczny twór. A wracając do promocji, nie bez kozery ten punkt poruszamy bo pan mówi że tak jak było. co to znaczy? Tak jak było? panie wicestarosto, tak jak było jak ktoś jest czynnym, uczestniczy czynnie w promowaniu powiatu itd. no to są znaczne wartości indywidualne wyuczone itd. jeżeli ktoś zwraca uwagę że należałoby to tak zrobić lub powiedzmy inaczej. To raczej służy jak gdyby promocji no bo a tym polega jak pan dobrze wie żeby powiedzmy produkt jak pan patrzy na promocję w masmediach to na tym rzecz polega żeby umieć każdy produkt sprzedać, więc mi się wydaje że pewne trzeba posiadać cechy żeby to potrafić, natomiast pan po prostu mówi nie ruszajcie tego tzn. że w sumie pan no nie ma jakiś predyspozycji a powiedzmy zabiera głos. To nie chce też pana postponować ale chciałbym żeby pan zrozumiał że promocja to też trzeba posiadać możliwości cechy czy umiejętności wykształcenie, których mi tu zbrakło. Natomiast nie wiem do czego pan zmierza. Chce pan np. moją osobę postponować, opozycje itd. cicho siedźcie . jesteśmy samorządowcami tej kadencji, to że dzisiaj akurat pan w takim składzie zasiada w zarządzie, to nie znaczy że pan nie podlega krytyce bo społeczeństwo powie wy też tam żeście byli i też za coś odpowiadamy. Akurat tak się złożyło w ogniu pytań i słuszenie, dlatego że upłynęło sporo czasu to nie jest 100 dni jak żeście prosili o 100dni, dużo rzeczy się wydarzyło i prosiłem żeby ktoś wymienił mi coś pozytywnego czym możecie się pochwalić i zapromować. Nic takiego nie usłyszałem i pytam się czy w działaniu statutowym nie ma odpowiedzi. W działaniu patriotycznym, nie ma odpowiedzi. W działaniu społecznym, nie ma odpowiedzi. W działaniu kulturalnym, nie ma odpowiedzi. Okazuje się że w konsekwencji mówicie a my realizujemy to co wy wcześniej tzn. widzi pan, te działania które żeśmy wcześniej podjęli są pozytywne i proszę nie mówić, nie negować naszych powiedzmy działań. Pokażcie, patrz my zrobiliśmy tak a zobacz ich kosztowało. Takie żeśmy działania podjęli i jest w moim przekonaniu lepiej to wygląda, lepiej to funkcjonuje. Lepiej to działa. Jest coś takiego czym możecie się pochwalić? Bo póki co tu jest taka mizeria. Radny Serenda taki ping- pong uprawia z panem Gierulą i słuszenie, bo okazuje się że nawet w tych wypowiedziach członka zarządu gdzie próbuje żeby organ pytający definicję wypowiedział. Chyba nie o to chodzi. Chyba nie o to chodzi. Po owocach i poznacie. Akurat no owoce od was oczekujemy jako rada, tych owoców od was oczekujemy. No sami zapędzacie się w ślepą uliczkę i obrywacie no kolokwialnie mówiąc no więc proszę pokażcie co żeście pozytywnego zrobili. Jakie żeście działania podjęli. Tu okazuje się że technicznie żeście słabi. A wręcz przeciwnie jest to żenujące jak sami żeście powiedzieli w poprzedniej sesji jeżeli chodzi o tą stronę internetową a o merytoryce nie wspomnę. To jest bardzo słaby punkt. I najgorsze w tym wszystkim że nie potraficie uderzyć się w pierś. Tylko brniecie i mylicie pewne pojęcia i ja chciałbym usłyszeć w końcu jakie pozytywne działania statutowe żeście podjęli że jest o wasza praktycznie promocja, że jest to efekt jeszcze wymierny zarówno waszej działalności statutowej, kulturalnej, oświatowej itd. Bardzo bym prosił.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, jako gość zaproszony pan Jacek Saramonowicz, później pan Drabik, pan Ciapała. Pan wicestarosta chciał jeszcze przed panem rzecznikiem. Proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Także czy działo się dobrze w promocji? Odpije pileczką i zapytam pana radnego czy było, czy działo się wszystko dobrze w promocji w ciągu 4 lat minionych? Odniesmy to do wycinka władzy samorządowej. Było dobrze?

Konrad Kłopotowski:

Miałem uwagi brakowało pieniędzy.

Zdzisław Trawczyński:

No to też mówiłem o tym ale dobrze no. Czyli też nie do końca, zgadzam się z panem. W ogóle z tego wynika że pan radny nie jest zadowolony z promocji już od dawna i dlatego potwierdził pan, dziękuję za że dobrze odczytuję pana myśli. I teraz powiedzmy mamy poprawić. No ktoś musi się tym zająć tak, profesjonalnie? No akurat członek zarządu pan Gierula nie odniósł się do kwestii że ten referat ma nowe spojrzenie, jest tam nowy członek który zajmuje się i trudno określać już oceniać po nie wiem 2 miesiącach. Po miesiącu. Nawet po miesiącu. Tylko tak. No to chyba zauważyliśmy że coś trzeba zmienić, bo mówi pan radny że nic się nie zmienia. No coś musiało na to wpłynąć skoro tam ktoś nowy się pojawił i ma nowe swoje spostrzeżenia przedstawić nam które reprezentujemy być może jako radni wszyscy żeby ta promocja funkcjonowała sprawniej, bardziej widocznie przynosiła zyski powiatowi. I tak na marginesie właśnie mówiąc, sam referat promocji nie załatwi promocji. Tą promocją największą jest właśnie samorząd są radni, jest zarząd, jest rada powiatu, to jest nasza promocja i jak któryś z radnych mówił że ranga urzędu powiedzmy to pan radny Drabik przypominam sobie to my tu promujemy albo zaniżamy powiedzmy wizerunek powiatu, a z tym jak jest to sami wiecie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Marek Jankowski:

Przerywamy na 5 minut. Nie mamy kworum na Sali.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę bardzo, pan Jacek Saramonowicz. Pan Jacek Saramonowicz zgłaszał się. Później pan Kłopotowski i pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie jest członkiem zarządu Jacek Saramonowicz.

Marek Jankowski:

Jest osobą zaproszona na sesję.

Konrad Kłopotowski:

Ale panie przewodniczący, jest jakaś konwencja. Mamy przede wszystkim tak, nie ma w zasadzie w żadnym punkcie że pan Jacek Saramonowicz bez udzielenia mu głosu będzie zabierał głos. Nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Jest osobą zaproszoną na sesję.

Konrad Kłopotowski:

A przepraszam, głosowaliśmy?

Marek Jankowski:

A co mamy do głosowania? Co mamy głosować panie radny? Przewodniczący rady prowadzi obrady i udzielam głosu panu Jackowi Saramonowiczowi. Był osoba zaproszona na sesję.

Konrad Kłopotowski:

Z całym szacunkiem ale czego *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Pan rzecznik.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni radni, zaproszeni goście, przedstawiciele mediów, ja bym nie chciał wchodzić tutaj te kwestie regulaminowe nie będę się wypowiadał czy pan radny Kłopotowski ma rację czy nie ma tutaj obsługi prawnej czy ja mogę zabierać głos tylko chciałem w kwestii takiego wyjaśnienia że te pytania najbardziej istotne które padły przed chwilą. Ja myślę gdyby państwo mieli chwilę cierpliwości przygotowałem taką prezentację na temat funkcjonowania rzecznika prasowego i te działania w kwestii promocyjnej też tam będą uwzględnione. Ja tylko powiem że faktycznie problem dotyczy kwestii finansowych i myślę że niedługo się rozpoczną, nie do końca oczywiście, rozpoczną niedługo pracę nad nowym budżetem. Ja bym też chciał państwu pokazać właśnie tą strukturę organizacyjną starostwa powiatowego i muszę powiedzieć panie Konradzie że cały że tak powiem harmonogram czy cała koncepcja promocji znajduje się w strategii rozwoju powiatu którą państwo otrzymacie jeśli już nie otrzymaliście, nie przeglądaliście i tam ta cała koncepcja te wszystkie działania konkretne imprezy, konkretny pomysł na to będą przedstawione i mam nadzieję że przy udziale też radnych opozycji no jeszcze jakieś pomysły dodatkowe dla tego dobra wspólnego ta promocja będzie na coraz wyższym poziomie. Także proszę o cierpliwość, ja kilka takich istotnych kwestii promocji chciałbym poruszyć. To dziękuję panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Dziękuję, pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

O, no panie przewodniczący. Brakowało mi takiego stwierdzenia z pana strony że jakby zwrócił się do nas, ponieważ dużo tu jest nieścisłości proponuję żeby w tej kwestii dopowiedzenia kilku kwestii wypowiedział się rzecznik. I o to mi chodziło, a nie że udzielam głosu rzecznikowi. Z czego to wynika? No nie można tak rozpoczynać sesji kiedy my dopytujemy i mnie to troszkę, lekko rozirytowało. O to mi chodzi panie przewodniczący. Gdyby pan powiedział, jest szereg rzeczy które należałoby powiedzieć, wyjaśnić i proponuję żeby w tej materii zabrał głos powiedzmy rzecznik, być może że odpowie na szereg nurtujących was problemów pytań. O to mi chodziło. Nic więcej. Ja nie mam do pana powiedzmy jakiś pretensji, natomiast ja dziękuję za stosowne wyjaśnienia. Myślę że należałoby po tej wypowiedzi pana rzecznika zrobić może 5 minutowa przerwę żebyśmy się naradzili czy z tego skorzystać z pozostałymi czy powiedzmy dalej brnąć czy ta konwencja przyjęta, bo jest bardzo dużo punktów, dużo informacji byśmy potrzebowali na punkt 3. bardzo istotnych, może istotniejszych niż sama promocja. Natomiast wróć do wypowiedzi tutaj członków zarządu i tutaj pana wicestarosty, bo powiedział coś takiego dlatego chciałbym żebyśmy dopowiedzieli sobie a nie skakali sobie pan Drabik czy pan Serenda, są to ważni radni którzy mają prawo zadawać pytania ale nie chciałbym żeby pewien watek umknął. Bo pan wicestarosta powiedział coś takiego, nowy człowiek się pojawił, co miał na myśli pojawił? Tzn. zatrudniono jakiegoś eksperta który tą promocję poprowadzi, czy ten referat promocji, no skoro tak, no bo ja tak to odbieram i tak to po prostu definiuje to chciałbym żeby udzielono mi odpowiedzi że zwolniono, przesunięto, pozbyto się jakiegoś tam powiedzmy osobę która czy nie spełniała pewnych wymogów, pewnych oczekiwań koalicji, zatrudniliśmy swojego człowieka, któremu wierzymy, ufamy poprowadzi tą promocję jeżeli tak to chcielibyśmy wiedzieć kto, co to za osoba, na jakich warunkach przyjęta. Jeżeli tak to kiedy się konkurs odbył? Jakie te oczekiwania chcecie od tej osoby, no oczekiwania postawiliście i kiedy będą tego powiedzmy efekty?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Pan Gierula.

Artur Gierula:

Osoba została zatrudniona ponad miesiąc temu i pani pracująca w referacie za jej zgoda starosta przesunął ją do projektu PL13 i w ciągu najbliższych dwóch miesięcy to co pan wicestarosta przedstawił, mówię oczekujemy przedstawienia działań które mamy nadzieję że dzięki budżetowi, nowym rozwiązaniom będziemy realizować od następnego roku budżetowego. Przygotowanie ma merytoryczne i w związku z tym liczymy również że to odbije się również na funkcjonowaniu referatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Najpierw kilka elementów które tu sobie wynotowałem z panów wypowiedzi. Odniosę się do polityczności rady powiatu lub nie. Też przewodniczący zaprzeczał że to nie powinniśmy do polityki robić, no ale taka jest rzeczywistość że na poziomie samorządu powiatowego ta polityka już funkcjonuje. Trzeba było startować jako Marek Jankowski a nie jako członek PSLu jak i pana koledzy. Tak samo i my. Nie startowaliśmy jako Marek Drabik, Konrad Kłopotowski tylko jako lista Prawa i Sprawiedliwości i proszę nie zarzucać komuś że ktoś tu politykę uprawia bo ta polityka nie jest uprawiana w celu prywaty tylko ta polityka ma pomagać w rozwiązywaniu pewnych spraw nurtujących powiat i takie jest nasze przesłanie. Jeżeli wy to inaczej rozumiecie, no to jesteście z innej partii i takie rozumowanie ja niestety rozumiem. Druga kwestia, do kogo, tu pan wicestarosta powiedział tak jak było. Czyli to co było o źle, wcześniej w poprzedniej kadencji tak jak było czyli działania poprzednich też nie były najlepsze bo tam brakuje ciągle pieniędzy. Takie powiem panu, panie wicestarosto biadolenie. Tak jak rząd. Nic się nie da, nic nie można zrobić, nic się nie da, na nic nie ma pieniędzy. Skoro tak ktoś myśli to po co się bierze za rządzenie, przede wszystkim optymizm panie starosto i posługiwanie się tą kwotą którą się ma a nie ciągle tylko narzekanie na wszystko że na nic nie ma. Proszę zrezygnować z tej funkcji i wtedy przyjdzie ktoś kto tak już nie będzie biadolił. Bo nie to że sam pan siebie dołuje czy zarząd. Ja nie odnoszę tego do pana bezpośrednio cywilnie natomiast do waszego pojmowania rzeczywistości. Wy sami siebie dołujecie i dołujecie radę i cały powiat że nic się nie da. My tak nie myślimy, myślimy że się wszystko da tylko wy tego nie potraficie zrobić zwyczajnie. To tak jak księdzu na parafii, wszyscy biadolą jak odchodzi, a jak przychodzi nowy to mówią ten jest dobry.

Marek Jankowski:

Panie radny, chyba wie pan teraz o co chodzi jeśli miałem na myśli o politykierstwie. Proszę do meritum tak? Mówimy o promocji. Pan na razie komentuje tu rzeczywistość taką sobie a nie inną i prosiłbym wrócić do punktu obrad.

Marek Drabik:

Panie przewodniczący, nie jest moją rolą tu pana pouczać czy panu ubliżać. Nie chce tego robić, ale proszę mi nie przerywać, bo pan próbuje mnie wybić z wątku? Pan tego nie robi.

Marek Jankowski:

Panie radny, do rzeczy.

Marek Drabik:

Ale co pan rozumie do rzeczy?

Marek Jankowski:

Nieczytelny zapis porządku obrad.

Marek Drabik:

Widzę że pan nie ogarnia. Proszę pana ja się odnoszę do rzeczy które zostały powiedziane kiedy mam to zrobić? Jak pan myśli? Jak się sesja skończy?

Marek Jankowski:

Nie *nieczytelny zapis*. Sprawy różne.

Marek Drabik:

Skoro pan tak myśli to proszę tak postępować a nie narzucać mi taką opcję. Ja będę robił to co uważam za stosowne i proszę mi to umożliwić, bo to jest teraz moja pora i teraz zadam pytanie panu Arturowi Gieruli. Jak pan rozumie promocję? Chciałbym od pana to usłyszeć. Pan już mówił ale te wypowiedzi pana były mętne i do mnie to nie dotarło. Do kogo pan ta promocję kieruje? Czy do ościennych powiatów czy do gmin, czy do mieszkańców, a jeśli tak proszę pana to jak pan potem to weryfikuje? To co pan zrobił z efektami tego co pan zrobił. I to jest na razie jedno pytanie żeby się pan nie zamotał. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Gierula.

Artur Gierula:

Tak jak pan, panie Marku zauważył już wcześniej na ten temat mówiłem. Z mojego punktu widzenia promocja jako referat funkcjonujący w ramach starostwa powiatowego powinno wspierać, pomagać przede wszystkim w działaniach polegających na identyfikowaniu się mieszkańców naszego powiatu z czymś takim, z taką dużą już strukturą z punktu widzenia zwykłego obywatela jak powiat. Uważam że mając na względzie przeprowadzone rozmowy, mając na względzie spotkania z osobami które do nas do zarządu się zwracają, z różnego rodzaju prośbami oraz wyciągając z tego wnioski albo po prostu słysząc od tych osób jak oceniają tego typu sposób funkcjonowania że jest to coś na czym im bardzo zależy że czują się wtedy docenione upodmiotowione i wiedzą że mają wsparcie w swoich działaniach które niekoniecznie muszą być jakieś spektakularne, o których muszą mówić ogólnopolskie media ale niewątpliwie na szczeblu lokalnym być może nawet w Groszkach są one potrzebne i pomagają tym ludziom w utożsamianiu się z pewnego rodzaju strukturami w których funkcjonują lub dopiero też mogą poczuć że ta struktura też jest ich i to jest coś co jest niezwykle istotne, bo tu nie chodzi o ani promocję polityczną ani, tak jak powiedział pan radny Kłopotowski, jakieś konwencje, mam na myśli konwent. Tu chodzi przede wszystkim o to żeby służyć operatorom. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Marek Drabik:

Pytanie było dwu częściowe. Jak pan weryfikuje to swoje nadzieje czy marzenia?

Artur Gierula:

Zwykle to wygląda w ten sposób że osoby liczące na pomoc kierują do zarządu pisma, wskazują w jaki sposób oczekiwali by pomocy, w miarę możliwości przychylamy się do tych prośb, ewentualnie rozmawiamy, negocjujemy w jakim zakresie możemy wspomóc czy mają być to wydawnictwa czy materiały promocyjne czy może być kwota przeznaczona na zakup nagród ponieważ czasami też tak się zdarza że są jakieś konkretne rzeczy, nagrody i w związku tym weryfikacja w tym przypadku jest prosta, albo wydaje się nagrody, który potem są wręczane przez przedstawiciela delegowanego na tego rodzaju uroczystości czy imprezy lub polega to na tym że jeśli są przekazane pieniądze no to musi być oczywiście faktura która potwierdza zakup odpowiednich *nieczytelny zapis*.

Marek Drabik:

Przepraszam, nie o to mi chodzi. Bo pan nie rozumie może pytania. Chodzi mi o to jak pan weryfikuje czy ten przysłowiowy mieszkaniec Groszek który pan tu przywołał w jaki sposób planuje tu sprawdzić?

Artur Gierula:

Być może znowu źle zrozumiałem. Chodzi o to że na uroczystościach na których są w ten sposób wspierane przez starostwo powiatowe, zwykle jest to powiązane z patronatem honorowym gdzie jest.

Marek Drabik:

Panie Arturze, przepraszam, chyba się nie rozumiemy. Mogę panie przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Pan ma jakąś koncepcję, pan coś sobie zaplanował ale jak pan chce to sprawdzić czy człowiek rzeczywiście dotarło do niego co pan robi. Bo może pan coś robi sobie tak naprawdę, kolegom z zarządu. *Nieczytelny zapis*. A reszta co? Myśli pan że w Groszkach wiedza kto jest starostą? Myślę że w 90 % nie wiedza kto jest starostą. Nie, nie, przepraszam i tu polega na tym to żeby to zrobić. Na tym powinna ta promocja polega. Ci urzędnicy którzy tu siedzą pan Trawczyński, pan, inni byli rozpoznawani. Nikt was nie zna, rozumie pan, nikt. Nawet sołtysi was nie znają. Nie będę się krytycznie wypowiadał jak było po sesji w gminie Bedlno jak mówili o Trawczyńskim, o panu Trawczyńskim bo nawet nie chciałem tego słuchać, ale no tak to funkcjonuje. Żle.

Artur Gierula:

Przed chwilą, jeśli mogę panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Nie tak dawno było mówione, że tak nas pełno wszędzie jest a szczególnie mnie że to jest właściwie nie właściwe i wręcz można powiedzieć że to przesada. No teraz słyszę, rozumiem że przeprowadził pan.

Marek Drabik:

W Kutnie pana ktoś ogląda.

Artur Gierula:

Rozumiem że przeprowadził pan badania ankietowe i te 90% to jest właśnie z tego. No najprawdopodobniej pan na obszarze który jest panu bliski i być może dlatego pan tak to postrzega, natomiast myślę że kwestia która pan poruszył jest też, była wyjaśniana przez wicestarostę, który mówił że tu nie chodzi o reprezentowanie czy promowanie konkretnych osób, chodzi o urząd, chodzi o starostwo i jedno z drugim się kłóci w tych waszych wypowiedziach *nieczytelny zapis*.

Marek Drabik:

Nieczytelny zapis.

Artur Gierula:

Raz pytacie, a raz pytacie zupełnie odwracając kota ogonem. No zdecydujcie się.

Marek Drabik:

Ja jestem zdecydowany, to właśnie pan jest niezdecydowany *nieczytelny zapis*. Proszę pana, ja nie mówię żeby pana trwali, ja chce traktować pana jako przedstawiciela władz samorządowych ja nie mówię o panu Gieruli ale ktoś to w danym momencie musi pełnić. I ta osoba powinna być rozpoznawana, no przynajmniej pan starosta, wicestarosta. Ale tak nie jest no. Ludzie po jakimś tam wydziale chociaż powinni wiedzieć na sesji sołtysi, radni ludzie ogarnięci powinno się wydawać i nie wiadomo kto był bo był tam ktoś z powiatu i nie będę teraz dopowiadał kto. No to chyba o ten wizerunek m.in. chodzi panu żeby ten mieszkaniec Groszek wiedział. Pan tego nie robi. Pan tego nie rozumie bo pan nie chce zrozumieć. No przykro mi.

Marek Jankowski:

Pan wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

No tak. Jestem znowu zobligowany chociaż nie chcę wchodzić w politykę bo nie mój to zwyczaj ale trochę pan Drabik lubi mnie tam trochę poszczypać muszę powiedzieć, a nieraz trochę przesadza. Dobrze że pan radny Drabik z siebie ma znaczenie że nie popada w kompleks.

Marek Drabik:

Pan bierze pieniądze *nieczytelny zapis*.

Zdzisław Trawczyński:

Jeśli chodzi o rozpoznawalność na pewno panu nie dorównam tak mi się wydaje, bo moja jest znacznie wyższa i może z tego tytułu ma pan kompleks tak mi się wydaje ale te kompleksy trzeba też przełamać panie radny, a nie popadać powiedzmy w jakąś histerię i prowokować.

Marek Drabik:

Dlatego jest pan wicestarosta. Ja nie powtarzam tego co ludzie mówili. W Cudzysłowie to zostawiam.

Zdzisław Trawczyński:

Nie chce powtarzać to co mówią ludzie o panu i tyle i dziękuję.

Marek Jankowski:

Cieszę się że nikt nie chce nie powtarzać, także nie mówmy tak dużo w innych tematach, proszę bardzo, pan Saramonowicz, pan Serenda później, pan Marek Ciapała nieczytelny zapis.

Bartosz Serenda:

15 minut podnosiłem rękę i jeszcze przed przerwą.

Marek Jankowski:

Cały czas jest kolejka.

Jacek Saramonowicz:

Nieczytelny zapis Pana Marka jak najbardziej tutaj to zasadne pytanie panie Marku, bo faktycznie identyfikacja powiatu łódzkiego z ojczyzną jest faktycznie niewielka i oczywiście zarząd powiatu tutaj podejmuje cały czas te działania i będzie podejmował. Ja podam tylko ten konkretny przykład. Też to spotykało się z różnym odbiorem społecznym, a chodzi tutaj o współpracę czy zawarcie umów, słucham? Sami? Współpraca z mediami chociażby mamy tutaj, macie państwo magazyn KCI który ukazuje się w 10 tys. egzemplarzy gdzie jest strona powiatu kutnowskiego i magazyn jest szeroko rozpowszechniany, to ostatni nr np. pełnomocnik starosty ds. pacjenta i proszę państwa i jeśli ktoś w takim przysłowiowym sklepiku osiedlowym, wiejskim kupuje sobie produkty spożywcze i weźmie sobie taką gazetę do domu to też ma okazję zobaczyć co robi zarząd powiatu czym się będzie zajmował pełnomocnik ds. pacjenta. Kończąc już tylko powiem że naszym celem jest w przyszłym roku w jednym z takich zadań które sobie postawimy jest zorganizowanie takiej imprezy ogólnopowiatowej coś w rodzaju powiatowych dożynków gdzie właśnie mieszkańcy wszystkich gmin będą mogli spotkać się w jednym miejscu i wtedy no mam nadzieję że w zdrowiu doczekamy bo różne kataklizmy mogą się zdarzyć i wtedy właśnie to uświadamiać. Ja myślę że po króćce, później jeśli będę miał okazję rozszerzę to w swoim punkcie tego posiedzenia. Dziękuję panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Ciapała.

Marek

Ciapała:

Dziękuję bardzo. Panie wicestarosto, ja chciałem skierować pytanie do pana. Wcześniej pan użył takie określenia że my jako zarząd będziemy chcieli odchodzić od złych nawyków promocji własnej osoby swojego wizerunku. To chyba dobrze w ogóle zrozumiałem i miałbym tutaj ogóle pytanie i czy ja to dobrze w ogóle rozumiem że w przypadku ważnych uroczystości, które odbywały się na terenie powiatu chodźby kutnowskiego organizowanych przez samorządy to będą wyznaczane osoby przez państwa do reprezentowania zarządu. To dziękuję bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Odpowiadam panu radnemu Markowi Ciapałemu, oczywiście jeśli chodzi o naszą reprezentację na uroczystościach różnego rodzaju okolicznościowych, ustalenie kto ma reprezentować w zasadzie ustalane jest na posiedzeniach zarządu. Takie ustalenia mamy raz w każdym tygodniu we wtorek i według możliwości, bo czasem nakładają się te różne okoliczności że musi uczestniczyć 2,3 czy 4 nawet członków zarządu czy przewodniczący rady i wtedy tam ustalamy, nie ma jakieś hierarchii, powiedzmy tutaj że jest to komuś przypisane. Tak to jest. Stwierdzam to autorytatywnie nie ma tej powiedzmy formy reprezentowania powiatu zapisanej osobie czy zapisanemu członkowi zarządu. Także proszę być spokojnym że na pewno promocja jak powiedziałem nie będzie służyć promowaniu zarządu czy osób czy członków tego zarządu.

Marek Ciapała:

Ja tutaj zrozumiałem że to jest zła tradycja i to że zarząd będzie zmieniał. Dziękuję bardzo. To tak ma być w dalszym ciągu.

Zdzisław Trawczyński:

A to tzn. nie wiem, podobno było inaczej. Zresztą tutaj poprzednie głosy na to wskazywały że nie jest dobrze, że coś trzeba zmienić. To jest powiedzmy jedna ze zmian którą jeśli chodzi o promocję chcemy wprowadzić.

Marek Jankowski:

Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Zanim odniosę się do części merytorycznej wspomnę kolegę Drabikę. Jeżeli faktycznie jest dyskusja między radnym a członkiem zarządu i są uwagi zarówno z jednej jak i z drugiej strony no to radny ma prawo ad vocem czy tam nie ad vocem ale w ogóle odnieść się do tego. No bo kiedy ma to zrobić? Tzn. członek zarządu może a radny już nie. Na to zwracałem uwagę już wcześniej żeby nie tylko radnych przywoływać do porządku ale także członków zarządu. Nie przypominam sobie żeby od czasów pańskiego przewodnictwa czyli ponad pół roku żeby pan przywołał chociaż raz jednego członka zarządu, a radnych pan ciągle przywołuje. Teraz do tej części, proszę państwa, ta dyskusja jest bardzo żenująca a w związku z tym że o promocji wypowiadają się osoby, które na tym się nie znają, które mają doczynienia z promocją od nie wiem, kilku miesięcy albo w ogóle nie miał

doczynienia i tu jakby słuchać tej dyskusji, najbardziej żenujące i potwierdzającym to że na tym nie znają się ludzie jest to że mówimy o promocji, że promocja kosztuje. Ależ oczywiście, że nie, promocja nie kosztuje. Kosztują narzędzia niektóre do wykonywania zadań promocji, a to jest tylko i wyłącznie jakiś wycinek. Przykład? To zadam pytanie, w ramach darmowej promocji czy istnieje już konto na fanpage starostwa powiatowego powiatu kutnowskiego? Ile osób je polubiło? Czy robi się takie działania? Nie. Czy istnieje konto na twitterze? Nie. To są darmowe rzeczy, podstawowe. To już dawno powinno istnieć. To nie nie da, to nie wiele nie da. Ale coś tam da. Jest to działalność bezpłatna, darmowa. Takich form jest bardzo dużo, a jeżeli ktoś się na promocji nie zna albo wydaje się że jest parowcem nie wiadomo jak wielkim to tak później jest że ograniczamy. I tak było poprzednio jest teraz mimo że samorząd ma z tym problem. Wy samorządowcy, pracownicy którzy zajmują się promocją myślą że promocja to tylko wydawanie plakatów i ulotki i jak nie ma pieniędzy to nie wydam, albo zapłacenie za jakąś tam nagrodę czy wspólne poparcie jakieś imprezy. Bo to jest tylko fragment cześć tego marketingu ale promocja to nie tylko marketing. Druga rzecz, druga czy trzecia rzecz to jest taka że było pytanie od pana Drabika które mi się bardzo podobało do członka zarządu jak pan rozumie promocję. Odpowiedź była żenująca, bo promocja książkowo to nie jest takie działanie by się identyfikowali mieszkańcy i tak na marginesie panie Gierula nie mówmy o mieszkańcach ci udzie, tych ludzi tylko nasi mieszkańcy, jeżeli mówmy o mieszkańcach powiatu kutnowskiego. To nie jest że ci ludzie nie mają możliwości identyfikowania mieszkańców Groszek tylko mówmy mieszkańcy Groszek, mieszkańcy naszego powiatu. Wystarczyło odpowiedzieć na pytanie radnego Drabika w ten sposób, cytując za regulaminem. Referat promocji i informacji i dalej ma pan definicje mniej więcej jako taką co to jest promocja. Znajduje się jakie są zadania zajmuje się promocją powiatu kutnowskiego, gromadzeniem i rozpowszechnieniem.

Marek Jankowski:

Ale panie radny. Do rzeczy.

Bartosz Serenda:

Ale ja cały czas mówię do rzeczy, o rzeczy. Cały czas mówię.

Marek Jankowski:

Nie wiem czy wszyscy są zainteresowani żeby pan regulamin przeczytał cały.

Bartosz Serenda:

Nie cały, tylko dwa zadania. Zajmuje się promocją powiatu kutnowskiego, gromadzeniem i rozpowszechnieniem informacji dotyczącej działalności samorządu powiatowego. Z jedną rzeczą nie zgadzam się z jednym przedmówcom, nie będę mówił kto dokładnie, powiedział że działania są prowadzone by promować działalność zarządu, ale to nie jest ten cel. Jest tu wyraźnie napisane rozpowszechnianie informacji dotyczących działalności samorządu powiatowego, nie zarządu, tylko samorządu. Jest tu 21 radnych, każdy z radnych coś robi ważnego w swojej gminie, w swoim mieście czy ktoś ze starostwa powiedział np. do Roberta Fabijańskiego ty tam dużo robisz u siebie w gminie w Oporowie, może napiszmy o tym, warto powiedzieć, patrzcie jak

samorząd działa, bo samorząd to nie tylko członkowie zarządu. Kolejna rzecz jest taka, aha żeby nie było, nie mówię o sobie, ja sobie dam radę bez pomocy starostwa, kolejna rzecz jest powiedzmy taka że tutaj mowa też w dyskusji Drabika z Gierulą była taka że to dotyczy promocji poszczególnych członków. Oczywiście tutaj była odpowiedź że nie, działamy dla dobra samorządu.

Marek Jankowski:

Panie radny bo przeżywam déjà vu.

Bartosz Serenda:

To przypominam, o to było dawno temu. I może już ktoś nie pamięta. Ale dziękuję za pana złośliwość. To też pokazuje jak działamy dla dobra samorządu powiatowego i proszę państwa odpowiedź była taka że dla dobra samorządu powiatowego i zarządu. No to ja się pytam, czemu ma służyć wstawienie na prywatne konto facebookowe zdjęć z panem w których uczestniczy pan w różnych przedstawieniach promocyjnych starostwa powiatowego. W jaki pan sposób promocje starostwo czy w ogóle zarząd? Nie, promuje pan siebie. Jeszcze te podpisy co niektóre są żenujące. Kolejna rzecz i to jest pana pokazanie że pan się nie zna na tym i mało tego że pan się nie zna na tym co robił. Pan jakąś godzinę temu bo tyle czekałem na tą odpowiedź na moje pytanie jak realizuje referat promocji w punkcie inicjowanie i koordynowanie działalności wydawniczej i multimedialnej starostwa, pan powiedział że od wielu lat nie nie zrobiło starostwo. To chcę panu pokazać coś co zrobiło starostwo i wydało jeszcze w czasach kiedy był pan w koalicji, w tamtej koalicji a wydaje mi się że był pan członkiem zarządu powiatu społecznym co prawda. To był maj 2014r. I to pokazuje co robili państwa poprzednicy czyli pan wchodzi do starostwa, zajmuje się pan poważnymi dziedzinami i pan nie wspomni co się działo do tej pory i pan po prostu w ten sposób pana rzeczy w dużej mierze nie interesują, to po pierwsze to pokazuje, a po drugie pokazuje pan, pokazuje to że będąc ważnym członkiem tamtej koalicji, będąc w zarządzie tamtej koalicji, nie wie pan co robiło starostwo powiatowe. Chce panu pokazać bo ja to specjalnie wziąłem, by panu pokazać. Powiat kutnowski, folder, mapa, wydany maj 2014 wydawca, wydawnictwo takie i takie, tutaj wszystko jest opisane kto dał zdjęcia, kto dał treść, jak to wszystko wygląda.

Konrad Kłopotowski:

Staroście daj bo wicestarosta też ma problemy.

Bartosz Serenda:

Tu jest kolejne pokazanie tej żenującej postawy, gdyby pan zaangażował się bardziej w to co pan robi to pan by wiedział że robiliście.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław, mapa by ci się przydała nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Robione było to, to, to i to. I pan był członkiem zarządu.

Marek Jankowski:

Proszę o spokój.

Bartosz Serenda:

I pan tego nie wie że to było robione. Pan jest członkiem zarządu teraz i pan nie wie co wy macie na stanie w ramach materiałów promocyjnych, na to wygląda, że pan nie wie. Że takie coś było robione. To jest żenujące. Nie ważne ile sztuk było czy było 1000 czy 500 czy 100. było to robione. Ale kompasu do tego nie było.

Marek Jankowski:

Proszę, pan Gierula.

Bartosz Serenda:

Jeszcze.

Marek Jankowski:

Jeszcze pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dobrze, to proszę do tego się odnieść.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Oprócz tych komentarzy, które takie dziennikarskie są to zauważyłem tam pewna rzecz. promocji nie ma za darmo. Nawet jeśli będziemy mieć fanpage, tweter to kto to będzie obsługiwał? Samo się będzie wpisywało? I to są , bardzo dobrze i będą pracować za darmo i jeszcze jedna rzecz jeśli chodzi *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o tą sprzeczność która tu, taki dialektyzm się pojawił, mówi pan że co robimy za darmo i jak pan Robert by coś robił to też chciałby się promować, natomiast w drugiej wypowiedzi jest że jeśli już jakie kolwiek się materiały pojawiają to, to jest źle. No warto byłoby przemyśleć jakie stanowisko chce pan zająć albo sprzeczne powoduje że wtedy można źle zrozumieć. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, pani Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:

Panie przewodniczący, ja mam takiego innego rodzaju pytanie, ponieważ w porządku obrad mamy rozmowy na temat finansowania tzn. sytuacji finansowej szpitala. Ja nie widzę żadnego przedstawiciela ze szpitala. Czy my będziemy sobie gadać tak no nie wiem, w powietrze? Czy ktoś jest zaproszony?

Marek Jankowski:

Na ten czas nie jest nikt zaproszony, nie wiem kogo zaprosić. Zaprosimy na 9 a będzie potrzebny o 18 także proszę o dyscyplinę szanowni państwo i myślę że to jest wszystko do przeskokoczenia.

Jolanta Pietrusiak:

Czyli ktoś będzie rozumieć, tak?

Marek Jankowski:

Nie jest nikt proszony, na pewno będzie pan starosta bo wiem że o 13 zarówno pan starosta jak i pan Kłopotowski są zajęci.

Jolanta Pietrusiak:

Chyba nie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado, dużo takich słów padło które należało ten wydział promocji ludzi odpowiedzialnych za tą promocję. Szanowni państwo, j na samym początku powiedziałem żebyście panowie pokazali te elementy tzw. promowanie od strony działań statutowych. Tutaj w sposób niezgrabny akurat konwent starostów, no i oczywiście ze sformułowań padło że tak do końca sami nie wiecie dobrze że pracownicy pozwolili wybrnąć tej całej sytuacji, tzn. że z jednej strony mówicie nie będzie polityki, ale ja pamiętam takie hasło nie róbmy polityki budujemy boiska, nie róbmy polityki budujemy drogi itd., itd. Miałem hasła Platformy Obywatelskiej wiemy jak się skończyły, natomiast jesteście przedstawicielami, jesteście politycznymi, co by nie powiedzieć to promujecie zarówno swoją osobę, jak i swoje partie. To wy podpisaliście pewne porozumienie, pewną koalicję oczywiście że polityczna, to wy macie wpływ na życie polityczne, zarówno gospodarcze, społeczne, to wy mówicie że tamci byli be, wy jesteście tym zespołem ludzi, które społeczeństwo oczekuje itd. Wszystko to jest mylne co wy opowiadacie, przede wszystkim szanowni państwo podstawowa rzecz ludzie was rozliczą z programu, z działania, z owoców waszej działalności tej statutowej. Ja się cieszę że mówicie tutaj, kolega powiedział że nie jesteście rozpoznawalni. Bo was ludzie nie chcą. Jak wiedzą że przyjeżdża ktoś z powiatu to przede wszystkim nie chcą uczestniczyć, to na siłę ci ludzie przychodzą dzięki powiedzmy jakimś kolegą z wójtem i te biedne kobiety koła gospodyń wiejskich itd. na ten piknik pro zdrowotny na który wy wydajecie 3,5 mln. Słuchajcie, wiecie co, ja się zastanawiałem tak, przed wczoraj że tu nie przyjechały

media typu fakt i jeszcze inne szmatławce. Nie ma czegoś takiego w skali kraju, który samorząd by tak się zachował? Który? Ale widzisz Zdzisiu. No dobrze, nie wystarczy, ja wiem że ty masz dużo zalet. Jesteś osobą komunikatywną można powiedzieć, towarzyska, potrafisz zachować się na biesiadach itd. wznosić toasty to też jest pozytywne, cieszysz się zdrowiem, no.

Marek Jankowski:

Panowie, proszę o powagę.

Konrad Kłopotowski:

To też jest pewna forma promocji. Musze cię trochę dowartościować. No bo widzisz, no po prostu widzę że z tych nerwów chciałbyś Drabikowi skoczyć do gardła, ale on nie nie miał złego na myśli, on chciał cię zapromować. Ja jestem zaskoczony że on tak chce cię wypromować w sensie pozytywnym. Bo ja jako opozycja oczekuje że będziecie poniżej pewnego progu no i to mnie cieszy no. A tu widzę że kolega jest naprawdę katolikiem w pełnego słowa znaczeniu i wy macie mu to za złe. I tego ja nie rozumiem. Że po prostu z nim walczyć. Zobaczcie ile on serca wkłada po to żeby zrobić z was ludzi takich no, jak to powiedział, kolega tu akurat nie ma kolegi to nie będę jego nazwiska wymieniał żebyście byli ludźmi z twarzą. Tak nie jest. Panowie, tak nie jest. I teraz tak, o tej promocji można mówić bardzo dużo ale powiedźcie tak szczerze bo próbujecie się podłączyć pod pewne statutowe działania które są już wkomponowane w ten kalendarz, przyłączyć się do pewnych samorządów. Co wy sami, co wy sami jako samorząd ponad pół roku waszej działalności powiecie, to jest owoc naszej działalności. Możecie coś takiego powiedzieć? Są, mamy coś takiego jak powiatowy urząd pracy. Czy w wyniku waszej działalności spadło bezrobocie? No nie. No przepraszam, ale waszej działalności. To że ludzi wzięli swój los we własne ręce i wyjechali za granicę. O czym gadamy? To że ktoś umarł. To się statystyka poprawiła. Chyba że żeście przez to że szpital nie funkcjonuje w sensie pośrednio pomogli.

Marek Jankowski:

Wróćmy do tematu szanowni panowie.

Konrad Kłopotowski:

Panie starosto, panie starosto.

Marek Jankowski:

Panowie, nie przekrzykujmy się. *Nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:

Proszę nie przekrzykiwać bo nie jesteśmy na biesiadzie.

Marek Jankowski:

Ale wróćmy również do tematu. Powiatowy urząd pracy, szpital.

Konrad Kłopotowski:

Proszę powiedzieć owoce wasze np. z waszej działalności w promocji prozdrowotnej, proszę się wykazać. 3,5mln. To jest ewenement. Promujecie się, jakie z tego są owoce? Co z tego będzie miał powiat?

Zdzisław Trawczyński:

Panie przewodniczący, realizujemy porządek.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie. No właśnie 3,5mln panie przewodniczący na to poszło. Ja tylko czekałem aż ktoś coś o tym powie. Okazuje się tu że rzecznik prasowy uważam nie jest członkiem, nie jest radnym. To że on rączkę podniesie to nie znaczy że ma mu pan udzielić odpowiedzi. My oczekujemy od przedstawicieli zarządu konkretnych efektów. Owszem, możemy się rzecznikiem wspomagać gdy tam się wyczerpie lub dopowiedzieć słowa no ewentualnie jakąś liczbę ale nie żeby rzecznik promował zarząd, który zarząd praktycznie wśród członków zarządu którzy tak naprawdę nie wiedzą o co chodzi, no odpowiedzcie mi. Zatem piknik pro zdrowotny 3,5mln na to poszło, jakie są tego efekty?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo pan Jacek.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję panie przewodniczący, ja myślę że dokładne informacje na ten temat mówiły przedstawić główny koordynator pan Paweł Łebkowski. Ja mogę tylko powiedzieć że na posiedzeniach zarządu powiatu co miesiąc są przedstawiane sprawozdania z realizacji projektu PL13, mogę to też powiedzieć chciałem przy okazji prezentacji że były nagrane audycje samorządowe tutaj w lokalnej telewizji w którym właśnie pełnomocnik czy koordynator tego projektu mówił o tych korzyściach, również szeroko informowaliśmy o tym w lokalnych mediach, na portalach internetowych jakie korzyści. Powiem tylko tyle, najprościej, ma powstać coś takiego co nazywa się mianem mapy potrzeb zdrowotnych powiatu kutnowskiego, a na bieżąco bardzo wiele osób jest poddawanych na każdym pikniku jest możliwość zbadania sobie np. cholesterolu, poziomu cukru, ciśnienia i mieszkańcy korzystają chociażby ostatnio bardzo udany piknik pro zdrowotny w Dąbrowicach gdzie 5 drużyn miało możliwość sprawdzić w takich prozdrowotnych, prorodzinnych konkursach żywności gdzie komisja oceniała właśnie te. Mamy tu przy okazji promocji integracje, tak? Bo te gminy pokazują różnorodność powiatu w związku z tym te korzyści wynikające z tego programu no są bardzo szerokie, tak? *Nieczytelny zapis* paczce życia gdzie 3,5 tysiąca będzie takich torebek gdzie mieszkańcy będą mogli dzięki temu skorzystać. To tak tylko ogólnikowo chciałem udzielić takiej informacji że ma to tutaj wiele jakby płaszczyzn. Stoi tutaj chociażby rower tak? Mieliśmy w tamtym tygodniu taka konferencję poświęconą, był konkurs na logo projektu. Komisja miała bardzo trudne zadanie bo 4 równorzędne prace oceniła, nagrodziła. I też chociażby z tymi rowerami tak? Będziemy mieli możliwość zakupu rowerów ok..20 rowerów, mieszkańcy będą mogli sobie wypożyczać, szkoły bo wiadomo że często nie można zorganizować wycieczki w szkołach. To tyle po krótko. Dziękuję panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drabik był.

Konrad Kłopotowski:

Chce żeby w tym punkcie ktoś jeszcze dopowiedział.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

No dziękuję za wyjaśnienia chociaż bo o tym żeśmy mówili to jest taka idea tego wszystkiego. Pytałem jakie są skutki wymierne. Szanowni państwo, ja chce tu panu przewodniczącemu uzmysłwić że, a konkretnie partii PSL która no staram się szanować, jakiś sztyl reprezentujecie no bo no z kimś trzeba rozmawiać, tak? Z kimś trzeba wpływać na ten powiat. Jesteście wybrańcami tego narodu, tej małej ojczyzny i szanowni państwo, powiedzcie tak sobie szczerze, ile wynoszą środki własne właśnie powiatu? Środki własne, nie celowe które przekazujemy. No właśnie blisko te, po odprowadzeniu podatków to gdzieś taka kwota będzie gdzieś 3,5 -4 mln. No różnie to bywa, nie będę tutaj, a może pan skarbnik powie czy się mylę, ale gdzieś tyle będzie.

Marek Jankowski:

Ale panie radny, wróćmy do tematu, do promocji.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie. I zobaczcie szanowni państwo. Właśnie przez promocję promujemy pikniki prozdrowotne. 3,5mln. 3,5 mln. zamiast te pieniądze przejść przez szpital.

Marek Jankowski:

Pan nie o tych samych pieniądzach chyba mówi. O tych samych pan mówi?

Konrad Kłopotowski:

O tych samych pieniądzach z programu norweskiego. Na ten cel są przeznaczone.

Marek Jankowski:

To na pewno nie są dochody własne.

Konrad Kłopotowski:

Ale ja chce wam uzmysłwić co wy promujecie i co wy robicie. Chciałem powiedzieć, tu jakieś są środki własne, tutaj powiatu i 3,5mln. które ktoś pozyskał a wy na swoje pikniki i wy mówicie coś takiego że macie pretensje że my czepiamy się tej promocji. Upłynęło 2 godziny i gdybyś powiedział, mówią bez sensu, jak obok tego zjawiska przejść nie zapytując. Nikt z was nie odpowiedział. 3,5mln. jest to marnotrawstwo.

Marek Jankowski:

Ale tą opinie pan już wygłaszał na ostatniej sesji.

Konrad Kłopotowski:

Ale chce przy okazji wrócić na to uwagę. A przepraszam, czy to nie jest chore zjawisko? To jest chore zjawisko.

Marek Jankowski:

To jest pana zdanie, wyłącznie.

Konrad Kłopotowski:

Nie, naprawdę jest to chore zjawisko. Proszę pokazać mi inny powiat, inny samorządowy 3,5 mln. Na pikniki przeznaczono i własnie w ten sposób realizowano. Tu padło stwierdzenie będzie mapa stworzona jak ludzie chorują. Szanowni państwo, o czym my mówimy? Ja tu wcześniej powiedziałem, taka mapa powstała na szczepku wojewódzkim, o tym się mówi na szczepku rządowym. Co wy ludzie za głupoty opowiadacie? No zastanówmy się nad tym. Wy chcecie być mądrzejsi od rządu? To wy będziecie realizować politykę prozdrowotną? To są zadania rządu. To minister właściwy za to odpowiada, a nie radny powiatowy.

Marek Jankowski:

Panie radny, wróćmy do promocji.

Konrad Kłopotowski:

Nie zarząd. Ja uważam że tu powinien właściwy prokurator się tym zająć. Nie inaczej, bo to jest marnotrawienie środków. Kolejna rzecz wracając do meritum. No dobrze, tak jak powiedział tu pan Serenda że każdy radny działa na terenie w swojej gminie. Tak, czasami radni działają w sposób anonimowy i nie potrzebują poklasków, tak to jest bo każdy w ramach swoich możliwości stara się coś pozytywnego zrobić. Po tym ludzie go oceniają, potem z tego tytułu ma jakieś głosy no ale wy jesteście naszymi przedstawicielami za pieniądze. Praktycznie jesteście zarządem, tak? Organem wykonawczym, my jesteśmy organem stanowiącym i mamy prawo was ocenić. Mamy prawo wam zwrócić uwagę, a wy po prostu co się okazuje, jakim prawem nas pytacie, jakim prawem nas rozliczacie, bo tak to na ten moment to wygląda. A my oczekujemy efektów, oczekujemy wyników i niestety, do tej pory żeśmy nie otrzymali. Zadałem pytanie, proszę pokażcie co w ramach promocji, działań statutowych powiedzieć i zapromować społeczeństwu. Pokażcie no, przynajmniej jeden przykład. Nie to że jakieś imprezy patriotyczne które są przyjęte itd. już ktoś inny to wpisał w ten kalendarz. No wy. Bardzo bym prosił panie wicestarosto. Proszę jeden przykład pozytywny żebyśmy pogratulowali panu. Więcej? Czekam, czekam na odpowiedź.

Marek Jankowski:

Pan Jacek Saramonowicz się zgłasza. Tak, proszę bardzo. Nie zgłaszał chęci zabrania głosu.

Konrad Kłopotowski:

Pan Jacek Saramonowicz jest wicestarosta, członkiem zarządu, tak?

Marek Jankowski:

Nie, nie jest członkiem zarządu. Osobą zaproszona na sesję.

Konrad Kłopotowski:

No przepraszam, to jeżeli pan wicestarosta nie może odpowiedzieć, prosi pana rzeczownika.

Marek Jankowski:

Panie radny, ale to nie pan wskazuje odpowiadającego na tej sesji.

Konrad Kłopotowski:

Ale jest taka konwencja, ja się wracam do, nie, do organu wykonawczego się kieruje pytanie.

Marek Jankowski:

Pan Jacek Saramonowicz, proszę. Proszę bardzo. Nie szanowni państwo, pytania zostaną zanotowane do członka zarządu i będzie odpowiedź. Dokładnie.. Bardzo mało państwo wykorzystujecie funkcje tzw. interpelacji, czy to pisemnych czy. Wie pan jeśli nie ma takiej potrzeby to nie składam interpelacji. Kilka pewnie, kilka. Proszę bardzo, pan wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję. Ja odniosę się tutaj do sugestii pana radnego Kłopotowskiego odnośnie realizacji tego programu PL 13 żyjesz dla siebie i innych, zadbaj o zdrowie. Na pewno w szczegółach jakie już osiągnięto, jakie udało się osiągnąć wie więcej pan Lebkowski, koordynator tego projektu. Muszę powiedzieć teraz tak, no dziwię się bardzo, jednemu się dziwię, że pan radny Kłopotowski wydawałoby się że funkcjonowanie samorządu to jest mu wyjątkowo dobrze znane no podstawowych zasad funkcjonowania. I tutaj kolejny dowód nie ma zielonego pojęcia muszę powiedzieć. Zielonego pojęcia. Jeśli się mówi że program który jest sponsoruje ze tak powiem Norwegia i rząd Polski bo z dwóch części się składa to 3,5mln zł o których pan radny mówi my gdzieś tam marnujemy bo i takie sformułowanie padło no to trzeba wiedzieć jaki to program i jak może być wydatkowany, kiedy, w jaki sposób itd. Muszę powiedzieć że na każdą czynność na każdy piknik, musi być urządzany przetarg, dokumentacja tego programu jest tak szeroka że chyba mniej więcej 25% obiegu dokumentów to w tej chwili w starostwie jest związanych z tym programem i teraz dla społeczeństwa jednych z najważniejszych chyba jest zdrowie, tak? I z zadań powiatu wynikające też dbanie o zdrowie mieszkańców powiatu gdzie można zgłosić się na piknikach bo można nawiązać z tymi ludźmi kontakt. Panie radny. No tutaj możemy mówić dużo o programie, trzeba wyjść na zewnątrz. Tak? I po to są pikniki, że tam można poziom cukru zmierzyć, ciśnienie krwi itd. na miejscu a jednocześnie być zarejestrowanym i uzyskać jeśli te wyniki sugerują jakieś powiedzmy już zaburzenia naszego organizmu zostać zaproszonym na badania szczegółowe. Gdzieś to mniej więcej, z tego co się orientuję ok.1tys zł na takiego uczestnika badań szczegółowych i to jest to wydatkowanie 3,5 mln. zł. i na nic więcej tego nie można. I

teraz tak, na badania przetarg, kto ma to robić, szpital kutnowski akurat nie wyraził woli podjęcia badań dla 3,5tys mieszkańców powiat kutnowskiego. To szczegółowe badanie ma tyle mniej więcej osób dotyczyć panie Jacku jak dobrze pamiętam. 3,5tys. no więc o co chodzi. Zrobiliśmy coś co nie zrobił żaden z najbliższych powiatów. No jesteśmy lepsi i trzeba to uznać. Mówi pan jakie macie osiągnięcia. Ja nie powiem że to jest osiągnięcie, to jest rutynowa nasza czynność w której należało skorzystać bo mieliśmy ten program sygnalizowany. I to też jest promocja powiatu, to też jest promocja powiatu bo ten powiat coś dla ludzi robi. A jak powiedziałem zdrowie jest najważniejsze. I co tutaj bić pianę. Po co bić pianę? No nie wiem.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, wyjaśnienia były składane do pana Pawła Łebkowskiego na ostatniej sesji czyli nie będziemy wracać do tego bo nie ma sensu. Jeśli w innej sprawie chce pan, pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Ja w tej samej sprawie. Chce zakończyć dyskusję odnośnie tego programu. Dwa zdania.

Marek Jankowski:

Dosłownie po jednym zdaniu. Pan starosta jeśli ma, pan Kłopotowski.

Zdzisław Trawczyński:

Cel jest tu nadrzędny, możliwość przebadania naszych mieszkańców, którzy nawet nie wiedzą w jakim stanie jest ich zdrowie bo akurat jeszcze objawy się nie pojawiły a one już są. Po to jest, żeby wychwycić ten moment najbardziej korzystny w leczeniu czyli wczesne wykrycie schorzenia. Nie wiem dlaczego nie można tego zrozumieć.

Marek Jankowski:

Proszę, pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie wicestarosto, szanowna rado. Panie wicestarosto, przecież jest to tak naprawdę rozpisywanie pieniędzy i pan dobrze o tym wie. Są pieniądze, trzeba je jakoś wydać. Natomiast, to ja tak powiedziałem, bo tak to w ten sposób wygląda. Ale szanowni państwo, pan wicestarosta myśli że to tak wygląda jak w Somalii czy Ghanie że zjawia się misjonarz, jakiś fundusz, jakieś pieniądze przeznaczone są prawda, jakąś organizacja międzynarodową i trzeba przebadać pewną populację. No trzeba, trzeba, bo taka jest idea tych pieniędzy natomiast panie wicestarosto jest program narodowy, jest program wojewódzki no ale, mamy POZ- ty mamy. Proszę spojrzeć na schemat organizacyjny opieki zdrowia i bzdur nie opowiadać że pan nas traktuje jak misjonarz
nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Panie radny. *Nieczytelny zapis.* Miało być podsumowanie.

Konrad Kłopotowski:

Nie no bo nie da się tego słuchać. No nie da się tego słuchać.

Marek Jankowski:

Zaczynamy już sprawy szpitala w tym punkcie.

Konrad Kłopotowski:

Ale cały czas jesteśmy przy promocji nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Ale wszystko można do promocji w ten sposób.

Konrad Kłopotowski:

Ale czego się boicie?

Marek Jankowski:

Nikt się niczego nie boi panie radny.

Konrad Kłopotowski:

O pieniądzach o 3,5mln.

Marek Jankowski:

Powiedziałem że to było wyjaśnione na poprzedniej sesji. Wystarczy zajrzeć do protokołu tam są pewne wyjaśnienia a myślę że w trakcie trwania.

Konrad Kłopotowski:

No to, no to *nieczytelny zapis*. Panie wicestarosto. Skoro jest ten temat tabu i o tym nie wolno mówić, najlepiej nie mówić bo do sądu pójdziemy bo to jest taka domena tego zarządu a przede wszystkim tego przedstawiciela tego zarządu, bo do sądu pójdziemy.

Marek Jankowski:

Czy to też dotyczy promocji?

Konrad Kłopotowski:

Nie no właśnie chciałem trochę poziom tej energii, tej złej energii obniżyć panie wicestarosto bo my mówimy o poważnych rzeczach, a ciężko wam się z tego wytłumaczyć, więc wróćmy np. już konkretnie, promocja powiatowego urzędu pracy, pytam się o statutowe. Proszę odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Pan Drabik jeszcze również i pan Fabijański po panu Drabiku jest.

Konrad Kłopotowski:

Co możecie powiedzieć o promowaniu powiatowego urzędu pracy?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Saramonowicz chciał. Proszę bardzo, pan Saramonowicz.

Jacek Saramonowicz:

Ja mogę tylko powiedzieć że jeśli chodzi o powiatowy urząd pracy no to jeśli chodzi o jego wizerunek w ostatnim czasie nie było najlepiej. Przypomnę państwu pół roku temu sprawę tego wypływu ponad 180 ujawnienia, wypływu z 2013r. wypływu z konta powiatowego urzędu pracy z funduszu pracy. Oczywiście trudno przejść po takim wydarzeniu do porządku dlatego też zarząd powiatu tutaj podjął szereg działań wyjaśniających i muszę powiedzieć że te środki finansowe które zostały zabezpieczone już w lutym 2014r. no one powoli na konta powiatowego urzędu pracy wpływają i powiatowy urząd pracy te pieniądze uzyska oczywiście pozostaje jeszcze kwota. Myślę że dużo takiego zamieszania właśnie wokół tej instytucji wywołały kwestie personalne i to też dzięki działaniom zarządu powiatu i tutaj przedstawiciele zarządu powiatu mają nadzieję że obecna pani dyrektor podejmie te działania które sprawią że ta instytucja będzie normalnie funkcjonować. Z takich wydarzeń bieżących z ostatniego posiedzenia.

Marek Jankowski:

Panie rzeczniku, przepraszam, przerwie. Czy referat promocji ma to w swoim zakresie? Nie ma. Także szanowni państwo przerywam dyskusję na temat powiatowego urzędu pracy. Pan Drabik proszę bardzo w sprawie w tym punkcie porządku obrad.

Marek Drabik:

Dobrze, dziękuję. No to ja dopytam jak rzecznik wszystko wie, kto ukradł te pieniądze? Ale to później.

Jacek Saramonowicz:

Czy ja mogę odpowiedzieć?

Marek Drabik:

Nie, to później, bo mi zabiorą głos.

Marek Jankowski:

Jeśli zabieram jednej osobie to drugiej też jeśli nie będzie w tej sprawie.

Marek Drabik:

Ale chciałem dopytać o tej konwent starostów, powiatu, jak tam zwał. Bo skoro to była taka sztandarowa impreza która jak się okazało wcale nie była robiona przez powiat. Z jakiegoś tam rozdzielnika z kolei przypadło na powiat. Chciałem dopytać ile kosztowało to promocje i czy był alkohol po zakończonej imprezie? A potem jak długo był wykorzystywany samochód starostwa do rozwożenia ewentualnych gości? To takie moje pytanie jedno, natomiast mam też drugie. Wydaje mi się że rzecznik prasowy niepotrzebnie posługuje się różnymi nazwami czasopism. Jedni czytają, inni nie czytają. Wielu osobom to nie mówi. To jest sposób promocji i co mam zacząć czytać bo starostwo zamieściło tam swój artykuł? Ale to nie rola starostwa żeby

promować. Niech się redakcja sama promuje i rozdaje te a starostwo nie może takich rzeczy robić, tak, pewnego rodzaju lobowanie nieuprawnione. I chciałbym się dopytać też, to moje drugie pytanie, czyli trzecie tak naprawdę, jakie pieniądze do tej pory promocja przeznaczyła na poszczególne media z wyszczególnieniem, jeśli pan nie może mi teraz tego powiedzieć proszę na piśmie, z wyszczególnieniem od początku waszego urzędowania jakie kwoty na co. Łącznie z tym funduszem norweskim. Bo może wy sobie kupujecie poparcie tych mediów. Jak ja czytam niektóre artykuły to po prostu miód na uszy niektórych członków zarządu, tak? Z czegoś to wynika. A może za mało dajecie tych pieniędzy? Może więcej trzeba dać? Czekam na odpowiedź na te trzy pytania. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan rzecznik proszę bardzo.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję panie przewodniczący. Jeśli chodzi panie Marku o promowanie, to nie chodzi o promowanie tylko dysponujemy takimi nośnikami informacji czy publikatorami publicznymi jakie mamy i braliśmy pod uwagę to w ilu egzemplarzach ukazuje się dana prasa czy dany tygodnik czy kwartalnik. Chodziło tutaj o to nam żebyśmy dzięki temu umieszczając informacje związane z.

Marek Drabik:

Panie przewodniczący ja wtrącę bo jest punkt też rozmowa z rzecznikiem prasowym.

Marek Jankowski:

Tak.

Marek Drabik:

To może teraz się rzecznik za bardzo wypowie i później nie będzie miał siły nam odpowiadać. Może te pytania są bardziej kierowane do członka zarządu.

Marek Jankowski:

Jeśli to są kompetencje, jeśli pa n rzecznik chce to w późniejszym punkcie.

Marek Drabik:

Rozumiem. W sumie role członka zarządu przejął rzecznik. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Nieczytelny zapis. Nie, nie. Może bardziej skierowane w stronę rzecznika w tej chwili także. Proszę pan Fabijański był następny w kolejności.

Konrad Kłopotowski:

Co z pieniędzmi? Kto je ukradł? To jest poważna rzecz.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, śledztwo trwa.

Marek Drabik:

Ale nie otrzymałem odpowiedzi ile? Czy był alkohol po zakończonej imprezie i jak długo był wykorzystywany samochód.

Marek Jankowski:

Pan wicestarosta chciał się do tego odnieść. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

I czy hotele były wynajęte.

Zdzisław Trawczyński:

Udzielam odpowiedzi panu radnemu Drabikowi bo uczestniczyłem w tym konwencie. W ogóle nas uczestniczyło ze starostwa 3 osoby. Ja, starosta i pan sekretarz, który był niejako odpowiedzialny za przygotowanie, taki powiedzmy nadzór organizacyjny nad tym konwentem, tylko ja tutaj podejrzewam że państwo radni podejrzewają że to są jakieś balangi akurat nie?

Marek Drabik:

Proszę odpowiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Konwent zakończył się w okolicach 15 *nieczytelny zapis*. Ze starosta wróciłem do powiatu. samochód nie odwoził ani jednej osoby. Nie wiem co pan sugeruje panie radny, ani jednej osoby. Pan mówi ile osób odwoził. No to mówię że nie odwoził.

Konrad Kłopotowski:

Panie starosto, na pieszko pan szedł? Był pan po spożyciu alkoholu?

Marek Jankowski:

Panie radny.

Zdzisław Trawczyński:

To wszystko panie radny czy jeszcze pan chciał się coś dopytać? Dobrze.

Marek Jankowski:

Była sprawa kosztów ale myślę że to na dzisiaj. Na piśmie, tak rozumiem.

Zdzisław Trawczyński:

To też nie jest tajemnica. Element promocyjny wręczyliśmy chyba kubki tym starostom którzy uczestniczyli w tym konwencie przypominam 16 powiatów brało udział.

Marek Jankowski:

Pytanie zostało zanotowane o szczegółowe koszty. Pan Fabijański. Proszę.

Robert Fabijański:

Dziękuję panie przewodniczący, ja tu się chciałem do wypowiedzi radnego Serendy odnieść, że radni by chcieli, tu wymienić moje nazwisko, promować się w jakiś mediach za które płacą. Proszę mi nie przerywać teraz ja mówię. A myślę że radni nie powinni własnych osób promować za pieniądze starostwa tylko działać na rzecz lokalnej społeczności i ja na pewno nie będę się promował za żadne pieniądze starostwa. Jak radny Serenda chce się promować za pieniądze starostwa to proszę bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, radny Fabijański. Umiejętność myślenia to jest rzecz nabyta. Umiejętność słuchania to też jest rzecz nabyta. Warto się nad tym zastanowić. Ja wyraźnie powiedziałem że poradzę sobie indywidualnie i nie chce ani grosza ze starostwa powiatowego. I proszę wyraźnie słuchać. Natomiast moja wypowiedź polegała na tym że ma być promowany samorząd powiatu a nie członków zarządu i działalność członków zarządu i całego samorządu, a samorząd powiatu to są także poszczególni radni. Którzy robią coś dla lokalnej społeczności i miałem tutaj na myśli głównie radnych nie z Kutna tylko z okolicznych gmin gdzie bardzo często radni również z pańskiego obozu współpracują z lokalną społecznością, wspierają lokalną społeczność i warto o tym po prostu też mówić. A mną niech sobie pan głowy nie zawraca, bo ja sobie poradzę naprawdę sam. No dobrze, nie wiem dlaczego pan mnie zaatakował. Niech pan więcej słucha a mniej czasu spędza w urzędzie pracy.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Już czy jeszcze ktoś?

Bartosz Serenda:

Ja chciałem pytanie zadać od godziny czasu.

Marek Jankowski:

Cieszę się.

Bartosz Serenda:

Ale najpierw jedna rzecz bo o tym trzeba powiedzieć. Pan przewodniczący Jankowski nie radzi sobie przynajmniej jeśli chodzi o niektórych radnych z prowadzeniem obrad. To pan ma prowadzić obrady a nie poszczególni radni. I jeżeli ma to być robione porządnie to niech każdy ma takie same prawa i takie same możliwości. Dlaczego ja nie mogę zadać pytania ad vocem, dlaczego radny Drabik nie może zadać pytania ad vocem a inni radni rozmawiają ile wlezie i pan nie reaguje.

Marek Jankowski:

Myślę że to jest pana subiektywna ocena.

Bartosz Serenda:

Wszyscy widza i słyszą.

Marek Jankowski:

Niech pan nie mówi słowa wszyscy *nieczytelny zapis*.

Bartosz Serenda:

Wszyscy są, widza i to się dzieje. Wszyscy i pan też widzi co się dzieje, a czy wszyscy dzielają moje zdanie to tego nie powiedziałem. Powiedziałem że wszyscy widzą. Nie powiedziałem że wszyscy dzielają moje zdanie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo o pytanie.

Bartosz Serenda:

Pytanie brzmi w następujący sposób. Jeden z zadań referatów promocji jest organizowanie uroczystości o charakterze patriotycznym m.in. zleconym, to może złe słowo, wskazanym bardziej przez radę czy przez zarząd powiatu. Jak państwo dobrze wiecie, rada nie wskazała żadnej uroczystości którą należałoby realizować, natomiast chcę zadać pytanie, członkowi zarządu odpowiedzialnego za ten obszar przez czas swojego urzędowania ile wskazał opracowanych propozycji organizowania uroczystości patriotycznych własnych czyli samorządu powiatowego, a jeżeli nie wskazał żadnej to jaki był tego powód że przez ten prawie rok czasu niedługo będzie, nie zrobił. To jest pierwsze pytanie, czy ja będę mógł zadać drugie pytanie ad vocem w linii czy muszę teraz?

Marek Jankowski:

To poproszę teraz.

Bartosz Serenda:

Dobrze. A drugie pytanie brzmi, powiedział pan panie Gierula że dla dobra społeczności ten zwrot taki wyśfechtane strasznie bardzo często tutaj na tej Sali wykorzystywany i chciałbym zapytać się pana czy również dla dobra samorządu powiatowego pan ma wyższe wynagrodzenie niż poprzedni członek zarządu? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję, proszę bardzo pan Gierula.

Artur Gierula:

Tak jak pan radny Serenda wskazał jest to wskazanych przez radę i zarząd uroczystości. Jeśli o dotyczy tylko i wyłącznie tych nowych, dobrze rozumiem? Tych nowych wskazanych. Kwestia jest taka, co to znaczy zorganizować? Czy to znaczy że teraz radni wyjadą sobie gdzieś i będą poświęcać czas na uroczystości rocznicowe upamiętniające święta narodowe no bo tak to by chyba pan rozumiał. Jeśli chodzi natomiast o wskazania zarządu, w tym zakresie to wsparliśmy inicjatywę z rajdem

szlakiem korpusu kadetów nr 1 Łobzów Lwów i to jest pierwsze takie działanie które było podejmowane. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Pytam o takie inicjatywy gdzie pan na zarządzie, jako członek zarządu mówi, słuchajcie, zrobmy obchody takiego i takiego dnia. Takiego i takiego wydarzenia. Natomiast z tego co wiem tego nie ma bo i w poprzedniej kadencji tego nie było i to też był zarzut że miast o organizuje wszystko, a powiat się tylko doczepia do organizacji. Ja rozumiem że nie ma sensu robić organizacji w jednym miejscu, w jednym czasie czy w tym samym czasie, ale w innych miejscach tych samych wydarzeń np. obchodów wybuchu powstania warszawskiego. No wiadomo, to jest oczywiste. Ale są takie okoliczności i takie uroczystości które nie są objęte jeszcze organizacją i tutaj ma powiat pole do popisu tym bardziej że jest wyżej niż samo miasto i oczywiście wiem jaka jest odpowiedź bo przychodziłem na zarządy, pan nawet chyba o tym nie pomyślał żeby w ogóle jakieś obchody zorganizować, natomiast to o czym pan mówi to jest tak że przyszło pismo i wy odpowiedzieliście pozytywnie. Co to za robota? No żadna.

Marek Jankowski:

Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Bardzo dziękuję. Widzę że pan wszystko wie. Akurat w tym przypadku pan nie wie. Natomiast jeśli chodzi o te dodatkowe święta to czy chodzi panu o 1 maja? Bo tak jakoś dziwnie pamiętam że pan naciskał na to organizować. W związku z tym.

Bartosz Serenda:

Nie chodzi mi o 1 maja.

Artur Gierula:

W związku z tym no to wszyscy, tak jak pan to lubi formułować odnieśli złe wrażenie. I to jest to co wymieniłem to jest odpowiedź na pana pytanie, dziękuję.

Bartosz Serenda:

Ile pan zgłosił wniosków i ile *nieczytelny zapis* skoro nie było żadnego. Takie było pytanie.

Artur Gierula:

Wiec tak jak odpowiadałem, łatwo policzyć ile. Ile? 1.

Bartosz Serenda:

Jaki?

Artur Gierula:

Dotyczący tego co wymienilem wcześniej.

Bartosz Serenda:

Ale to pismo przyszło do pana.

Artur Gierula:

Nie, pismo było skutkiem rozmów które podjęliśmy.

Bartosz Serenda:

Czyli ktoś się do was zgłosił że chce żebyście pomogli. Tak?

Artur Gierula:

W efekcie finalnym.

Bartosz Serenda:

W efekcie finalnym, a mi chodzi o to że nikt się do was nie zgłasza, pan sobie siedzi w pokoju.

Artur Gierula:

Cieężko organizować jakie kolwiek uroczystości kiedy nikt nie będzie w nich uczestniczył.

Bartosz Serenda:

Ale proszę pana co pan za rzeczy wygaduje,.

Artur Gierula:

Jakie pan wygaduje.

Bartosz Serenda:

Nie proszę pana. Miejski komitet, urząd miasta organizuje kilkanaście wydarzeń zgodnie z kalendarzem. Wie pan *nieczytelny zapis*.

Artur Gierula:

Cieężko zorganizować rocznicę powstania warszawskiego w innym terminie.

Bartosz Serenda:

To ja powiedziałem przed chwilą.

Artur Gierula:

Ja to powiedziałem.

Bartosz Serenda:

Niech pan po mnie nie powtarza

Artur Gierula:

To pan Marek powiedział pierwszy.

Bartosz Serenda:

Ja mówię o tym że są takie uroczystości, takie wydarzenia które mogły by być zorganizowane przez powiat kutnowski. Ale po prostu nawet pan o tym nie pomyślał bo po co, szkoda czasu, prawda? Trzeba się napracować prawda? Posiedzieć poklikać.

Artur Gierula:

Już kiedyś panu mówiłem żeby pan mówił o sobie w taki sposób. Jeśli chce się pan przedstawić to w psychologii nazywa się projekcja no to możemy nawet wysłuchać jeśli przewodniczący pozwoli.

Marek Jankowski:

Nie w tej chwili szanowni panowie, pan Drabik.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, ale prosiłbym żeby pan członek zarządu odpowiedział na pytanie.

Marek Jankowski:

Tzn. wie pan ta odpowiedź padła, nie znaczy że musi być satysfakcjonująca dla pana, tak?

Bartosz Serenda:

Ile zaproponował wydarzeń i druga część dlaczego nie zaproponował jeśli okaże się że jest 0.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Drabik.

Marek Drabik:

Dziękuję. Takie mam też przemyślenie, że promocja nie jest najsilniejszą stroną tego zarządu. Z drugiej strony chciałbym państwu zwrócić uwagę na pewnego rodzaju takie wyśmiewanie pana Serendy, ja też tego doświadczałem, bo jak się nie rozumie pewnych rzeczy to najłatwiej kogoś wyśmiać tam, skrytykować, zagłuszyć, no nie było tematu, tak? I udawać że wszystko jest w porządku, ale nie jest w porządku proszę państwa, bo tak pomyśleć zdrowo rozsądkowo tu nam kolega Jacek z KO, KO-wiec mówił że będzie to w przyszłym roku, mówi że ma prezentację przygotowaną i tam tra la la i takie tam inne rzeczy. Ale już zmarnowaliście 1 rok. Jeżeli dotrzwacie jakimś cudem a raczej wam nie wróży że dotrzwacie do końca kadencji a nawet jak dotrzwacie to zmarnujecie znów kolejny rok bo będziecie chcieli się znów promować bo będziecie chcieli zabłysnąć przed wyborami kolejnymi do rady powiatu czy gdzie by tam ktoś nie chciał. W sumie dwa lata w tej swojej kadencji już zmarnowaliście na w sumie nic nie robieniu i powielaniu stereotypów które były trafione. W sumie żadne. A to ciągle odnoszenie do poprzedniego staje się żalosne. Czego by nie ruszyć to było złe a wy jesteście zbawicielami którzy wszystko wiedzą. Okazuje się że jednak nie. Większość rzeczy jeszcze bardziej partolicie albo nie potraficie żadnych wniosków

wyciągnąć z tego. I ja bym podpowiedział panu panie Arturze jak to robić bo ja nie będę tu się wychwalać, byłem w jakimś tam układzie dwie kadencje temu i jednak potrafili to ludzie jakoś zrobić. Pan mówi że wymyślanie nowych imprez. Wcale nie potrzeba nic wymyślać tylko trzeba ruszyć tylek i ruszyć w powiat a nie tylko siedzieć tu za biurkiem i nie wiem, jeździć samochodem po najbliższej okolicy czy na spotkanie do miasta. Ja bym chciał żeby pan mnie reprezentował, jak Boga kocham chciałby żeby pan był godnym mnie reprezentantem. Ale nie może pan stać jak służący na imprezie miejskiej. Skoro pan mieszka w mieście to pana problem, ja nie mieszkam w mieście nie to że nie chce czy nie lubię. Po prostu los mnie gdzie indziej rzucił. I bym chciał żebyście mnie godnie reprezentowali. To co mówiłem do pana Trawczyńskiego że w gminie Bedlno o nim mówili. Nie mówili, ubliżali mu. Bo zaraz o tobie też tam gdzieś źle mówili. Ja nie mówię że źle mówili o Trawczyńskim bo on jest taki czy taki. Każdy jest ułomny i tyle. Oni mówili o osobie nierozpoznawalnej. Nikt nie powie tego na sesji że to jest taki czy inny. Są komentarze, mówią przyjechał tam jakiś z powiatu. chodzi mi o nierozpoznawalnie osób. No i to tak trwa rok czasu. No ludzie. Nie powiem ogarnijcie się bo każdy się może ogarnąć lub nie, ale wypadaloby żeby ten powiat, ten zarząd był rozpoznawalny. Chyba że wy ciągle idziecie na to przetrwanie i jeszcze dobry miesiąc sobie weźmiecie te pensje. Ze dwa miesiące. I tak to trwa. Ale panie Arturze, niech pan się trochę zmobilizuje pan mówił że nie nie można zrobić bo ludzie tam siedzą mało pieniędzy zarabiają. No to przyjąć innych którzy będą chcieli coś zrobić. Pan nie wie jak to sprawdzić pewne swoje działania. Niech pan zadzwoni po paru sołtysach, ja panu powiem, dam telefon, dzwoni do kilku sołtysów gminnych w gminie Bedlno bo z stamtąd jestem i Oporów i pan wie czy ten pana efekt przyniósł skutek czy nie. Jeżeli przyniósł to robię dobrze a jeżeli nie to coś zmieniam. To są takie najprostsze rzeczy które można zrobić no. A bardziej skomplikowane jeśli ktoś chce być członkiem zarządu od takich spraw to musi się nauczyć albo się nauczy i to robi albo siedzi, nic nie robi i bierze pieniądze albo się może ogarnie. I właśnie myślę że ta sesja nasza jest po to ani ja nie jestem, ani przewodniczący ani inny kimś doskonałym, ale jeżeli panu zwraca, uwagę, jedni w taki sposób drudzy w inny to niech pan weźmie sobie to do serca i robi coś takiego, no dobra posłucham ich są moimi przeciwnikami ale może będzie dobrze. Chociaż spróbować. No to tyle. Takie przemyślenie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, pan Serenda i pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Ja powtarzam cały czas swoje pytanie, to jest pytanie do zarządu. Dlaczego członek zarządu etatowy ma wyższe wynagrodzenie niż poprzedni członek zarządu i jakie działania były jakby temu przypisane? Dlaczego ma wyższe wynagrodzenie? Co w zamian musi zrobić? Mówiliśmy kiedyś o strategii. Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

To by musiał spytać pan pracodawcę.

Bartosz Serenda:

Pan nie wie dlaczego ma pan wyższe wynagrodzenie niż poprzednik i jakie przed panem stoją zadania. Na jednej z pierwszych sesji słyszałem że ma pan robić strategię żeby nie wynajmować firmy zewnętrznej. To pan już tego nie wie?

Artur Gierula:

Ale to pan twierdzi.

Bartosz Serenda:

Powtarzam słowa starosty na pierwszej czy drugiej sesji.

Artur Gierula:

Albo pan mówi od siebie albo pan mówi za starostę.

Bartosz Serenda:

Powtarzam słowa starosty.

Artur Gierula:

To teraz kwestia jest taka że oczywiście są dodatkowe zadania przypisane do mojej osoby.

Bartosz Serenda:

No i co , nie mógł pan tego od razu odpowiedzieć?

Artur Gierula:

Nie mógł pan od razu spytać?

Bartosz Serenda:

Jakie to są zadania?

Artur Gierula:

Są to zadania tego typu właśnie które zostały wymienione przez starostę.

Bartosz Serenda:

Jakie konkretnie zadania są.

Artur Gierula:

Już pan powiedział. To pan siebie nie słyszał?

Bartosz Serenda:

Jakie konkretnie zadania?

Artur Gierula:

Proszę powtórzyć co powiedział starosta.

Bartosz Serenda:

Jakie pan ma zadania ze ma pan wyższe wynagrodzenie niż poprzedni członek zarządu?

Artur Gierula:

Związane właśnie ze stworzeniem strategii dotyczącej edukacji.

Bartosz Serenda:

Edukacji, tylko tyle tak?

Artur Gierula:

I dostosowania do rynku pracy.

Bartosz Serenda:

Tylko tyle?

Artur Gierula:

Pytał pan o dodatkowe.

Bartosz Serenda:

A czy tak samo realizuje pan zadania, jak zadania z zakresu edukacji, promocji i informacji? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję panie przewodniczący, pozwoli pan tutaj Serenda że będę kontynuował myśli jego ponieważ tu członek zarządu powiedział że jest na pewnym etapie opracowania strategii na temat edukacji. To coś pan chce promować, na czym ma to polegać, wcześniej rozmawialiśmy o tworzeniu jakiś nowych sztabowych kierunków zawodowych. Jeździł pan bardzo dużo po Polsce, uczestniczył pan w różnych sympozjach o różnym charakterze w związku z powyższym chciałbym dowiedzieć się jakie są tego efekty, ile to będzie nas kosztowało i co to będzie za zawód? No bo jest pan w trakcie pisania pewnej strategii. Bardzo bym chciał żeby pan odpowiedział i oczywiście o kosztach. Czy będzie trzeba dodatkowych ludzi zatrudnić czy może promocje rozbudować czy może jakiś oddział tzn. klasę w szkole otworzyć. Jeśli tak, to w której. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Gierula.

Artur Gierula:

I z tym wszystkim jak strategia będzie skończona zostaną radni zapoznani, będą również konsultacje. Na ten moment. No oczywiście że tak, bo kiedy? Jasne, oczywiście, no tak. A pan? Pan poda konkretnie to sprawdzimy. Jak wygląda jej treść?

Bartosz Serenda:

To już panu powiedziałem kiedyś.

Konrad Kłopotowski:

Czy uzyskam odpowiedź czy będziecie sobie tak rozmawiać?

Marek Jankowski:

Bez uszczypliwości.

Artur Gierula:

W związku z tym, udzielając odpowiedzi, w związku z tym radni zapoznani. Tak jest i również będą mogli mieć wpływ na tę strategię.

Konrad Kłopotowski:

No nie, panie przewodniczący proszę bym mógł jeszcze dopowiedzieć.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Szanowny panie Arturze nie można tak kończyć odpowiedzi w pół słówkach. A w zasadzie to jest jakieś tajemnicze. To są publiczne pieniądze. Spotykamy się na sesji poświęconej właśnie określonym powiedzmy działaniom, promocją. Ma pan pomysł, jakiś sukces to powinien pan przekazać nam, społeczeństwu tym bardziej że przekazał pan że będą jakieś konsultacje. No jest to okazja żebyśmy pana pomysł, te pana działania skonsultowali. Więc proszę nie być takim tajemniczym. Bo być może że pana poprzemy jak najbardziej, tym bardziej że te działania są kosztowne. Każde wasze działanie, wyjście poza powiat są to kosztowne czy to kosztuje ze względu na hotele drogie czy ze względu na powiedzmy wyjazdy, czy to suweniry itd. bo chyba nie ma takiego przypadku że pan by coś od siebie z własnej kieszeni wyłożył. A dlaczego ja mówię? Dlaczego ja o to pytam? Ja miałem telefon służbowy i sam za niego płaciłem, a pan ma telefon służbowy i ile to kosztuje nas, samorząd, powiat? No bo okazuje się że to my pana promujemy. Tak jak kolega powiedział chcemy by pan coś od siebie dał. Taki gest pan uczynił? Czekam na odpowiedź.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Gierula, pan Saramonowicz również.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o telefon służbowy, tak posiadam.

Konrad Kłopotowski:

Ile powiat to kosztuje?

Marek Jankowski:

Szanowni panowie, nie będziemy mówić tu o kosztach.

Konrad Kłopotowski:

Nie no to też jest ważne, to też jest promocja.

Marek Jankowski:

Nie szanowni państwo. Nie w ten sposób.

Konrad Kłopotowski:

To są pieniądze publiczne.

Marek Jankowski:

Nieczytelny zapis chodzi o to by się trzymać tematu.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, to jest właśnie ten temat. *Nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Nieczytelny zapis. Że PUP jest związany, że wszystko.

Konrad Kłopotowski:

A przepraszam, a jeżeli zapytam że kwiaty jeżeli były składane na jakieś uroczystości? Ile te kwiaty kosztowały?

Jacek Saramonowicz:

Ja odpowiem ile ostatnio kosztowały. 50zł.

Konrad Kłopotowski:

No dziękuję. No przepraszam, ile zwykle mnie jako obywatela kosztuje telefon służbowy.

Marek Jankowski:

Z tego co wiem, nie ma pana sekretarza, ale jest kilka telefonów w starostwie i są one w pakiecie. I jeśli ktoś przekroczy ten pakiet czy limit połączeń. Smsów czy danych z Internetu to dopłaca wtedy własne pieniądze. Nie mam pojęcia, szczegółów nie znam, bo to mówię *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Nieczytelny zapis. Niedługo upłynie rok co wy się podpisujecie tzn. dostajecie pieniądze. Nawet z tego co się dowiedziałem tu pan Artur ma dodatkowe godziny bo za mało zarabia, gdzieś tam w CKU musi dorobić bo biedny jest, ma jeszcze służbowy telefon. Więc pytam się, komu on służy? Czy powiat i samorząd jemu

służy? Czy on samorządowi i społeczności lokalnej? W którą ta służba stronę jest? W stronę pana Artura czy od pana Artura do społeczności lokalnej?

Marek Jankowski:

Pan Gierula i pan Saramonowicz.

Artur Gierula:

Z tego co sobie przypominam to jest kilkadziesiąt zł. chyba 49. Natomiast ja wiem że jest to abonament bez limitu. Także chyba raczej nie będziemy mogli tego przekroczyć. Jeśli chodzi o tego rodzaju rzeczy to sobie też. Przypominam że pan starosta poprzedni też korzystał z różnych przywilejów związanych z funkcjonowaniem w zarządzie i zresztą dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę pan Saramonowicz.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję panie przewodniczący. Ja chciałem usystematyzować. Faktycznie ta strategia szkolnictwa ponad gimnazjalnego będzie opracowywana, te prace trwają, one się rozpoczęły. Natomiast zwracam państwu uwagę na jedną rzecz. wszelkie strategie branżowe edukacji, w kwestii dróg, one są jak najbardziej istotne tylko wtedy kiedy szanowni państwo, państwo radni zapoznacie się i podejmiecie uchwałę, będzie to mam nadzieję we wrześniu o przyjęciu strategii tzw. strategii o rozwoju powiatu kutnowskiego na lata 2015- 2020. proszę państwa nie można budować pojedynczych strategii bez tego dokumentu. Najpierw musimy mieć wizję i misję o czym żeśmy przypominam dyskutowali, pan radny Serenda zadawał te pytania, tak? I no uzyskał chyba w końcu. I dopiero wtedy będzie opracowywana czy będzie dostosowywana ta strategia szkolnictwa. Na pewno edukacja to jeden z poważniejszych problemów przed którym ten zarząd stoi ze względu na to że mamy niż demograficzny i te decyzje będą musiały być podejmowane właśnie w takich okolicznościach w jakich się znajdujemy ale dopiero wtedy kiedy będziemy mieli tą strategię ogólną uchwaloną. To tyle tylko. Dziękuję panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda i później pan Drabik i Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Tzn. formuła jest taka że my zadajemy pytanie do zarządu natomiast my w ogóle bez pośrednictwa tu członka zarządu od razu odpowiada na pytania pan dr Saramonowicz. To jest oczywiście duży atut dla tego słabego zarządu a przynajmniej dla tego słabego członka zarządu. To jest duży atut że tam siedzi i dopowiada. Natomiast pytanie idzie w stronę zarządu. A że dzisiaj najważniejszym członkiem zarządu jest członek etatowy a dopiero później członek społeczny więc pytania są do członka zarządu. Jeśli on nie umie odpowiedzieć to niech wtedy prosi o pomoc. Natomiast nie tak, bo w tym momencie potwierdza się to co mówiłem że członek zarządu wie mniej, członek

zarządu etatowy wie mniej niż rzecznik prasowy. I to było widać już poprzednio i widać to teraz.

Marek Jankowski:

I tak się zastanawiam po co zadaje pan pytanie żeby uzyskać informacje czy żeby kogoś ośmieszyć?

Bartosz Serenda:

Po pierwsze zadaje pytanie żeby uzyskać informacje, a po drugie jedno czy dwa były takie pytania pokazujące to że facet zarabia prawie 10tys.miesięcznie brutto natomiast nie ma pojęcia o tym co robi. I to jakby pozuje standard tego samorządu i teraz tak, rzecznik.

Konrad Kłopotowski:

Panie Arturze ja bym prosił *nieczytelny zapis*. Nie facet tylko kolega Artur Gierula. i nie obrażać proszę.

Marek Jankowski:

Panie radny, proszę o spokój. Proszę, pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Rzecznik prasowy powiedział przed chwilą że będzie realizowana strategia dotycząca szkolnictwa, edukacji to znaczy że przez te 10 miesięcy zdaje się nie była realizowana, a to znaczy że nie został wypełniony wymóg czyli ten warunek dlaczego Artur Gierula ma wyższe wynagrodzenie o tam chyba 1000zł zdaje się z tego co się orientuję niż jego poprzednik a to znaczy że przez te parę miesięcy nie powinien mieć tego wyższego wynagrodzenia.

Jacek Saramonowicz:

Panie Bartoszu ja tylko powiem że zarząd powiatu podejmował wiele decyzji chociażby ograniczenie liczebności klas do 27. Analizował arkusze wszelki pod kontem zatrudnienia i proszę naprawdę też doceniać tą pracę zarządu powiatu i to nie jest tak że zarząd powiatu nic nie robi.

Bartosz Serenda:

Ja nie powiedziałem że nic nie robi, tylko że nie była realizowana ta strategia czyli powtarzam to co mówiłem czyli był taki warunek uważam że błędny bo Gierula by wziął tak czy inaczej te pieniądze bez tej podwyżki. Dostał podwyżkę z warunkiem, tak przynajmniej Debich mówił że będzie realizował strategię, że nie będzie firma zewnętrzna. Ale do tej pory ta strategia nie była nawet rozpoczęta, państwo to powiedzieliście że dopiero zaczniecie to robić więc sami odpowiedźcie sobie na pytanie że to taki warunek troszeczkę w powietrze jest, nie? Taki pic na wodę, fotomontaż, nie? Prawda panie Gierula? Dla dobra społeczeństwa ma pan telefon służbowy, dla dobra społeczeństwa pan tutaj z nami siedzi i wszystko *nieczytelny zapis*. Dla dobra społeczeństwa pan tkwi na tym stanowisku mimo że jest ciśnienie.

Marek Jankowski:

Wróćmy do promocji.

Bartosz Serenda:

Jest promocja. Promuje ewidentnie, doskonale. Starostwo powiatowe i zarząd powiatu członek zarządu. Ewidentnie. Lepszego nie macie. Naprawdę.

Marek Jankowski:

Dziękuję za podsumowanie.

Bartosz Serenda:

Jedna rzecz na sam koniec, bo ta dyskusja moim zdaniem do niczego nie zmierza, ale nie dlatego że sobie tak po prostu stwierdziłem bo chce zakończyć tylko nie zmierza do niczego dlatego że człowiek który jest odpowiedzialny za działania w zakresie promocji bardzo mało na ten temat wie i my więcej mówimy jako radni, więcej pytamy, mamy większą wiedzę na to też wychodzi niż członek zarządu, w związku z tym niczego się nie dowiemy. I ta dyskusja w tym momencie tylko i wyłącznie miałaby na celu to żeby jakby zdjąć ten puder, ten puder taki spicz. I pokazać prawdziwą twarz jednak i kompetencję. Uważam że nie ma sensu bo naprawdę się niczego więcej nie dowiemy. Mogę to tylko skwitować taką parafrazą z *nieczytelny zapis* że jeszcze nigdy w historii tego powiatu tak wielu nie musiało się wstydzić za tak niewiele.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Drabik.

Marek Drabik:

Chciałbym się podzielić dwoma przemyśleniami. Pierwsze pan przewodniczący ma taki własny chaos na własne życzenie bo osobiście nie mam nic do Jacka Saramonowicza i go lubię, natomiast nie może być tak że zabiera głos kiedy chce. Rozumiem że pytania są kierowane do zarządu. Członek zarządu nie potrafi odpowiedzieć i potrzebuje podpowiedzieć, odpowiedzieć wówczas prosi pana Jacka i pan Jacek odpowiada i taka formuła jest do przyjęcia bo z tyłu siedzi 20 osób zaproszonych i każdy będzie podnosił rękę i pan też tak będzie udzielał głosu?

Marek Jankowski:

Dokładnie. Goście zaproszeni poza kolejnością. Niech pan sobie przeczyta statut.

Marek Drabik:

Przypomnę to panu, panie przewodniczący. Wydaje mi się że to jest rozbijanie. Dobra tam nie szukaj *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Przeczytajmy. Nie chce żeby pan coś, wie pan mi tu imputował. §24 p.1 przewodniczący rady może udzielić głosu poza kolejnością staroście, wicestaroście,

przewodniczącym klubu i osobom zaproszonym na sesję. To żeby nie było wątpliwości.

Marek Drabik:

Dobrze.

Bartosz Serenda:

Pan nie udziela głosu. Sam sobie udziela głosu.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, pan Drabik. Ten jeden punkt odpadł tak?

Marek Drabik:

Proszę?

Marek Jankowski:

Ten jeden punkt odpadł.

Marek Drabik:

To drugi się pojawi. Niech się pan nie przejmuj.

Marek Jankowski:

Nie, nie. Daleki jestem od tego.

Marek Drabik:

Ja mam tylko nadzieję że w krótko wszystko się dokładnie wyjaśni.

Marek Jankowski:

Już się wyjaśniło panie radny, ta kwestia.

Marek Drabik:

Ja nie o tym. Ale.

Bartosz Serenda:

Nie wyjaśniła się bo był zabrany głos bez.

Marek Jankowski:

Ale panie radny.

Bartosz Serenda:

Co pan za głupoty gada?

Marek Jankowski:

Panie radny! Odbieram panu głos.

Bartosz Serenda:

O jej straszny pan jest.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik, proszę bardzo.

Marek Drabik:

Tak, ja wyraziłem swoją opinię a pan zrobi jak pan będzie chciał panie przewodniczący, natomiast to tylko na jakiś czas, prawda? Nie na zawsze. Bo to tak nigdy do końca. Mówią tak, jak kogoś kochacie to do was wraca. Nie? I pytanie do zarządu. I to chciałbym od zarządu usłyszeć. Jak uregulował swoje kontakty z mediami starosta Krzysztof Debich? Na jakim to jest teraz etapie? I pytanie uzupełniające. Panie Jacku ja o to samo zapytam w kolejnym punkcie. Chce Pan teraz, to proszę bardzo. Jak to się przekłada na jego obecny kontakt z mediami? Czy ma jeszcze jakiś wpływ na te media? Czy zawiesił? Czy wnioskował o zmianę Prezesa np.? Jak to się odbyło? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo 30 min. przerwy.

PRZERWA

Andrzej Karniszewski:

W takim razie wznowiamy obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie 2a) funkcjonowanie Referatu Promocji i Informacji Starostwa Powiatowego w Kutnie. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Marek Drabik:

Ale panie przewodniczący, ja zadałem pytanie i w tym momencie została ogłoszona przerwa.

Andrzej Karniszewski:

Dobrze, w takim razie pytanie.

Marek Drabik:

Przypomnieć?

Andrzej Karniszewski:

Pytanie, jeżeli można.

Marek Drabik:

Chodziło mi o unormowanie stosunków na linii starosta Krzysztof Debich – media, które posiadał jako no nie wiem prezes agencji rozwoju regionu kutnowskiego? Jak ta sprawa wygląda na dziś? Jak to zostało unormowane?

Andrzej Karniszewski:

Czy w związku z nieobecnością starosty kieruje pan to pytanie do zarządu?

Marek Drabik:

Nie wiem co odpowiedzieć. Podpowiesz mi? Podpowiecie mi? No do nich kieruje tak.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie kierowane do zarządu. Czy ktoś z członków zarządu chciałby odpowiedzieć na takie pytanie?

Artur Gierula:

Panie przewodniczący nie będę się wypowiadał za starostę jak ma uregulowane tych kwestii. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan radny Kłopotowski, następnie pan Radny Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Zarząd to takie ciało które kolegialne jest. W związku z powyższym on powinien wiedzieć o tym o takich powiedzmy sprawach. Jeszcze nie słyszałem o władzy absolutnej. Starosta nie jest wybierany w wyborach powszechnych także tą wiedzę powinien pan posiadać.

Andrzej Karniszewski:

Ja rozumiałbym to pytanie za zasadne w momencie gdyby był starosta oczywiście. Natomiast w momencie kiedy nie ma starosty to nie dokona uważam to pytanie za zasadne.

Konrad Kłopotowski:

Ale powinien przepisy znać. I przynamniej jaka odpowiedź. *Nieczytelny zapis.* Ale panie przewodniczący, jaka jest umowa z mediami tzn. konkretnie tam z telewizją, które są pod jurysdykcją agencji rozwoju kutnowskiego to powinien członek zarządu wiedzieć. Przecież umowy przechodzą przez ręce zarządu. Bo widzę że w tej sprawie ma wiedze rzecznik.

Andrzej Karniszewski:

Wydaje mi się że to powinno być w punkcie b). Troszeczkę wybiegacie do przodu. Ewentualnie możemy przejść do punktu b).

Konrad Kłopotowski:

To nie koniecznie. Zarząd podejmuje decyzję o pewnej strategii o podpisywaniu umów z mediami. A że przewodniczący zarządu jest tutaj pan Krzysztof Debich no to jak gdyby on podpisuje ewentualnie w jego imieniu pan wicestarosta, ewentualnie może członek zarządu kiedy nie ma ani starosty, ani wicestarosty.

Andrzej Karniszewski:

Czy zarząd chciałby to pytanie przekazać do pana Saramonowicza?

Artur Gierula:

Można oczywiście. Natomiast kwestia, bo zrozumiałem że pytanie dotyczy jaki jest status prawny jeśli chodzi o funkcjonowanie starosty w agencji rozwoju regionu kutnowskiego. W związku z tym to dotyczy personaliów

Konrad Kłopotowski:

Kolega miał na myśli kolizję powiedzmy prawną.

Artur Gierula:

Jeśli jest.

Konrad Kłopotowski:

To już bym kierował do pani mecenas. Bo ja tu wspomogę swojego kolegę tutaj pana Marka i pani mecenas może pani może odpowiedzieć na pytanie.

Jacek Saramonowicz:

Nie ma takiej umowy.

Andrzej Karniszewski:

Pan rzecznik nie ma takiej umowy.

Jacek Saramonowicz:

Chciałbym powiedzieć że jeśli chodzi o umowę z mediami to ja przygotowywałem taką dokładną informację prasową i na jednym z portali internetowych ta informacja się pojawiła i tutaj nie ma nic do ukrycia, natomiast jeśli chodzi o agencje rozwoju regionu kutnowskiego to takiej umowy nie ma. Jest to całkowicie inna spółka.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Tzn. Wydaje mi się że pytanie które zostało zadane to pytanie na które powinien odpowiedzieć oczywiście podczas nieobecności starosty osoba która reprezentuje zarząd. W tym przypadku jest tą osobą pan Gierula. i to po raz kolejny potwierdza te moje obserwacje że jest niekompetentny. Nawet nie wie z jakimi mediami *nieczytelny zapis*. To jest jedna rzecz.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę zachować powagę.

Bartosz Serenda:

To jest jedna rzecz. Druga rzecz jest taka że ja widziałem jak starosta wchodził do budynku jakieś pół godziny temu w związku z tym chyba powinien być na sesji. Ale to tak przy okazji przede wszystkim chodzi o to że jeżeli tutaj reprezentantem zarządu jest w głównej mierze jest, mówię o panu Drązkiewicz tylko i wyłącznie społeczny członek zarządu czyli tutaj wybaczają się pewne rzeczy. Tak, lepszy. Natomiast w

przypadku pana Gieruli który jest tutaj na co dzień, na bieżąco i pracuje on powinien takie rzeczy wiedzieć. A już wiem co mi się przypomniało. To pytanie nie było odnośnie Krzysztofa Debicha tylko pytanie było dotyczące starosty, starosty jako urzędu, bo starosta jako urząd jest przecież w samorządzie powiatowym. W związku z tym to pytanie chodziło o to jak urząd starosty i na to pytanie powinien odpowiedzieć Artur Gierula, a jest jak jest. Nędza straszna jest. Na szczęście oczywiście jest dr Jacek Saramonowicz który po raz kolejny ratuje niekompetentnego członka zarządu.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan radny Drażkiewicz się zgłasza.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Ja doszedłem do wniosku że dyskusje do niczego nie prowadzą i powiem brzydko z wody została zrobiona piana a z piany teraz z powrotem woda. Także moja propozycja jest w tym temacie zakończyć dyskusję tzn. w tym punkcie. To jest wniosek. Ale jeszcze chcę powiedzieć że na te pytania dotyczące pana starosty i mediów czy spółek medialnych. Proponuje zrobić wyciąg z protokołu i przekazać do pana starosty. Niech pan się ustosunkuje do tego na piśmie. I wtedy to będzie jasno i wyraźnie. Ja podtrzymuje swój wniosek żeby w tym punkcie zakończyć dyskusję. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pa radny Drabik się zgłaszał.

Marek Drabik:

Dziękuję. Nie zgadzam się tutaj z kolegą Drażkiewiczem, ponieważ to jest sprawa fundamentalna. Dotychczas pan starosta dopóki nie został starostą kreował wizerunek mediów miał wpływ totalny na jakiś tam środek przekazu. To że ktoś udzielił na piśmie, bo mi watek umknął. Wydaje mi się że to jest sprawa fundamentalna i chciałbym tej odpowiedzi uzyskać dzisiaj. Jeśli nie mogą to na piśmie. Podkreślam to co mówiłem. Jeśli te sprawy nie zostały unormowane no to jak funkcjonuje starostwo mając wpływ na jakieś medium. W tej chwili jedno bo to zdaje się o telewizję chodzi jaka by ona tam nie była. Natomiast chodzi mi o sam ten fakt. I dziwię się że członek zarządu pan Artur Gierula tego nie wiem. Co może być ważniejszego, może nie ważniejszego ale jedna z ważnych spraw. Jeśli ktoś ma wpływ na jakieś medium swoje treści na jakieś podrzucać no to jest niby nie formalne kreowanie swoich wizerunków. Jeżeli to jest nienormowane chciałbym wiedzieć jak to jest unormowane. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

W takim razie odpowiedź na to pytanie będzie udzielona na piśmie. A teraz zgłaszał się pan Drażkiewicz. Podtrzymuje czy?

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie radny Drabik demokracja. Ma pan prawo się ze mną nie zgadzać. Każdy może odrębnie swój głos zgłosić, wypowiedzieć ale no mnie się wydaje że cały dzień poprzedni jak sesja była żeśmy ten punkt

omawiali. Omawiamy pół dnia dalej ten punkt i może jeżeli nie zakończenie dyskusji to jakieś wnioski. Bo to do niczego nie prowadzi. Także zmarnowanie to jest czasu pracowników jak i nas radnych jest tak, że proszę żeby przejść do kolejnego punktu. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja, panie przewodniczący, szanowna rado pozwolę się nie zgodzić z tą wypowiedzią kolegi Waldemara Drażkiewicza. Ideą tej sesji jest to żeby odsunąć od władzy Komitet Obywatelski, chyba to jasno widać i koalicje Platformy Obywatelskiej i tu uratować PSL żeby miał ludzką twarz, natomiast ta sesja tak długo trwa ponieważ rodzą się kolejne wątpliwości ale nie z tego że to my te same pytania zadajemy, to znaczy że osoby piastujące takie stanowiska jak członek zarządu czy powiedzmy jeden z członków zarządu czy starosta czy wicestarosta. No sam swoich wypowiedzi pewne pytania nasuwa i rodzą się wątpliwości. I co by powiedzieć to kolejna wątpliwość. I uważam że te sesje nie odbywają się codziennie i tak ta sesja po dłuższej przerwie miesięcznej została zwołana i uważam że to że tak trwa no taka jest jakość odpowiedzi no i są kolejne pytania no więc nie jest to na wniosek zarządu ta sesja tylko na wniosek powiedzmy grupy radnych i uważam że ta propozycja ze strony pana Waldemara chociaż nie wiem, chyba mu się nudzi, jest jako powiedzmy społeczny członek zarządu ale skoro się zgodził już nie powiem bo tak się mówi jako na czworonożnego zwierzaka no to niestety taka rola przypada.

Andrzej Karniszewski:

Proszę zachować powagę na Sali.

Konrad Kłopotowski:

Ja mówię kolokwialnie. Nie chcę tu nikogo obrażać, ale tak się potocznie mówi. W związku z powyższym taka rola jest panie Waldku. Wiem że w planach może miałeś co innego jakieś inne powiedzmy spotkania ale bierzesz jakieś pieniądze, za coś odpowiadasz.

Andrzej Karniszewski:

Czy jakieś pytanie panie Kłopotowski?

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście, w związku z powyższym panie Waldemarze, ponieważ jak wcześniej powiedziałem, wy kreujecie pewną politykę i gospodarczą, polityczną, społeczną, co wiąże się z zadaniami jako zarząd. Przyjęliście to sobie jako organ wykonawczy tzn. realizację zadań. I chcielibyśmy wiedzieć, zadałem pytanie odnośnie powiatowego urzędu pracy. Rzecznik odpowiedział że wykryto przestępcę który ukradł pieniądze. Nie chce odpowiedzieć kto, ma być na innej sesji. Ja uważam że skoro takie słowo padło wiemy o takim zdarzeniu które miało w poprzedniej kadencji, sprawa się wyjaśniła, więc chcę wiedzieć co takiego się w tej nowej kadencji wyjaśniło że w ten

sposób promujecie powiedzmy powiat, oczywiście ma to jakieś skutki ponieważ wokół tego urzędu no krążą różne mity i legendy i nie wiem czy to są słuszne oskarżenia, słuszne decyzje czy nie słuszne. Proszę się podzielić

Andrzej Karniszewski:

Nie urząd pracy tylko promocja. Jaki to ma związek z promocją?

Konrad Kłopotowski:

No promocja, oczywiście to jest w dalszym ciągu promocja fakt że trąca to wchodzi w pewne działania zarządu, no ale zarząd podejmując takie działania to też, albo promuje, albo nie. Jeżeli wydaje pieniądze na jakiś konkretny cel to też służy pewnym promocjom. Jeżeli wydają pieniądze na imprezę okolicznościową to też jest jakaś forma promocji. Jeżeli kogoś zwalniają czy podejmują jakieś pewne decyzje organizacyjne to też jest forma promocji. Złe działał teraz lepiej. Proszę się wytłumaczyć na czym to złe działanie.

Andrzej Karniszewski:

Proszę zadać pytanie.

Konrad Kłopotowski:

Właśnie zmiana tego schematu organizacyjnego. Zmiana powiedzmy, likwidacja tego stanowiska kierowniczego. Na czym ta promocja polega? Bo mnie się wydaje że ten urząd w waszym wydaniu źle funkcjonuje, bo petentów przybywa a odpowiedzialność.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Na pewno nie.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie związane z wydziałem promocji.

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście. I wydział promocji jak do tego się ustosunkuje.

Andrzej Karniszewski:

Pan Drążkiewicz chce Zbaraż głos.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. Jak pan Waldemar będzie za to odpowiadał za ten wydział.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie kierujemy do zarządu. Zarząd wybiera kto będzie odpowiadał. Pytania kierujemy do zarządu.

Konrad Kłopotowski:

Hierarchicznie do zawodowego członka zarządu.

Andrzej Karniszewski:

Ale etatowy. Jak najbardziej dopuszczam do odpowiedzi.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący tylko na dwa pytania radnego Konrada które były zawarte czyli kwestia tego kto ukradł pieniądze w urzędzie pracy na chwilę obecną wiadomo że to byli hakerzy ale chce poinformować zresztą ta informacja chyba była dostępna że po umorzeniu sprawy przez prokuraturę w Czechach prokuratura krajowa była w Kutnie wznowiła postępowanie w sprawie wyjaśnienia tego zdarzenia jeżeli chodzi o te pieniądze które zostały wyprowadzone z urzędu pracy. A kwestia, chcę się odnieść do kwestii wyprowadzili pana radnego też dotyczącej odsunięcia od władzy PO i Komitetu Obywatelskiego panie radny. No tyle lat jest pan już w samorządach i trzeba prowadzić takie działania żeby matematyka się zgadzała a w tym wszystkim jest ważna matematyka a nie dyskutowanie na sesjach nad jednym punktem przez dwa dni i mi się wydaje że bynajmniej mnie się tak wydaje że jeżeli chodzi o głosowania, jeżeli chodzi o demokrację no to się liczy matematyka. Może to jest brutalne stwierdzenie ale niestety rzeczywistość taka.
Nieczytelny zapis

Andrzej Karniszewski:

Nieczytelny zapis. Wrócić do tematu, bo tak troszeczkę odbiegliśmy. W kolejności zgłaszał się pan Drabik, pan Serenda i pan Ziółkowski. Proszę pan Drabik.

Marek Drabik:

Chwila takiego przemyślenia. Oczywiście nie zgadzam się ale nie z zasady ale z tym co powiedział pan Drażkiewicz, bowiem wygodnie jest dla zarządu wszystkie problemy odsuwać ponieważ na żadne właściwie pytanie nie potraficie sensownie, logicznie odpowiedzieć. No to najlepiej to wszystko zamknąć. Nie jesteśmy tak elokwentni jak wy, nie potrafimy może tych myśli swoich tak przedstawiać jak wy to robicie, ale taka nasza wada i musicie się z tym zgodzić jako opozycji. I to że dopytujemy to wynika właśnie z tej waszej nie wiedzy z niechęci odpowiedzi. A co do matematyki panie Waldemarze to gdyby pana tam nie było to i tego układu by nie było. solidarna Polska to wspiera tak naprawdę a pan jako reprezentant powiatowy hasła pana Woźniaka *nieczytelny zapis*.

Andrzej Karniszewski:

Czy do jakiegoś pytania *nieczytelny zapis*.

Marek Drabik:

Tak, możemy. Ja mam do wydziału promocji. Czy pan widzi panie Arturze możliwość wywieszenia flagi narodowej, samorządowej na budynku starostwa, bo uważam że jest to promocja. Ja nie mówię o sesji gdy tam wiszą dwie flagi w czasie sesji na maszcie który jest u góry. Ileś lat temu postulowałem o to, jakiś czas to wisiało ale znów to

wiele lat nie widzi. Mi się wydaje że to świadczy o wizerunku. 10 zł. taka flaga kosztuje. Budowanie wizerunku jakby się zawiera w promocji. Właściwie jest takie abecadło. Jeżeli tej flagi nie ma to co my promujemy? Kogo? Po co? Zaczniemy od siebie a potem dalej. Co pan na to?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Widzę taką możliwość aczkolwiek to nie podlega bezpośrednio referat promocji. Ale dziękuję za uwagę.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo pan radny Serenda w kolejności podtrzymuje.

Bartosz Serenda:

Tak, tak. Dziękuję. Ja tutaj taki mały komentarz, pozwólcie państwo że skomentuję, bo pan Waldemar się odczuwał. Ja przypominę panie Waldemarze tam gdzie drwa rąbią tam wióry lecą. Proponuję się nie odzywać. Z szacunku do pana tym bardziej że jest pan tam siecznym członkiem nie? Nie musi pan wszystkiego wiedzieć, nie musi być pan na bieżąco. Nie, porządny facet to jest. Proponuję też opozycji żeby skupić się jakby no. A teraz proszę państwa pytanie w sprawie promocji bo jakże inaczej, bo marketing to i promocja. Tzn. promocja to marketing. Chciałem się zapytać bo pan nadzoruje referat promocji to pan się na promocji zna. To chciałem zapytać się pana. Jakie działania pan przeprowadził, przeprowadzi bo domyślam się że pan nie przeprowadził w zakresie marketingu mix? Słyszał pan o marketingu mix?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Dziękuję. To rozumiem że chodzi panu o cenę czegoś tak? Bo o jest marketing mix m.in. Sprzedajemy coś według pana.

Bartosz Serenda:

Mogę?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo panie radny.

Bartosz Serenda:

Pan chce żebym dopytał żebym doprecyzował to chce panu powiedzieć że tam gdzie mamy, pan to powinien wiedzieć, tam gdzie mamy doczynienia z usługami, to cena jest traktowana tylko pewien symbol chodzi o coś innego, prawda? O koszty raczej. No dobrze ale niech pan powie to o wie.

Andrzej Karniszewski:

Proszę panie radny.

Artur Gierula:

I do tego pewnie chodzi jeszcze o miejsce. Czyli żebyśmy np. wg pana przenieśli urząd.

Bartosz Serenda:

Widzę że pan coś kojarzy.

Artur Gierula:

Nie coś tam. To po pierwsze. To pan coś tam kojarzy bo wychodzi na to że tak po prostu zadaje pan pytanie. referat promocji nie zajmuje się marketingiem mix. Tak jak jest w nazwie jest od promocji. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo pan Ziółkowski w kolejności.

Bartosz Serenda:

Pierwsze merytoryczne pytanie od kiedy jest pan członkiem zarządu. W mojej ocenie. Ale przynajmniej się pan czegoś na uczył. Przez ten czas te moje pytania sprawiły że *nieczytelny zapis*.

Andrzej Karniszewski:

Pan Ziółkowski ma głos.

Wojciech Ziółkowski:

Szanowni państwo, doskonale wiemy że pan radny Kłopotowski może mówić sam, bardzo długo. Czasem zadaje mało sensowne albo bezsensowne pytanie na które nie można udzielić sensownych odpowiedzi, bo się nie da zakończyć tę dyskusję bo temat został wyczerpany. Przejść do następnego punktu. Także przyłączam się do wniosku pana Drązkiewicza. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Tutaj posiłkuję się panią mecenas bo bodajże jest nie możliwe, ale poproszę o komentarz.

Dorota Wiośetek:

Statut powiatu kutnowskiego o zakończeniu dyskusji uzależnia od następnej czynności a mianowicie do podjęcia uchwały. Czyli naprawdę zakończenie dyskusji związane z posiedzeniem tego organu na którym mają zapasć uchwały, mają być podjęte uchwały. Jest tu taka koniunkcja która sprawia że w zasadzie nie można rozdzielić zakończenia dyskusji bez punktu dotyczącego podjęcie uchwały w sprawie. Dlatego wniosek powyższy w dniu dzisiejszym który podczas sesji nie ma tutaj podejmowania uchwał w świetle statutu który obowiązuje w powiecie kutnowskim jest nie zasadny.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan Ziolkowski jeszcze.

Wojciech Ziolkowski:

Czyli wniosek że musimy zmienić statut, myślę że to jest konieczne bo tu pan Kłopotowski nam zrobił psikusa i będziemy siedzieć przez cały miesiąc. Dziękuję.

Dorota Wiośtek:

Ale oczywiście są inne punkty formalne dotyczące ograniczenia czasu wystąpień ewentualnie jeżeli byśmy *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Pani mecenas, pani wspomaga opozycję z koalicją. *Nieczytelny zapis*.

Dorota Wiośtek:

Nie. Zakładam że każdy radny statut zna, ja tylko podnoszę te rzeczy które są w statucie wskazane.

Konrad Kłopotowski:

Ja też tak myślę i po prostu chciałbym żeby pani mecenas jako kolejny członek koalicji no nie występowała jako bezstronna.

Andrzej Karniszewski:

I jest bezstronna proszę mi wierzyć. Skupmy się na porządku.

Konrad Kłopotowski:

A za to dziękujemy, jak najbardziej.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Fabijański się zgłasza.

Robert Fabijański:

Dziękuję panie przewodniczący. Wiem że nie możemy tutaj przegłosować punktu zamknięcie dyskusji w punkcie 2a) no to proponuje chociaż takie grzecznościowe żebyśmy po prostu przestawali dyskutować nad tym punktem i przeszli do punktu b).

Andrzej Karniszewski:

Rzecznik prasowy aż się pali. Proszę pan radny Serenda się zgłaszał, następnie pan radny Kłopotowski, chyba że w odpowiedzi na pytanie.

Bartosz Serenda:

Tzn. no proszę państwa w zakresie promocji to możemy długo dyskutować tutaj, tak mamy inne punkty dlatego jak kolega zauważyłeś ja tutaj jakby dochodzący jestem w tych sprawach. Jeżeli tam będzie wola żeby zakończyć to ja też nie będę więcej pytał. Natomiast skoro dyskutujemy to dyskutujemy. Realizowanie zadań samorządowych z partnerami zagranicznymi. Z jakimi partnerami zagranicznymi współpracujemy i

czym się zajmuje biuro, referat promocji w tym zakresie? I od razu zapytam się bo z tego co wiem to z radnymi . Drugie moje pytanie.

Andrzej Karniszewski:

Jedno pytanie.

Bartosz Serenda:

To pytanie dotyczące punktu 12.

Andrzej Karniszewski:

Proszę panie radny.

Partnerami zagranicznymi z którymi powiat kutnowski współpracuje okręg młodzieżowy na Białorusi, mundetał kiedyś teraz jest to powiat lipski od 2008 i do tego jeszcze była też sporadyczna współpraca z kołomyją na Ukrainie i kołomną w Rosji. Nie, po prostu radny nie trafił z pytaniem. No i tyle.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo pan radny Kłopotowski się zgłaszał, podtrzymuje?

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado, ja mam takie pytanie do pana, ponieważ pan powiedział że pa jest na ukończeniu pewnej strategii i chciałbym się dowiedzieć. Komitet Obywatelski mówił w swoim programie i przyjął to zarząd i będzie promował powiat turystycznie. Wtedy wtedy mówiło się o produkcie turystycznym. Czy pan jako członek zarządu wie jaki to będzie produkt turystyczny czy to tylko było takie powiedzenie sobie. I ile to będzie nas kosztowało.

Andrzej Karniszewski:

Pytanie do zarządu na tak skonstruowane pytanie?

Konrad Kłopotowski:

Do przedstawiciela promocji.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o strategię powiatu kutnowskiego to będzie, jest tam ujęty produkt turystyczny, zresztą na poprzedniej sesji już była o tym mowa, związany z wykorzystaniem naszego chyba największego zasobu chyba największego zasobu, zamku w Oporowie i inscenizacji historycznych. Nie ma kalkulacji ile to będzie kosztować bo to będzie zależało od tego jak ta inscenizacja będzie wyglądać, na jakim poziomie będzie realizowana. Wiele czynników będzie musiało być wziętych konkretnie pod uwagę w tym przypadku. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pan radny Serenda się zgłasza, następnie pan Drabik.

Bartosz Serenada:

Referat który podlega pod pana również zajmuje się czytuję, obsługą uczestnictwa powiatu kutnowskiego w związkach i stowarzyszeniach samorządowych. Proszę wymienić wszystkie stowarzyszenia i związki z którymi współpracuje powiat kutnowski.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Myślę że tak dobrze zorganizowany, zorientowany radny dobrze wie jakie to są. I są na stronie naszej internetowej. Tak usłyszałem że nawet radny Internetu nie ma, natomiast związek powiatów polskich do tego jeszcze jest stowarzyszenie gmin i powiatów regionu, dorzecza Bzury. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan radny Drabik.

Bartosz Serenada:

Tylko te dwa?

Andrzej Karniszewski:

Proszę, pan radny Drabik, proszę.

Marek Drabik:

Odniosę się do tego co pani mecenas mówiła o znajomości statutu. Jak widać dwóch kolegów którzy tu zgłaszają chęć zakończenia nie znają statutu czyli wszyscy radni go nie znają. Ale to tak przy okazji, natomiast dalej. To może odpowie.

Waldemar Drażkiewicz:

Jasno i wyraźnie powiedziałem, że proszę, na końcu zdania.

Marek Drabik:

A to już chyba w trzeciej opcji było proszę. Ale tu moje pytanie, bo tu mi się nasunęło szybko co tu pan mówił, ale będą jeszcze inne. Mówił pan o inscenizacji. Pytanie moje, czy plan, czy powielenie inscenizacji zafalszowanej. Musze to niestety z przykrością przyznać związanych ze Szwedami i czy macie jakąś opiekę merytoryczną żeby nie powielać tych samych błędów które były tam popełnione? Jeżeli ktoś zna historię to wie o co chodzi, natomiast jeżeli ktoś nie zna to i tak nie będzie wiedział, ale po co ludzi karmić fałszem. Jak pan to ocenia?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Moją intencją nie jest karmienie ludzi fałszem.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Marek Drabik:

Dopytam, można? Czyli rozumiem że pan się przyjrzy tej inscenizacji z szczególnym naciskiem na elementy historyczne.

Artur Gierula:

Nie tylko ja.

Marek Drabik:

Pan jest za to odpowiedzialny prawda?

Artur Gierula:

Osobiście za inscenizację nie sędzę. Za inscenizację będziemy odpowiedzialni wszyscy.

Andrzej Karniszewski:

Może jak będzie program inscenizacji wtedy będziemy go omawiać. Na razie to jeszcze zbyt daleka przyszłość.

Marek Drabik:

Dobrze i czy pan zapoznał się z programem który panu zafundowała koalicja, nie koalicja tylko koalicjant bo tam też pewnie nie wiedzą. No ta grupa Komitetu Obywatelskiego programowo dotycząca promocji. Czy pan się z tym zapoznał?

Artur Gierula:

Jako koalicja podpisaliśmy swoje założenia z, no jeśli będzie pan mnie chciał na wrywki odpytywać to oczywiście udowodni pan to co będzie pan chciał.

Marek Drabik:

Ja nie chce panie Arturze niczego udowadniać. Proszę z 1 przykład taki rzucić.

Artur Gierula:

Nie. Nie będę rzucał, nie pamiętam.

Marek Drabik:

Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Ale proszę wrócić do referatu promocji.

Marek Drabik:

Nie proszę pana, to jest referat promocji. Ktoś tu się zajmuje promocją a nie zna tego hasła programowego które Komitet Obywatelski mu narzucił to wy weteranizujecie

bezwiednie czy nie to jest inna sprawa, natomiast skoro go nie znacie to jk go realizujecie?

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś z państwa radnych chce zadać jeszcze jakieś pytanie? proszę, pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado, powstała taka inicjatywa żeby nie wiem, jeden z przedstawicieli mediów na pomoc dla dzieci biednych czy chodzi tu o wyprawki. Mam takie pytanie do tutaj członka zarządu. Jako przedstawiciel zarządu czy ponieważ jest to zjawisko oczywiście powszechne czy o tym się mówi że jest bardzo dużo dzieci powiedzmy biednych, rodzin biednych. Czy jako zarząd, wychodzicie powiedzmy naprzeciw, *nieczytelny zapis* promowanie biedy. Jest to w pewnym sensie zjawisko z którym należałoby powiedzmy jakoś walczyć, zapobiec. Starać się w jakiś sposób pomóc powiatowy urząd pracy. My co prawda wpływamy na te środowiska tutaj te biedne poprzez np. wspomaganie w poszukiwaniu pracy itd.

Andrzej Karniszewski:

To jest wyprawka do szkoły, ci ludzie jeszcze nie szukają pracy i nie są bezrobotni. Wszyscy radni *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, chce wprowadzić powiedzmy w temat, no ma pan rodzinę, ma pan powiedzmy dzieci i pan nie potrzebuje to byśmy my jako radni tu wspomagali pana wyprawką. Jeżeli jest taka pomoc potrzebna to rozmawiamy otwartym tekstem, promocja, promocja jak najbardziej też może w jakiś sposób wspomagać. I mam pytanie, ponieważ z jednych powiedzmy referatów z jednych działów tzn. sprawa zajmuje się powiatowy urząd pracy czy pan Artur jaka jest skala tego zjawiska żeby z takiej pomocy skorzystać.

Andrzej Karniszewski:

I tu kompletnie nie ma nic wspólnego z wydziałem promocji. No to możemy każde pytanie w ten sposób zadać.

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę. Nie no. Tzn. promowanie. Tzn. takie inicjatywy że wspomagamy powiedzmy jakiś.

Andrzej Karniszewski:

Szczytny cel to jest i nie ubierajmy go w takie *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

No zaraz, chwileczkę, czy zadania gminy. Mamy szkoły średnie, tak? Jesteśmy organem prowadzącym wiemy jak sytuacja wygląda poszczególnych rodzin. Wiedzą o tym nauczyciele, dyrektorzy itd. Czy w związku z powyższym ponieważ mamy tu

wydział promocji czy pan jako powiedzmy nauczyciel, członek zarządu odpowiedzialny za edukację też nie powinien taką inicjatywę nie wiem podnieść. To też by świadczyło pozytywnie o powiedzmy radnych dlatego to ma robić za nas np. przedstawiciel mediów.

Andrzej Karniszewski:

A czy by to bardzo pozytywnie o radnych świadczyło *nieczytelny zapis* z inicjatywy szczytnego celu nie robić.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale to znaczy że tak, media po prostu mogą a przedstawiciel tutaj zarządu który zajmuje się edukacją tego problemu nie widzi?

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli on by to zrobił służbowo to byłoby to w ramach pracy, prywatnie.

Konrad Kłopotowski:

No to przepraszam. Nie bez kozery się zapytałem. Ja w poprzedniej kadencji mogłem mieć komórkę służbową i urząd mi za to nie płacił a pan Artur Gierula za każdą inicjatywę *nieczytelny zapis*.

Andrzej Karniszewski:

Pan Artur Gierula nie ma jedynej służbowej komórki w powiecie. Musielibyśmy wziąć pakiet komórek żeby zobaczyć lub ewentualnie rozliczać każdego.

Konrad Kłopotowski:

Póki co mam jako rozmówcę pana Artura Gierulę i Waldemara Drażkiewicza więc te pytania kieruję do Artura Gieruli. Wice chciałbym żeby pan Artur Gierula odpowiedział.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, czy ktoś z członków zarządu chciałby odpowiedzieć na tak skonstruowane pytanie? Proszę panie Gierula.

Artur Gierula:

Co prawda to trudne. I kwestia jest taka mogę w swoim imieniu powiedzieć, też zgłosiłem akces do tej inicjatywy i jako osoba i jako osoba.

Konrad Kłopotowski:

Też realizujemy i też promocja. Nie wiem czy w dalszym ciągu *nieczytelny zapis*. Dokładnie. W związku z powyższym coś na wzór tej szlachetnej paczki czy też promocja się do tego włączy. No bo jeżeli jest taka potrzeba, taka konieczność chciałbym żeby pan odpowiedział. Być może to są uczniowie którzy np. nie mają tej wyprawki ale nie każdy przyjdzie i się tym pochwali tym ubóstwem.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o wspomaganie uczniów to jest to realizowane przez gminne ośrodki, przez miejski ośrodek też i w związku z tym tam uzyskują pomoc. Jeśli chodzi o inicjatywę, bardzo słuszną, podoba mi się. Z przyjemnością wziąłem w niej udział zgłosiłem swój akces na szlachetną paczkę. Mam nadzieję, bo to nie chodzi o to że można kogoś zmusić. Mam nadzieję że w tym roku będziemy to robić. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Następnie zgłaszał się pan radny Ziółkowski, podtrzymuje?

Wojciech Ziółkowski:

Podtrzymuje oczywiście. Też biorę w tej akcji udział. Cieszę się że tutaj pan Kłopotowski porusza taki temat. Faktycznie w naszym powiecie jest dużo biednych rodzin. Pieniądze na takie wyprawki z pewnością się przydadzą stąd moja propozycja do radnego Kłopotowskiego żeby oddał swoją dietę na, całą dietę na takie wyprawki. Jeżeli to zrobi ja z przyjemnością oddam swoją dietę. Co pan na to panie Kłopotowski?

Andrzej Karniszewski:

Czy pan radny chciałby się ustosunkować? Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, żeby to była chociaż szlachetna inicjatywa z potrzeby serca to by ktoś inny to zaproponował to bym w to uwierzył, ale nie panu Ziółkowskiemu. Pana Ziółkowskiego stać na więcej. On nie tylko może oddać dietę ale może ze swojego podmiotu gospodarczego, nawet i powiedzmy 100tys. wydać i też by nie uszczupliło jego tak bardzo portfela. Na bzdurne rzeczy wydaje oczywiście nawet na promowanie siebie. Nie zaszkodziłoby praktycznie panie Ziółkowski jako podmiotu gospodarczego, zatrudniał swoich pracowników nie na te pensje śmieciowe tylko faktycznie tak jak powinno się zatrudniać, to podejrzewam że nie byłoby w powiecie ubóstwa i dzieci młodzieży które potrzebowałyby pomocy i uzyskiwały taką pomoc od różnych powiedzmy stowarzyszeń. Dziękuję. Lub ludzi który taka inicjatywę podejmują. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Jeżeli krótka odpowiedź to proszę

Wojciech Ziółkowski:

Panie Kłopotowski, proponuję się wycofać że zatrudniam ludzi na umowy śmieciowe ponieważ wszyscy którzy u mnie pracują mają umowy o pracę. Także bardzo proszę bo po prostu się to spotka z moją reakcją prawną. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę panie Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

To może sprostuję. Czy to z mojej strony było niezręczne powiedzmy umowy śmieciowe ale nie bo to z tego o wiem ludzie liczą sobie paną pracę i szczerze powiedziawszy nie zarabiają takich pieniędzy ledwo im starcza na przetrwanie do końca miesiąca.

Andrzej Karniszewski:
Wróćmy. Zgodnie.

Wojciech Ziółkowski:
Jeśli mogę tylko dwa słowa.

Andrzej Karniszewski:
Jeżeli można jedno słowo

Wojciech Ziółkowski:
Chwałę sobie panie Kłopotowski i myślę że zarabiają nie najgorzej.

Andrzej Karniszewski:
I tutaj dziękuję. Następny w kolejności pan radny Serenda się zgłaszał, następnie pan radny Drabik.

Bartosz Serenda:
Dziękuję bardzo. Skoro mówimy o umowach śmieciowych to ja proponuję jednego z członków zarządu zatrudnić na umowę śmieciową bo jakby pod kątem efektywności pracy. Płacić prowizyjnie za wykonaną pracę. Nie wiem, może się uzbiera 1000zł miesięcznie. A może i nie. Na pewno się nie uzbiera 10tys. brutto. To jest jedna rzecz. druga rzecz, macie państwo kalendarz tych uroczystości o których jest mowa w regulaminie organizacyjnym czy nie macie tego?

Artur Gierula:
Proszę panie radny. Jest prowadzony kalendarz uroczystości. Są one aktualizowane też na bieżąco.

Bartosz Serenda:
To poprosiłbym, nawet jeśli można to dzisiaj, nie mówię że teraz, ale dzisiaj przed zakończeniem chciałbym się zapoznać z tym.

Artur Gierula:
Miejmy nadzieję że przed zakończeniem sesji się uda.

Andrzej Karniszewski:
Dobrze pan radny jeszcze.

Bartosz Serenda:
Nie, bo już nie będę dalej bo ta niezręczność tej sesji polega na tym że skończyliśmy na podpunkcie 4 w tym wykazie referatu promocji i nie trudno się domyśleć że

będziemy pytali w dół. Więc chyba widać że niektórzy się przygotowali, także wrócimy do niektórych rzeczy jakby z zaskoczenia przy innej okazji. Natomiast taka jedna rzecz, absolutnie mnie to nie interesuje kto ile daje na jakąś akcję ale jestem zwolennikiem tego żeby nie robić pewnych rzeczy liniowo czyli każdy po 100zł czy ileś. Więc jeżeli się angażują w to członkowie zarządu, mówimy o członkach zarządu etatowych to powinni nie dać 100 zł tylko co biedny radny taki np. jak ja tylko powinni np. 10% wynagrodzenia przeznaczyć.

Andrzej Karniszewski:

Najważniejsze panie radny jest cel, jest cel i sam fakt że w ogóle zechcieli i uszanujemy.

Bartosz Serenda:

Nie, nie. Bo jeżeli ktoś zarabia 10 tys. i dałby 1 zł. to też byłoby ok.?

Andrzej Karniszewski:

Równie dobrze mógł nie dać nic. O nie jest przymusowa akcja. Jest jak najbardziej dobrowolna. To świadczy o naszej dobrej woli. Może zostawmy tą akcję.

Bartosz Serenda:

Ale jeżeli jest coś już dobrowolnego to róbmy to naprawdę z taką intencją, taką dobrą ręką, nie? Bo jeżeli ktoś daje 100zł a zarabia 10 tys. i ktoś daje te 100 zł a daje ileś mniej no to, to nie jest pokazane jako akt dobrej woli, tylko takie a ktoś dał to ja też dam.

Andrzej Karniszewski:

Cel był ten sam. Dziękuję bardzo. Przechodzimy. Pan radny Drabik, potem pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Ja bym na wstępie apelował do kolegów żeby się nie afiszować z tymi dietami bo rozumiem że diet to jest radnego i wyrównanie pewnych kosztów które ktoś ponosi żeby tutaj być czy się interesować czy pracować bo że ktoś ma metr do starostwa to dla niego jest to jakby nie natomiast inni poświęcają na te koszty. To jest ta dieta. Jeżeli ktoś chce dawać to niech nie apeluje tylko niech da i tyle.

Andrzej Karniszewski:

Pan Kłopotowski, przypomnę tutaj że rzecznik czeka z prezentacją.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, padło takie stwierdzenie że w promocji pojawił się nowy człowiek. Powiedział to starosta w celu uzupełnienia wypowiedzi członka zarządu, akurat członek zarządu wyszedł, który ma wpłynąć na lepszą jakość promocji. O jakiej osobie była mowa? Czyżby może grupa osób została powiedzmy przyjęta? Czy może ujawnić członek zarządu jakie ma zadania, jakie specyfikacje że ta osoba ma polepszyć promowanie tego referatu?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo panie radny.

Artur Gierula:
Odpowiedź na to pytanie już padła. Być może radny był zajęty wtedy czymś innym. Kwestia jedna osoba. Związane to było z przesunięciem jednej z pracownic do projektu PL13 i tak jak mówiłem w ciągu dwóch najbliższych miesięcy.

Konrad Kłopotowski:
Z Komitetu Obywatelskiego tak?

Artur Gierula:
Nie mi na ten temat nie wiadomo, i w ciągu następnych dwóch miesięcy mają być wypracowane.

Konrad Kłopotowski:
A może pan powiedzieć nazwisko? Czy to jest tajne?

Artur Gierula:
Sprawdzę i powiem.

Konrad Kłopotowski:
No nie czarujmy się.

Artur Gierula:
Nie chce przekreślić.

Konrad Kłopotowski:
Nie, nie czarujmy się.

Artur Gierula:
Pani jest dwojga nazwisk. Ja naprawdę nie chcę tutaj w żaden sposób uchybiać. Dowiem się za chwilę, przyjdę i powiem.

Andrzej Karniszewski:
Proszę panie radny.

Konrad Kłopotowski:
Szanowny członku zarządu. Pan mówi że promujecie powiat jesteście przyjaźni dla ludzi, otoczenia przyrody itd. bo to tak macie zapisane tzn. Komitet Obywatelski, żeście to przyjęli, pod tym żeście się podpisali i ja mam takie pytanie. Skierowałem pismo ponieważ miałem ta przyjemność a może nieprzyjemność skierowania się do tego referatu. Poprosiłem o pewne, żeby wydano mi pewne materiały które mnie powiedzmy dotyczyły i okazuje się że trzeba było napisać specjalne podanie jak za starosty Dąbrowskiej o której chciałbym powiedzmy zapomnieć i samo starostwo ale

okazuje się że przyszły czasy jeszcze gorsze i pytam się pana, jak to jest że ja nie mogę z tego skorzystać? Przyjazny powiat? Komu ma być przyjazny? Przepraszam czy ja w ten sposób, bo też chciałbym się wypromować i okazuje się że nie mogę tych materiałów uzyskać. To o czym my tu rozmawiamy?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, czy zarząd chciałby przekierować pytanie na rzecznika?

Artur Gierula:

Powiem w ten sposób, pismo to *nieczytelny zapis* jeśli pan radny Kłopotowski, panu nie?

Konrad Kłopotowski:

No mnie nie.

Artur Gierula:

To mi też nie.

Konrad Kłopotowski:

No to proszę ten uśmiech.

Artur Gierula:

Pismo które trafiło w tej sprawie zostało przekierowane do referatu. Nie przeze mnie z prostej przyczyny, byłem wtedy nie obecny w pracy. Kojarzę czego dotyczy natomiast sama procedura trwa. Proszę również pana rzecznika bo widzę że się zgłasza i najprawdopodobniej uczestniczył w tym w podejmowaniu decyzji w tej sprawie.

Andrzej Karniszewski:

Proszę o zabranie głosu pana rzecznika.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję panie przewodniczący, dziękuję panie Arturze. Rzecznik nie uczestniczył bo nie ma takiej kompetencji to tylko tak sprostuję tą informację. Tzn. nie chodzi mi tutaj o to żeby podważać w jakiś sposób stwierdzenie wcześniejsze, natomiast oczywiście panie Konradzie takie pismo wpłynęło. Tzn. powiem w ten sposób. Był pewien problem, było skierowane do zarządu rady powiatu i delikatnie mówiąc mieliśmy pewien problem do mnie też skierowano zapytanie czy to jest bardziej do rady powiatu czy do zarządu i druga kwestia.

Konrad Kłopotowski:

A co pani prawnik na to?

Jacek Saramonowicz:

No do zarządu rady powiatu.

Konrad Kłopotowski:

Nie zna pani takiego organu jak zarząd powiatu?

Jacek Saramonowicz:

Zarząd rady powiatu było. w związku z tym delikatnie mówiąc była pewna konsternacja.

Konrad Kłopotowski:

Aha rozumiem, wiem o co chodzi.

Jacek Saramonowicz:

I nie wiadomo było czy to jest pismo do rady powiatu bo w tym słowie, w tym stwierdzeniu były trzy słowa. 1/3 jest prawidłowa.

Konrad Kłopotowski:

To już odpowiem. Skąd ten błąd.

Jacek Saramonowicz:

Dobrze, dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Błąd stąd że zgłosiłem się najpierw do referatu i widzę że referat telefon do góry, osoba idzie do góry itd. Schody. Więc się pytam, do rady powiatu mm skierować to pismo, nie do zarządu. Wiec faktycznie z tych nerw dopisałem do zarządu, faktycznie powiedzmy z nerw. Bo nie ukrywam szlak mnie trafił jeżeli wehodge do urzędu gdzie pracowałem tam przez powiedzmy 4 lata, znam pracownika. Nigdy takich numerów, powiem, numerów nawet członkowi opozycji nie stwarzałem. Okazuje się że wyszły tu nowe procedury i no niestety fakt mój jest błąd. Napisze nowe powiedzmy pismo, proszę to mi oddać ale sam pan panie przewodniczący widzi do czego tu doszło. Mówimy o pewnej promocji i jakimś normalnym współżyciu. Tu nie ma normalności między radnymi, chociaż wszyscy i zarząd powiatu i koalicja i ta opozycja jest tej samej rady ale proszę zobaczyć jaka jest przepaść i jak ten urząd został zawłaszczony. To jest kolesiostwo. To jest utrudnianie sobie życia. Ja wiem że tu rzecznik bo jest i adwokatem Komitetu Obywatelskiego ale powiem więcej. Komitet Obywatelski nie odpowiada przed nikim. Cóż to za twór Komitet Obywatelski. Stworzył jakiś program przedstawiciel KO.

Andrzej Karniszewski:

Nieczytelny zapis czy referatu promocji czy Komitetu Obywatelskiego.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale przepraszam. To wpływa na obraz jak funkcjonuje w ogólnej całości ten i zarząd powiatu i starostwo, jest zdominowane przez Komitet Obywatelski. Nie przez partię bo partia ma swój jakiś program, odpowiada hierarchicznie. Natomiast Komitet Obywatelski nie opowiada przed nikim. Natomiast dziwie się takim przedstawicielom jak partia PSL, Platformie to się nie dziwię bo to jest ten sam twór co Komitet Obywatelski. Wzajemnie się wyrzucali, przyjmowali i to się podzieliło, utworzyła

jakaś hybryda i doszło do pewnego zawłaszczenia. I tu nie ma jakiejś normalności. Każda dziedzinę jaka byśmy wzięli i osobno przeanalizowali, to okazuje się że to kłóci się z jakąś normalnością ogólnie przyjętą w samorządzie nie tylko powiatowym o ta dyskusja praktycznie na zmęczenie materiału mówiąc kolokwialnie z tego wynika, przykład tego nieszczęsnego podania. A jak powinno to przebiegać? Panie radny, nie ma sprawy proszę pani Aniu czy pani Wiesiu.

Jacek Saramonowicz:

Ja wiem bo akurat spotkaliśmy się i rozmawialiśmy i pan faktycznie no emocje były takie duże i tu na pewno warto też to bo rozumiem że jeśli chcemy pozyskać jakieś materiały no to chcielibyśmy być to chcielibyśmy być szybko załatwieni w sposób profesjonalny i otrzymać co chcemy tylko chciałbym żebyśmy byli tutaj w pełnej jasności co do tej sytuacji. No proszę państwa ja rozumiem że mogę powiedzieć czego dotyczyło to pismo tak panie Konradzie?

Konrad Kłopotowski:

No nie ważne. Ważne że nie zostało to załatwione.

Jacek Saramonowicz:

Nie, ale to ma znaczenie, czy ja mogę to powiedzieć?

Konrad Kłopotowski:

Kto ma prawa autorskie i kto jest właścicielem.

Jacek Saramonowicz:

No bo jak nie wiemy czego dotyczyło pismo.

Andrzej Karniszewski:

Nie wnikajmy dalej.

Konrad Kłopotowski:

Ja zwróciłem uwagę na pewien mechanizm, na pewną nieprawidłowość. *Nieczytelny zapis*. Ja się cieszę że pan przyznał mi rację że zbulwersowałem się.

Jacek Saramonowicz:

Dlatego chciałem pomóc.

Konrad Kłopotowski:

I wyszedłem z tego urzędu.

Jacek Saramonowicz:

Ale chciałem pomóc panu.

Konrad Kłopotowski:

Wiec no nie może tak być, że szkoda że tu nie ma pełnego zarządu, ale ja myślę że mimo wszystko znajduje się ta część która leży na sercu żeby ten samorząd

funkcjonował prawidłowo. Kolejna rzecz szanowni państwo skoro już jesteśmy to kolejny taki smaczek. Na poprzedniej sesji mówiliśmy o tym wspólnym posiedzeniu komisji rady powiatu w Kutnie gdzie mieliśmy dostać powiedzmy materiały i okazuje się nikt się nie podpisał. Jest to wersja uboga bez tych.

Andrzej Karniszewski:

Ale panie radny to też nie dotyczy referatu promocji. W sprawach różnych w czwartek oczywiście proszę poruszać.

Konrad Kłopotowski:

Akurat jesteśmy przy tym temacie. Jesteśmy przy tym temacie i nie chce żebyśmy tak jak prowadzi tu przewodniczący Jankowski że teraz ty, ty, że teraz Kazik, Franek, Zdzisiek i jeszcze ktoś. Nie. Wdrążmy ten temat. Jest to pewna nieprawidłowość.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny nie dzisiaj.

Konrad Kłopotowski:

I pytanie, kto za to odpowiada?

Andrzej Karniszewski:

Nie dzisiaj. To w sprawach różnych w piątek oczywiście jeżeli się panu nie zgadzają materiały prasowe czy co kolwiek innego. Oczywiście w sprawach różnych. Czy tym pięknym podsumowaniem możemy zakończyć punkt 2a).? Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos?

Konrad Kłopotowski:

Ja jeszcze dwa słowa na zakończenie. Szanowni państwo, z mojej strony, ja tu mogę powiedzieć, chciałem uwidocznic jak pracuje promocja, jak pracuje zarząd. To jest całość tego wszystkiego. Tak jesteśmy postrzegani jak tu powiedział mój przedmówca pan Marek Drabik lub wcale nie postrzegani lub ludzie nie chcą mieć z nami nic wspólnego, bo samorząd powiatowy kojarzy nam się bardzo negatywnie w większości mieszkańców. Tak to dzisiaj powiedzmy wygląda. I to jest, hmm no po prostu no, źle się dzieje. Bo o ile o różnych samorządach różnie można mówić w sensie pozytywnym, tak o samorządzie powiatowym w sensie jest negatywnym. Jeżeli nas zapraszają no to tak z łaski no bo tak trzeba i ja wiem bo mam też kontakt z gminami może nie tak jak tutaj ma zarząd ale tak to wygląda. Tak społeczność lokalna nas odbiera wręcz przeciwnie można powiedzieć że się nas wstydzą. A czego się wstydzą. Po owocach. Wstydzą się za szpital, nawet nie chcą pytać. Wstydzą się za drogi i w edukację no i w ogóle za skomunikowanie za co żeśmy odpowiadali poszczególnych gmin tutaj ze stolicą powiatu. tak to po prostu wygląda. Generalnie tak można powiedzieć.

Andrzej Karniszewski:

I dziękujemy za to piękne podsumowanie panu radnemu. Następnie pan radny Ziolkowski, następnie pan radny Drabik się zgłaszali.

Wojciech Ziółkowski:

Zarząd rady powiatu, nie wiedziałem że zarządza z nami. Mną może żona. Natomiast panie Kłopotowski no kompromituje się pan strasznie pisząc takie pisma a szefem Pis Kutnowskiego, startuje pan na posła i nawet nie umie pan pisma zatytułować? I jeszcze wrażenie odnoszę że ma pan pretensje do wszystkich dookoła o to. Może się zastanowić panie Konradzie zamiast kandydować na posła to lepiej na osła będzie zdecydowanie łatwiej. Naprawdę. Proszę to przemyśleć.

Andrzej Karniszewski:

Ale to troszeczkę powagi poproszę koledzy radni. Pan radni Drabik, proszę.

Marek Drabik:

Mam tylko nadzieję że liczba pacjentów pana dr będzie spadać systematycznie skoro takiego słownictwa używa no ale nie dziwny się. Ja tylko zapytam pana Artura Gierulę o rzecz następującą. Jak wam się układa współpraca z rzecznikiem prasowym?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Tak, a coś konkretnie panie Marku? Kontaktujemy się systematycznie, uzgadniamy pewne rzeczy. Jeśli są kwestie konieczne do podania do publicznej wiadomości z obszarów merytorycznych to automatem musimy ze sobą współpracować. Prace pana rzecznika oceniam wysoko. Jest dostępny cały czas. Konsultujemy wiele rzeczy i to tyle co mogę powiedzieć.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan radny Kłopotowski.

Marek Drabik:

Nie, nie. Może ja dopytam jeśli można żeby potem nie zadawać pytań.

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Marek Drabik:

Chodziło mi bardziej o to bo też słyszałem inne głosy że jest zgoła inaczej, prawda? Już nie będę dążył bo pan mi nie odpowie i też nic się nie stanie. Natomiast czy był pan na tym etapie przyjmowania rzecznika do pracy? Czy starosta to z panem konsultował?

Andrzej Karniszewski:

A czy to pytanie nie powinno być zadane w punkcie 2b) dotyczące rzecznika prasowego?

Marek Drabik:

My w drugą stronę. Chciałbym się dowiedzieć. Czy szef promocji miał wpływ na zatrudnienie rzecznika prasowego. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Tak.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna rado. Wypowiedź pana Ziółkowskiego świadczy o nim jako lekarzu, bo po pierwsze, po pierwsze nie szkodzić. Tak jest to błąd w pewnym stopniu stylistyczny, ale jak powiedziałem z czego on wynikał. Nie zauważyłem ale wyszło tak jak wyszło. Żeby przyjść tu do tego urzędu naprawdę i coś załatwić trzeba mieć stalowe nerwy. no niestety taka prawda. Jest to właściwie przykład i efekt tego jak jest traktowany petent, jak jest traktowany radny, natomiast pana uwaga jest nie na miejscu i uważałbym i nie by się panu nie stało jak by pan powiedział zwykłe przepraszam bo pana na nic więcej nie stać. Pana błędy. Będą miały o wiele poważniejsze konsekwencje jako lekarza. Przy diagnozowaniu, wypisywaniu recept i niestety leczeniu ludzi. Bo błędy mają większe konsekwencje. I niech pan zwróci na to uwagę i pan jako powiedzmy radny powinien sobie zdawać sprawę i przynajmniej na razie nikogo nie obrażać. Natomiast pan nie ma czegoś takiego jak powiedzmy pokory. Znalazł się pan przez przypadek w radzie. Naprawdę pan swoje środowisko lekarskie no pokazuje w złym świetle bo jest pan w pewnym sensie ambasadorem i póki co muszę skomentować postawę i zachowanie. To że zięje pan nienawiścią w stosunku do mojej osoby to pan powinien mi podziękować że znalazł się pan na tej liście. Podpisał pan coś do czegoś się pan zobowiązał.

Andrzej Karniszewski:

Szanowni państwo radni, nam chyba wszystkim po malutku przerwa jest potrzebna byśmy płynnie przeszli nieczytelny zapis.

Konrad Kłopotowski:

Jaka jest pana etyka, moralność. Wszyscy wiemy i nawet nie wchodzimy w to. I nie pan nie robi w tym względzie żeby.

Andrzej Karniszewski:

Panie Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Kończę już. Żeby swoją postawą być lepszym. No trudno nie będę się spodziewał po panu czegoś więcej. No pan już chyba taki umrze.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Ziółkowski. Ale prosiłbym o powrót do tematu lub przejście do 2 podpunktu, gdzie byśmy chwilę odpoczęli przy prezentacji rzecznika.

Wojciech Ziółkowski:

Ja króciutko. Panie Konradzie właśnie oskarżył mnie pan o popelnienie błędów lekarskich. To jest bardzo poważne oskarżenie i ja tego panu nie odpuszczę. Żądam od pana przeprosin lub wskazania gdzie ja te błędy popelnilem. Jeszcze mi się nie zdarzyło, naprawdę, popelnić błędu.

Konrad Kłopotowski:

Ja pana nie oskarżam.

Wojciech Ziółkowski:

Oskarżył pan.

Konrad Kłopotowski:

Nie, ni, nie. Nie oskarżyłem że pan błędy nieczytelny zapis. Ja tylko powiedziałem że pan jako lekarz.

Wojciech Ziółkowski:

Że jako lekarz popelniam błędy. Tak pan powiedział .

Konrad Kłopotowski:

Że pan popelnil błąd ze powinien sobie zdawać pan sprawę że pana takie postępowanie może mieć taki skutek. Póki co.

Wojciech Ziółkowski:

Teraz jest moja wypowiedź panie Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. Jeżeli pan tak odebrał to przepraszam, ale powiedziałem że pan jako lekarz powinien być też odpowiedzialny.

Wojciech Ziółkowski:

Uratował się pan. Panie Kłopotowski. I tu jest dowód na to jak pan pomawia ludzi i to nie pierwszy raz. *Jeżeli jeszcze raz mnie pan pomówi to się to skończy w sądzie po prostu. Nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:

Póki co *nieczytelny zapis*. Jeżeli już to pan mnie pomówił.

Wojciech Ziółkowski:

Ja pana nie pomówilem tylko zadałem panu pytanie.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. Pan mnie pomógł. I pan dobrze wie *nieczytelny zapis*.

Wojciech Ziółkowski:

Nie sobie panie Konradzie nie wymyśliłem.

Andrzej Karniszewski:

Ogłaszam 5 minut przerwy.

PRZERWA

Andrzej Karniszewski:

Wznawiam obrady po przerwie, proszę o zajmowanie miejsc państwa radnych. Czy ktoś z państwa radnych w temacie funkcjonowanie referatu promocji chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący. Tutaj doszliśmy do wniosku że ten temat zakończymy. Przechodzimy do następnego punktu, kolejnego. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby w temacie promocji zabrać głos? Jeżeli nie to dziękuję. Wyczerpaliśmy punkt 2a). Przechodzimy do realizacji punktu 2b). Jest to informacja zarządu powiatu z działalności rzecznika prasowego starostwa powiatowego w Kutnie. Poproszę pana rzecznika. Pan rzecznik ma przygotowaną prezentację. Pan radny chciałby coś dopytać?

Konrad Kłopotowski:

Tzn. tak jak powiedział pan przewodniczący zaczniemy od prezentacji.

Andrzej Karniszewski:

Pan rzecznik ma przygotowaną prezentację, zaczniemy od prezentacji i po prezentacji będą dopiero pytania.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Ja tutaj też przygotowałem dla państwa taką informację w skrótovej formie z tej działalności tak że pozwolę sobie później rozdać państwu ten materiał żebyście mogli państwo też zadawać pytania dotyczących poszczególnych aspektów tej działalności. Jeśli mi wolno panie przewodniczący to przeniosę się tam do prezentacji żeby tam to uruchamiać. Książkę wykorzystałem, bardzo była mi pomocna. Proszę państwa pozwoliłem sobie tutaj przygotować dla państwa radnych również dla osób które tutaj zaszczyliły dzisiaj swoją obecnością posiedzenie rady powiatu taką krótką prezentację żebyśmy te z wiedzieli przynajmniej takie podstawowe elementy znali z tego czym się zajmuje rzecznik prasowy. Ja powiem tak żeby tak w jakiś sposób wyprzedzając pytania to wcześniej z szeroko rozumianym pijarem nie miałem doczynienia, natomiast z wykształcenia jestem

historykiem i raczej ten obszar historyczny, tak? Zwłaszcza ten obszar historii Polski centralnej ze szczególnym uwzględnieniem powiatu kutnowskiego był w moich zainteresowaniach badawczych a wcześniej pracowałem w różnego rodzaju placówkach oświatowych. Na początku proszę państwa cytuję który może być taka inspiracją do dyskusji, zadawania pytań, bo tutaj rozmawialiśmy dzisiaj o wspólnocie, tak? To jest bardzo istotne co państwo radni podnosicie, tak? Że my mamy to nieszczęście że powiat kutnowski to miejsce gdzie w centralnej Polsce na styku kilku krain historyczno- geograficznych. Tak? Z jednej strony mamy Mazowsze z drugiej strony mamy Kujawy, Wielkopolskę, Ziemię Łęczycką i tak naprawdę leżymy na pograniczu co oczywiście jest pewnym problemem w kształtowaniu się tej wspólnoty tak? I myślę że to też zadanie i dla promocji tak? Ale też i dla zarządu powiatu i też dla poszczególnych radnych czyli dla nas wszystkich tak aby to poczucie wspólnoty budować tak? Profesor Jerzy Olędzki znany polski politolog, filolog który wiele publikacji tutaj na pewno pan radny Bartosz Serenda wyszedł, tak? By potwierdził że zna tę publikację. Relacja z otoczeniem to nie tylko przekazywanie komunikatów ale tworzenie wspólnoty na skutek i w trakcie komunikowania się proszę państwa. Czyli z tego wynika że rzecznik to nie tylko przekąźnik taki suchy przekąźnik ale ktoś kto powinien inspirować czy inicjować pewne działania zmierzające do właśnie wytworzenia się tej wspólnoty. Ja zastanawiając się nad tym czy podjąć się składania aplikacji na to stanowisko rozważałem różne argumenty i między innymi też ten element edukacyjny mnie w jakiś sposób zainspirował że właśnie być może będę miał szansę pracując jako rzecznik, a do tej pory robiłem to w szkole szczególnie takie przedmioty jak wiedza o społeczeństwie aby jako rzecznik w praktyce też móc wpływać na to aby ta wspólnota powiatowa powstała. Szczególnie jest mi to bliskie bo temat mojej pracy doktorskiej to właśnie Kutno i powiat kutnowski w okresie 20lecia międzywojennego, gdzie to poczucie tej wspólnoty było, tak mi się wydaje znacznie większe. Proszę państwa po co samorządowi public relations, po co pijar? Proszę zwrócić wagę że w dzisiejszym świecie tak? Mówimy często że mamy 4 władze tak? Media to 4 władza. Media kształtują rzeczywistość. Dyskusja która często się toczy w różnego rodzaju środowiskach, na portalach społecznościowych i innych na temat wolności mediów czy mamy te media? Czy są wolne, niezależne, tak? I w tym środowisku muszą też funkcjonować oprócz podmiotów gospodarczych też i samorządy. Postanowiłam państwu tutaj tym czerwonym podkreślić tak? Że istotą podejmowania decyzji z perspektywy właśnie tej promocji czy pijaru jest to że jednorazowo organy władzy samorządu w tym szczególnie zarząd powiatu tak? Bo to jest przypomnę państwu oczywiście organ władzy wykonawczej powinien brać pod uwagę co na to powiedzą media, tak? Zaraz w pierwszym miesiącu swojej pracy pozwoliłem sobie zaprosić lokalnych tutaj przedstawicieli mediów na taką konferencję na którą ześmy rozmawiali na temat tej współpracy właśnie. Jeszcze parę słów chcę powiedzieć. Tak też próbowałem namówić czy w jakiś sposób zachęcić do tego, bo proszę państwa to jaki jest wizerunek powiatu kutnowskiego to oczywiście przede wszystkim zależy od władzy wykonawczej, jak najbardziej, zarządu, ale zależy też od radnych i też proszę sobie zdawać sprawę że takie, pozwolę sobie tutaj na krótka dygresję, często osobiste różnego rodzaju animozje nie najlepiej wpływają na to jak na nas patrzą. Ja często to obserwuję później bo z tytułu tego, tej mojej pracy że w mediach bardziej że tak powiem przebijają się właśnie te takie mało istotne z

perspektywy funkcjonowania kwestie a gdzieś giną te merytoryczne działania, a przecież państwo też i radni opozycyjni również też w jakiś sposób no są wkomponowani w podejmowanie uchwał. Kończąc, to trzeba pamiętać o tym że każda decyzja powinna być analizowana, tak? Pod kontem medialnych skutków. Nie można lekceważyć opinii publicznej. Oczywiście co to znaczy opinia publiczna, jaka ona jest? Czy jest? Tak? Nie będziemy o tym dyskutować, ale ta decyzja powinna być medialnie w jakiś sposób istotna praktycznie jeśli podejmujemy jakąś decyzję, tak? Przykładowo kwestie, nie wiem wyboru kogoś w konkursie, tak? Czy podejmowania decyzji majątkowych czy innych to oprócz skutków finansowych to oczywiście skarbnik na pewno skarbnikiem tego ale należy brać pod uwagę z jakim to się odbiera społecznie czy medialnym spotka tak? Stąd też trzeba te analizy przeprowadzać i ten odbiór jest dość istotny tak? Oczywiście różnie to wygląda w różnych mediach w naszych lokalnych również. Proszę państwa, rzecznik tak naprawdę nie odpowiada, nie chce powiedzieć że nie odpowiada za nic, na pewno odpowiada tak? Ale finalnie takich kompetencji bo chociażby nie składa oświadczenia majątkowego, tak? Nie ma pieczętki z upoważnienia starosty, natomiast proszę pamiętać o tym że jest to dość wysoko w strukturze, będę pokazywał schemat organizacyjny tak? I rzecznik jest podporządkowany osobiście czy bezpośrednio i tutaj proszę sobie spojrzeć na ten schemat organizacyjny. Ja przypomnę państwu że obecny zarząd powiatu wprowadził zmiany w grudniu 2014r. wtedy od miesiąca już przy zmianie i wtedy państwo decydowaliście, ja wtedy nie miałem świadomości że być może będzie mnie to dotyczyć tak? Bo rozpocząłem prace w lutym to wtedy rada powiatu decydowała o zmianach w regulaminie organizacyjnym, tak? Od miesiąca zdaje się to inaczej i decyduje teraz zarząd powiatu, czyli np. jeżeli byśmy chcieli zmienić to teraz to rada powiatu już nie musi się wypowiadać tak? Proszę zwrócić uwagę że bezpośrednio rzecznik podlega tutaj widzimy pod starostę kutnowskiego. No zaznaczyłem referat promocji i informacji bo ja rozumiem że te dwa punkty są z sobą jakoś połączone. Też sobie pozwoliłem na taką analizę tego czy to jest dobra struktura czy nie jest to dobra struktura tak? Jak państwo zobaczycie z tego mojego sprawozdania okazuje się że rzecznik to też biurokracja która ma i ja chcąc uciec do szkoły przed biurokracją, zamieniłem na jeszcze większą zdaje się biurokrację, która czasem przytłacza tą zwykłą pracę. Krótko mówiąc, rzecznik i referat promocji ma inne tutaj podległości, tak? Czyli członek zarządu w tym przypadku tutaj oczywiście pan Artur Gierula jest zwierzchnikiem promocji i informacji natomiast rzecznik prasowy bezpośrednio podlega staroście. To widać z tego schematu organizacyjnego. Czy to jest złe? Analizowałem inne schematy, z reguły jest tak że rzecznik stoi na czele referatu promocji i informacji i ma pod sobą pewien aparat urzędniczy czyli trzech, czterech pracowników którzy wspierają prace rzecznika. U nas tak nie jest co o czyście ma swoje plusy ale też i ma swoje minusy. Nie chciałbym oceniać czy to jest właściwe czy nie a myślę że we wrześniu kwestie ewentualnych zmian będą podejmowane. Być może warto byłoby zastanowić się nad jakimiś korektami. Dorobiłem się już jednego określenia tutaj nie ma autora, nie znajdujemy go tutaj. Nie wiem czy to sympatyczne czy nie każdy rzecznik ma jakieś tam określenia tak? Dziennikarze nazywają go, ja też już takie mam nie będę cytował, państwo pewnie ci którzy obserwują portale internetowe to być może już wiedzą o czym mówię. Dziennikarze różnie oceniają tak czy to osobisty ochroniarz czy jakiś cen czy ktoś tam nie odbiera telefonów czy

adiutant który nosi teczki za szefem czy jakiś wirtualny odpowiadający czy taki który cukruje, buduje. Dziennikarze mają bardzo wiele takich, na pewno każdy rzecznik takowe posiada. Proszę państwa no jaki jest idealny rzecznik. Te cechy sobie jakieś wynotowałem z literatury fachowej, jest tego kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt. Ja myślę że ta cecha czwarta, no to że służy pomocą stąd moje zaangażowanie troszeczkę takie widząc pana radnego który dość zbulwersowany nie może uzyskać czy ma problemy to też nie tylko dziennikarzom ale też czasami staram się pomóc osobom które przychodzą do starostwa i udzielić jakiś wskazówek. Ale myślę że ta czwarta zawsze odbiera telefony i zawsze oddzwania jeśli są przedstawiciele mediów, mam nadzieję że jeszcze mnie się nie zdarzyło popełnić tego błędu że nie oddzwonić. Nie wiem, być może się zdarzyło. Nic będę to, staram się zawsze jakby odpowiadać czy spod ziemi wydobywać informacje. Czasami może łatwiej rzecznikowi się coś dowiedzieć niż dziennikarzowi bezpośrednio. Staram się też nie uciekać. Dlatego mówię, cechy są różne. Moz na sobie wybrać. Najważniejsze żeby dążyć do pewnego ideału tak? Tego ideału oczywiście nigdy nie osiągniemy i tutaj cytując jednego właśnie ze specjalistów od pijaru, tak że idealnym rzecznikiem prasowym może być tylko właśnie, no nikt i ja zdaje sobie z tego sprawę że być może do tego ideału brakuje jeszcze 90%, być może 89, ale proszę państwa ważne żeby wiedzieć jaki jest ten ideał i cały czas próbować że tak powiem zmieniać być może złe nawyki dla dobra struktury, dla dobra instytucji którą się reprezentuje. Czego oczekują dziennikarze od rzecznika bo to jest oczywiście relacje rzecznik, dziennikarze mają kluczowe zdarzenie regularnego kontaktu tak? Ten regularny kontakt, co to znaczy regularny kontakt, tak? Dziennikarze odpowiadają że co najmniej raz w tygodniu tak? No są tacy dziennikarze którzy kilka razy dziennie utrzymują ze mną kontakt. Mo to oczywiście zależy od aktywności. Ja też dla swoich potrzeb takie analizy prowadzę i jak zakończę nie wiem ta misję czy służbę czy pracę jak to każdy może określić to też sobie podsumuje aktywność mediów dla potrzeby własnej. Są dziennikarze bardziej pracowici, są dziennikarze mniej pracowici, są tacy którzy wola żeby im gotowy materiał podesłać, tak? Inni się bardziej lub mniej interesują. Jakie są formy kontaktu proszę państwa? Potwierdzić należy że najczęściej jest to, są to dwie formy czyli email i telefon komórkowy. Ja z reguły jeśli rozmawiamy telefonicznie, niektórych informacji mogę udzielić w sposób taki dość ogólnikowy, natomiast jeśli ta informacja jest zgodna z obowiązującym prawem wtedy mamy ten termin 14 dni na udzielenie informacji i ten mail jest przekazywany do kancelarii ogólnej, następnie dostaje pieczętkę i ja mogę rozpocząć odpowiedź na to pytanie bo one z reguły są wyczerpujące. Jeśli dziennikarz jest niezadowolony to albo mi to okazuje albo ponawia jeszcze raz pytanie wtedy ta odpowiedź jest jeszcze bardziej wyczerpująca. Oczywiście są pewne przeszkody w pracy z rzecznikiem. Ta niedyspozycyjność że go nie ma prawda, po kilku dniach, tu jakiś błąd w prezentacji jest, niekompetencja, tak? Chęć wymuszenia publikacji. No wiele jest tutaj tych rzeczy które utrudniają. I przechodząc dalej żeby nie zamęczać, nie przedłużać. Ja państwu rozdaję tę informację jak te moje zadania, na koniec, jak te moje zadania były realizowane. Szkoda że tutaj nie ma pana Bartosza bo myślę że on by te 15 punktów dobrze przeanalizował taki materiał tutaj też przygotowałem zgonie z tym schematem organizacyjnym rzecznik prasowy i mamy tutaj te zadania. Kształtuje pozytywny wizerunek. Jest tych punktów bardzo dużo. Porównując inne schematy organizacyjne

rzecznik ma troszeczkę mniej. Tu jest aż 15, no w zasadzie można powiedzieć że tak naprawdę rzecznik jest od wszystkiego i od niczego, ale to wszystko można tu znaleźć. Powiem najprościej że jest reprezentowanie, przekazywanie stanowiska zarządu powiatu i przedstawianie bieżącej działalności, oczywiście te elementy promocyjne również tutaj funkcjonują. To co jest tutaj na tym slajdzie to już jest ta konkretna informacja, którą państwu zaraz rozdaję. Proszę państwa jeśli chodzi o podstawową informację rzecznika to od lutego 2015 do sierpnia 2015 zostało przygotowanych 60 informacji. Niektóre są kilkustronicowe, niektóre krótsze. One są w formie pisemnej. Dodatkowo na bieżąco udzielane są liczne odpowiedzi telefoniczne, nagrywane krótkie programy informacyjne dla lokalnej telewizji. Kolejną formą działalności rzecznika jest organizowanie konferencji. Tutaj czasami dokonuje też monitoringu na niektórych portalach internetowych. Mówi się o konferencjach tak? Proszę państwa, konferencje organizujemy zawsze kiedy mamy jakiś dość istotny temat gdyż bez tego zainteresowanie mediów nie jest dość duże tak? Zostały zorganizowane trzy konferencje prasowe. Na tym wiodącym były sprawy kutnowskiego szpitala samorządowego. Ja myślę że w miesiącu wrześniu będziemy mieli taką konferencję podsumowującą dotychczasową pracę zarządu powiatu chociażby w obszarach realizacji budżetu. Ja mogę tylko powiedzieć że w tym tygodniu tutaj wspólnie ze skarbnikiem nagrywaliśmy program. Myślę że dzisiaj bądź jutro będzie w telewizji lokalnej dostępny gdzie właśnie opracowywaliśmy scenariusz i skarbnik przedstawił wykonanie tego budżetu o czym państwo będziecie też na pewno dyskutować. Program jest o tyle, tak mi się wydaje robiony dobrze że pokazuje w formie graficznej tak? Czyli macie państwo słupki, wykresy, tak? Łatwiej jest wtedy zrozumieć na co wydajemy, gdzie mamy problemy. No na pewno kwestie dróg zawsze patrząc tu na pana Wicestarostę ale wiele rzeczy też się dzieje w drogownictwie i też chcielibyśmy parę elementów pokazać tak? Chodzi mi o to żeby zebrać w jednym miejscu te wszystkie działania bo być może ja rozumiem radnych opozycyjnych że może czasami czują się troszkę zagubieni tak? Ale żeby w jednym miejscu pokazać co mimo wszystko się udało zrobić. Tak to wygląda. Oprócz tego zajmuje się też przygotowywaniem strony promocyjnej powiatu kutnowskiego w magazynie KCI. Tu jeszcze nie pracowałem kiedy zostały podpisane umowy z lokalnymi mediami. Dlaczego akurat magazyn KCI. Dlatego że należy rozsądnie do tego podejść. Magazyn rochodzi się w bardzo dużej ilości. To jest 10 tys. egzemplarzy i chodziło nam o to aby dotrzeć, to jest właśnie ta wspólnota aby dotrzeć do szerszej grupy społecznej poprzez dystrybucję. do tego mamy programy w lokalnym radiu. Np. w tym tygodniu będą, będzie można też program dotyczący właśnie kutnowskiego szpitala samorządowego tytuły czego dotyczyły przede wszystkim bo też był program związany z edukacją wspomnę bo dziennikarze pytali o kształcenie dualne tak? Które tak troszeczkę mówiąc o edukacji, tak? W jaki sposób dostali dostosować do potrzeb dualnych na rynku pracy duże zainteresowanie wywoływały kwestie związane z pełnomocnikiem starosty ds. pacjenta. Strategia rozwoju proszę państwa w tamtym tygodniu no też tutaj, rozumiem że godzina 12.,. Całkowicie się zgadzam być może nie jest to najlepsza godzina do organizowania konferencji ale wakacyjny termin, być może godzina 16, ale nie wiemy. Musielibyśmy zrobić badania być może tak? Powiem tylko tyle że mimo wszystko przyszło prawie 20,19 osób tak? Z organizacji pozarządowych. Ja porównywałem to z innymi spotkaniami w organizacjach

pozarządowych gdzie było 5 przedstawicieli czy 8 przedstawicieli tak? Trudno jest prosić państwa te organizacje pozyskać do tego aby ta współpraca była coraz aktywniejsza. Oprócz tego prowadzę codzienny monitoring tzn. przeglądam portale internetowe, prasę z którymi zapoznaje tutaj zarząd starostę i wicestarostę. No i oczywiście mam swój udział w współdziałaniu. Współdziałaniu w promocji i informacji prowadzenia aktualizacji serwisu internetowego. Ta współpraca w różnych aspektach funkcjonuje. To tyle jeśli chodzi o takie króciutkie żebyśmy mieli też czas na zadawanie pytań. Ja pozwolę sobie teraz państwu rozdać ta informację.

Andrzej Karniszewski:

Dziękujemy panu rzecznikowi za prezentację. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos, zadać pytanie? Proszę pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym panie przewodniczący zadać pytanie panu rzecznikowi.

Andrzej Karniszewski:

Proszę chwileczkę poczekać. Niech sobie powygasza.

Konrad Kłopotowski:

Pięknie przedstawił nam tu prezentację jak powinien funkcjonować, jak powinien pracować rzecznik starostwa. A ja mam pytanie, jak jest w rzeczywistości? B odnoszę wrażenie że te wszystkie kompetencje nijak się mają do obrazu rzecznika takiego jakim on naprawdę funkcjonuje. Przykład pierwszy. Odnosnie tego nieszczęsnego pisma. Faktycznie miało błędy formalne powinien pan powiedzieć do mnie skierować. Samo traktowanie radnego, petenta bo wychodzi na to że pan jest członkiem Komitetu Obywatelskiego i to jego zamierzenia analizuje i powiedzmy politykę i pacyfikowanie wszystko co jest w opozycji do Komitetu Obywatelskiego i pan nie jest rzecznikiem bezstronnym, wybranym z konkursu z wyboru tylko tak jak wcześniej powiedziałem no ministrem propagandy. Ja myślę że nie będzie pan mnie tu sądem straszyl ale tak to wygląda.

Jacek Saramonowicz:

Nie mam takiego zamiaru. Bez przesady.

Konrad Kłopotowski:

Prosiłbym żeby odpowiedzieć na to pytanie.

Jacek Saramonowicz:

Tzn. ja powiem co do kompetencji. No proszę państwa. Trudno jest te kompetencje oceniać. Nie chciałbym tutaj, każdy ma prawo i to jest powiedzmy to prawo demokracji by oceniać kompetencje, ja myślę że właściwymi kompetencjami do tego, do oceny mieszkańców powiatu kutnowskiego ale i też przede wszystkim dziennikarzy, dziennikarzy którzy mają ze mną kontakt codzienny. Ja tak jak obiecałem panie Konradzie, postaram taką konferencję zrobić, przedstawić ankietę, bo dałem ta ankietę. Są już wyniki tej ankiety, jak dziennikarze wtedy odpowiedzieli i jak

teraz będą odpowiadać bo chodzi o to by porównać zrobić taką ewaluację tak? Zgadza się z panem że te cechy są idealne. Nie ma ludzi idealnych. Ja też taki nie jestem. I w żaden sposób nigdy nie będę tak? Natomiast tak mi się wydaje, że staram się wyciągać wnioski i tutaj podał pan, przepraszam że mówię na pan rozumiem że się nie gniewamy, tak? To ja po prostu chciałem tylko w jakiś sposób my tą sprawę żebyśmy byli nie wyszli niezadowoleni z tego i w tym kierunku to zmierzało tak? Natomiast czy ja reprezentuje Komitet Obywatelski bo to jeszcze takie było pytanie. no proszę państwa, każdy gdzieś tam funkcjonuje w jakimś środowisku natomiast myślę że rzecznik nie może i tutaj nie wiem czy to ma odbicie w rzeczywistości ta reprezentować tylko jedno tylko opcje polityczne tak? Zarząd powiatu jest koalicyjny ale też myślę że państwa radnych proszę państwa jakieś akcje tak? Czy chcecie zorganizować jakieś konferencje tak? To ja naprawdę, jeszcze mi się nie zdarzyło i jeśli będzie taka wola proszę poinformować j jestem do dyspozycji w ramach obowiązującego prawa też takie działania prowadzi. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę pan radny Drabik i pan radny Kłopotowski.

Marek Drabik:

Dziękuję. Pytanie z tematyki historycznej, wykształcenie do pana predysponuje. Zapytam tak. Jak panu współpracuje się z koalicjantem, ze współkoalicjantem z PSL – em skoro pana wiedza jest dokładna jak ten twór został powołany kto tam był w tym momencie założycielem na początku była to organizacja wręcz kolaborująca z komunistami. Jak pan to z perspektywy czasu ocenia i przekłada się na współpracę z PSL –Em?

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo panie rzeczniku.

Jacek Saramonowicz:

Panie Marku nie umiem na to pytanie odpowiedzieć jako rzecznik prasowy, jako historyk jak najbardziej i możemy dyskutować i myśleć że.

Andrzej Karniszewski:

Ale dzisiaj na sesji tylko jako rzecznik.

Jacek Saramonowicz:

Natomiast dzisiaj jestem w charakterze chyba rzecznika, tak? I mogę tylko w charakterze rzecznika odpowiadać. Proszę mi wybaczyć i nie wprowadzać tych elementów historycznych chyba że one są związane z promocją a na pewno te obszary dyskusji pojawiają i ta historia promocji jest dość istotna bo ja mogę tylko tyle powiedzieć. Że pozostawiając tą historię to współpraca z przedstawicielami Polskiego Stronnictwa Ludowego koalicji i w zarządzie powiatu z mojej strony, ja nie wiem jak ze strony tutaj panów układa się tutaj dobrze.

Andrzej Karniszewski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Kolejne pytanie, zauważyłem, że jak jestem w urzędzie często nie bywam to pan jest wszędzie. Od razu takie przysłowiowe gumowe ucho. Rozmawiam z urzędnikiem a pan mi już przez ramię już jest. Czy to jest jakaś dodatkowa funkcja czy po prostu pełni pan po prostu, urzędnicy są wystraszeni, najchętniej by chcieli panie idź już z stąd o nic więcej nie pytaj i już pan tu nie czekaj nie przesiaduj bo stracę pracę. Wice pierwsze pytanie jest związane jak najbardziej z tym drugim pytaniem, to jest pan strażnikiem czego?

Jacek Saramonowicz:

Dobrze, to ja już odpowiem.

Andrzej Karniszewski:

Proszę.

Jacek Saramonowicz:

Z przygotowywaniem się do sesji akurat nieopatrznie weszłem na posiedzenie komisji, być może takie wrażenie wywarło, że kogoś tutaj przyszedłem kontrolować, akurat tylko powiedziałem dzień dobry, włożyłem pendrive i przygotowałem sobie prezentacje. Powiem tak panie Konradzie. No niestety praca rzecznika wymaga ogólnej ale szerokiej wiedzy. Często przygotowując informacje prasową ja muszę zasięgać informacji i w wydziale finansowym i w referacie promocji i muszę w wydziale organizacyjno- administracyjnym. Być może ta moja, ja nie mam z tym problemów ale nachodzę się po tych schodach góra dół jeszcze akurat mogę. Nogi nie odmawiają posłuszeństwa. Ale być może że przygotowanie informacji, pytania dziennikarzy nieraz są dość skomplikowane bo wymaga ode mnie pójścia w wiele, bycia w kilku miejscach żeby to uzyskać, tak? I to być może takie wrażenie. Ale to nie ma nic wspólnego z działaniami szpiegowskimi czy kontrolującymi. No takie mam wrażenie. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę bardzo, pan starosta Trawczyński chciał zabrać głos.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tak krótko chciałbym się odnieść do stwierdzenia, kolaboracji pana radnego Drabika. No nie znajomość historii na całej linii że tak powiem chociażby na poziomie szkoły podstawowej u pana nie występuje bo kolaborantów się nie likwiduje tylko się z nimi współpracuje. A cenę jaką zapłaciło Polskie Stronnictwo Ludowe powinien pan znać. Bo na tym terenie na ziemi kutnowskiej, ziemi plockiej historia to dokładnie opisuje. Także nie można fałszować historii panie Drabik chyba że ma pan kompleks z współdziałaniem z komunistami i chce pan tutaj jakby zmienić, odwrócić uwagę, a tak nie można. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

I jak byśmy mogli wracać do rzecznika prasowego. Proszę pan radny Drabik, następnie pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Moja historia nie ma nic wspólnego z zafalszowaniem historii, wręcz potwierdzenia faktów które nawet tu kolega Jacek do których dotarł. Tu są powszechnie znane dla tych którzy oczywiście chcą ten etap założycielski PSLu i myślę że tu nawet nie ma nad czym dyskutować. Ja tylko pytałem czy chce mu się współpracować z taką grupą czy nie no. No i to tylko tyle. A to że. Ale pan myli dwa pojęcia. Pan myli PSL który istniał od iluś tam lat z tym co się stało po II wojnie światowej. To są dwie różne sprawy. Proszę się nie mylić bo jak pan to myli to w zasadzie nie mamy o czym rozmawiać. Ale przechodzę do pytania. Tak ale możecie mówić o własnym sosie. Mi to nie przeszkadza. Co pan powie o współpracy panie rzeczniku z panem radnym Ziółkowskim i przygotowaniu jego konferencji prasowej? Jaki był udział pana w tych poczynaniach?

Jacek Saramonowicz:

Tak? mogę?

Andrzej Karniszewski:

Proszę, proszę.

Jacek Saramonowicz:

Każdy radny ma prawo organizować konferencje prasowe. Przypomnę konferencje w sprawie statutu i tutaj ta działalność która miała na celu organizacji ten w pewien sposób współpracowałem w informowaniu o dziennikarzy o tym że taka konferencja organizowana i na tym mój udział polega. Po prostu jak przychodzą dziennikarze to ja witam się z dziennikarzami i jestem na konferencji w razie jakiś dziennikarz przyjdzie, może zadać pytanie w całkowicie innej dziedzinie i dobrze by było być.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Jak gdyby wchodząc tu w myśl kolegi Drabika w historii chyba starostwa jeszcze czegoś takiego nie było że rzecznik prasowy albo urzędnik organizuje briefing przeciwko innemu radnemu tym bardziej że wszelkie dokumenty i pan jako rzecznik powinien o tym wiedzieć no bo raz że jest pan osoba wykształconą a miał pan dużo doczynienia z IPN próbuje nakierować młodego człowieka, młodego człowieka który nie wie co to jest wojsko, nie wie co to był pobór bo skąd ma wiedzieć, po prostu jest nie z tych. I szczerze powiedziawszy uzbraja się w taką świadomość i domniemam, bo nie jestem pewny, nie byłem świadkiem przygotowuje pismo do IPN. Oczywiście pan wie bo był pan przez krótki czas w PIS że każdy z członków musiał stosowne pismo złożyć do IPN, trwało to pół roku pewna lustracja.

Jacek Saramonowicz:

Ja już odpowiem na to pytanie.

Konrad Kłopotowski:

I pan powinien powiedzieć, wszystko wszystkim.

Jacek Saramonowicz:

Ok., ale ja

Konrad Kłopotowski:

Dziś się kończy działalność samorządowa.

Jacek Saramonowicz:

Panie Konradzie. Proszę pamiętać. Ja tylko tak żebyśmy rozpracowali. No niestety to była konferencja na inny temat. W związku z tym jeśli radny. Ja naprawdę nie jestem w głowie jakiegoś radnego który w pewnym momencie o czymś mówi, tak? Była konferencja np. tutaj z udziałem pewnego pana reprezentującego pewien klub. Też byłem na tej konferencji. Ja nie znam programu czy tematyka ogólna w jakiś sposób.

Konrad Kłopotowski:

Ale.

Jacek Saramonowicz:

Jeśli radny prosi *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Powaga urzędu starostwa powinna być jednoznaczna. Szanowni państwo my z tym przypadkiem nie wspólnego nie mamy. Odcinamy się od tego typu. Tyle i Az tyle. Czegoś takiego nie było. mianowicie nie wierzę w to że nagle przy pomocy jednego telefonu ta osoba zorganizowała sobie wszystkie media, nie przychodzi, a on na zdjęciach, na fotografii jest, jest jak gdyby dyrygentem kto ma kwestie. Tak to wynikało. Wiece te sugestie o których ja mówię są jak najbardziej na miejscu i z uwaga przyglądałem się tej prezentacji i dlatego nie bez kozery pytam się jak to ma się do rzeczywistości.

Jacek Saramonowicz:

Radni proszą o udostępnienie Sali, tak? Decyzje podejmuje jeśli dobrze pamiętam sekretarz. Jest taka informacja i każdy z państwa może poprosić. Było tych konferencji właśnie chociażby w kwestii wcześniejszych przeze mnie omawianych i ja po prostu jeśli radny prosi mnie o poinformowanie tak? Jeśli znam temat akurat ten temat to wystąpienie z klubu czy nie z klubu bo nie ma klubu zdaje się radnych PIS, jeśli dobrze.

Konrad Kłopotowski:

Klub jest tylko chodzi o to że nie formalnie. Jeszcze tam jakiegoś dokumentu nie ma, to nie znaczy że nie ma.

Jacek Saramonowicz:

No ja się tutaj opieram o przepisy prawa. Nie ma dokumentów to nie ma klubu ale pomijam. Jeśli radny mówi że chce zrobić konferencje na ten temat. *Nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:

Ja tego nie sięgam co radny chce.

Jacek Saramonowicz:

Ale skąd mam wiedzieć o czym rady będzie mówił?

Konrad Kłopotowski:

Ja mówię o zupełnie innej kwestii. To że radny prowadzi się, w cudzysłowie prowadzi się, *nieczytelny zapis.*

Jacek Saramonowicz:

Nie rozstrząsajmy tego bo tego nikt nie wie.

Konrad Kłopotowski:

Zachowuje się niemoralnie.

Jacek Saramonowicz:

Ale panie Konradzie, nie oceniajmy.

Konrad Kłopotowski:

Praktycznie to jest inna rzecz. Ja mówię o czymś innym. Pan jako osoba wykształcona bo ma pan tytuł doktora pracował w IPN, musiał pan, skoro książkę pan napisał z takich źródeł korzystać i świetnie się powiedzmy orientował jakie powiedzmy są procedury. Jak pan się czuje, no tak z perspektywy czasu, chociaż pan dobrze wiedział że nigdy nie miałem doczynienia ze służbami, takie oświadczenia musieli składać i nigdy nieczytelny zapis. Odnoszę się do pana nie jako do rzecznika jako, powiedziałem, osoby wykształconej, tytuł doktora, historyka, nauczyciela. Jak pan tak się czuje? No bo na pana oczach ktoś kogoś poniewiera. Pan np. coś takiego nie chce powiedzieć np. na temat PSL itd. a dopuszcza inna rzecz.

Jacek Saramonowicz:

No tak, ale ja mam prawo odebrania głosu jak jestem tylko organizatorem tej konferencji w żaden sposób tak? Tylko udostępniam i jestem na miejscu tak?

Konrad Kłopotowski:

A przepraszam a czy to jest w zakresie pana obowiązków? To są służby, to są służby specjalne nad takimi rzeczami. Służby specjalne się zajmują takimi rzeczami czy ktoś jest agentem czy nie. Czy współpracuje, czy tajnym i dzisiaj też te służby funkcjonują. Prawda?

Jacek Saramonowicz:

Tak.

Konrad Kłopotowski:

Funkcjonują. No to, akurat pan się tym zajął, tym przypadkiem, akurat tu i teraz. To jest przypadek? Kiedy ja dobrze wiem i pan dobrze wie że pan tym żyje.

Jacek Saramonowicz:

No od 6 miesięcy żyję pracą rzecznika która praktycznie wymaga 24 godzin. Natomiast jeśli chodzi o historię bo nie chce opowiadać jakie są moje ulubione tematy historyczne bo to jest inny temat i myślę że na pewno temat ciekawy, tak? Natomiast chcę jeszcze raz powiedzieć. Naprawdę proszę żebyśmy się źle nie zrozumieli, tak. Jeśli radny przygotowuje konferencje która, przypominam była przełożona, tak? Która była przełożona na temat swojego wyjścia z teoretycznie istniejącego klubu PIS to naprawdę trudno jest.

Konrad Kłopotowski:

Ale czy ja się podnoszę do góry kwestie czy ktoś wyszedł? Ja się cieszę że powiedzmy wyszedł i krzyż mu na drogę. Ten temat zamykamy. Ja się skupiam na pana osobie, powiedzmy na pana ctyce, moralności. Temat tego pana jest zamknięty. Przez chwile pokazał co potrafi i dziękuje no. I tak będzie do końca. Może i do końca jego życia. I tu nie nie zmienimy. Ja odnoszę się tylko do urzędu który przyszło panu sprawować i do pana jako człowieka bo tak szczerze powiedziawszy z perspektywy czasu ciężko mi, rudno coś pozytywnego powiedzieć prócz tego że pan pokaże dyplom. Dyplom to ja rozumiem, jest to pewna jakaś tam że ktoś zdobył w sposób ciężko swoją pracę itd. ale za tym dyplomem kryje się człowiek, pewna osobowość. I proszę zauważyć. Pan też jest reprezentantem tego naszego samorządu powiatowego, tego zarządu. Pan powiedział że jest bardziej związany ze starostą i musi pan współpracować z koalicją. Musi.

Jacek Saramonowicz:

Ale ja nie powiedziałem że muszę.

Konrad Kłopotowski:

No tak, tak stwierdził pan. Zdziśiu cieszę się że się kochacie no bo wiesz, to jest ważny element, ale nie nie chce mówić. Ja znam Komitet Obywatelski i jak będzie trzeba w odpowiednim czasie taki przysłowiowy nóż wbija w zebro. Żebyś się nie zdziwił. I wtedy zmienisz powiedzmy zdanie. Ale nie wybiegam politycznie bo to są pewne układanki itd. tylko zwróciłem uwagę na pewne zachowanie. I pan mi powie jak to jest, wchodzi powiedzmy radny. Ja jeszcze nie widzę wyraźnie kto jest z tyłu, już pracownik trzęsie się, zaczyna się po prostu motać. I to co wcześniej mi obiecuje dobra nie ma sprawy nagle o 180 stopni. Z czego to wynika.

Jacek Saramonowicz:

Panie Konradzie jest mi naprawdę przykro. Ja w takim razie muszę porozmawiać z pracownikami no bo ja przyjmuję takie uwagi.

Konrad Kłopotowski:

A ja nie chciałbym za to że przeszedłem do urzędu nieczytelny zapis.

Jacek Saramonowicz:

Panie Konradzie przecież był pan starostą w latach 2006- 2007 tak? Był pan wicestarostą i doskonale zna panujące tu warunki. Jeśli takie są faktycznie no już drgawki czy takie wywołuje bardzo psychiczne wręcz już chorobowe wręcz skojarzenia, to jeśli pan pozwoli ja w przyszłym tygodniu czy ankietę przygotuję i no anonimowej oczywiście żeby ci urzędnicy mogli się wypowiedzieć na temat reakcji z jaka się spotykają kiedy ja wchodzę do pokoju.

Konrad Kłopotowski:

No tak. To mogę zadać kolejne pytanie? no w tym samym punkcie bo jesteśmy przy etyce moralności.

Marek Jankowski:

My jesteśmy w punkcie informacja zarządu z działalności rzecznika prasowego.

Konrad Kłopotowski:

No tak ale akurat oceniamy.

Marek Jankowski:

Aby ta dyskusje urozmaicić proszę pan Serenda. Pan Serenda się zgłaszał, później pan Drabik. Szanowni panowie szanujemy się wszyscy . Pan Serenda proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

W innym pokoju jest osoba z Komitetu Obywatelskiego.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, panie Konradzie.

Konrad Kłopotowski:

I na moje dzień dobry.

Marek Jankowski:

Panie Konradzie.

Jacek Saramonowicz:

Ale może niech pan Konrad skończy bo mamy wątek.

Marek Jankowski:

Szanowni panowie ja wiem że czasami te watki się ciągną godzinami nieczytelny zapis. Proszę bardzo, pan Serenda chciał zadać pytanie. ciąg dalszy dyskusji nastąpi.

Bartosz Serenda:

Chciałem się odnieść do wypowiedzi sprzed 8 minut kiedy była mowa o tym jak wygląda tryb organizowania konferencji prasowych i udostępnienia Sali. Dzisiaj miałem taką sytuację. W związku z tym że dzisiaj organizowałem konferencje prasową w przerwie sesji, chciałem te konferencje zrobić w jednej Sali starostwa to sekretarz poinformował że muszę to uzgodnić z przewodniczącym. To tylko tyle chciałem bo pan rzecznik mówił że o tym decyduje sekretarz. A jak wyglądała moja droga? Wyglądała jak od lasa do Sasa. Najpierw poszedłem do sekretariatu gdzie ustaliłem że sala jest wolna i mogę to zrobić. Pomyślałem że dobrze by było gdyby ktoś jeszcze o tym wiedział więc poszedłem do sekretarza. Mimo że sala była pusta chodziło mi o tą salę na 5 minut, sekretarz powiedział że muszę to uzgodnić z przewodniczącym rady. Przewodniczącego Rady nie było. Próbowałem jeszcze z innymi osobami rozmawiać, ale doszedłem do wniosku że wolę to zrobić indywidualnie, samemu poza terenem Starostwa. Też powiem dlaczego poza terenem starostwa żeby ktoś mi nie zarzucił że robię na terenie Starostwa konferencje prasowe. Wiec tak to troszkę wygląda w rzeczywistości, takiej rzeczywistości praktycznej z dzisiaj, z 26 sierpnia.

Marek Jankowski:

Z takiego też powodu pan sekretarz odmówił żeby nie robić tu kampanii politycznych szanowny panie radny. I takie były ustalenia *nieczytelny zapis*.

Bartosz Serenda:

Nie, nie, przepraszam, teraz to mnie pan obraża.

Marek Jankowski:

W jaki sposób?

Bartosz Serenda:

Jak pan widzi żyje, wypowiadam się spokojnie nawiązuje do polityki. Po pierwsze mówi pan że ja robię kampanię.

Marek Jankowski:

Ja tylko potwierdziłem pana wypowiedź. Nie powiedziałem że pan robi wypowiedź. Pan mnie źle zrozumiał.

Bartosz Serenda:

Ale proszę pana, przed 5 minutami rzecznik powiatowy powiedział że każdy radny może skorzystać z tej możliwości. Mało tego. Można poprosić, chociaż akurat mi to nie jest potrzebne, poprosić rzecznika prasowego żeby pomógł w konferencji i salę trzeba było uzgodnić z sekretarzem. Więc ja się do tego odniosłem że rzeczywistość jest troszeczkę inna.

Marek Jankowski:

Takie były ustalenia, że jeśli radny chce robić konferencje na Sali tutaj konferencyjnej, w uzgodnieniu z przewodniczącym, sala będzie wypożyczana.

Bartosz Serenda:

Dobrze, skoro pan mnie tu zaatakował ja chciałem zapytać się, zapytać czy pan zna temat konferencjo prasowej którą dzisiaj zorganizowałem?

Marek Jankowski:

Nie wiem czy pan ja przedstawił panu sekretarzowi.

Bartosz Serenda:

Ok. to skoro pan nie zna tematu konferencji prasowej, to dlaczego pan stwierdził że jest to działalność polityczna?

Marek Jankowski:

Ale czy ja stwierdziłem że jest to działalność polityczna?

Bartosz Serenda:

Tak.

Marek Jankowski:

Ja stwierdziłem żeby nie prowadzić tutaj działalności politycznej szanowny panie radny a nie że jest to działalność polityczna.

Bartosz Serenda:

Dobrze a proszę powiedzieć mi bo ja sobie nie przypominam żeby jakkolwiek radny robił konferencje polityczną jaki PIS, SLD, KO, PSL. To do czego pan teraz pije?

Marek Jankowski:

Pije do takiej konferencji prasowej w której pewien radny jako zarząd powiatowy SLD przedstawił pewną sprawę na terenie starostwa, tak?

Bartosz Serenda:

Nie pewien radny tylko ja.

Marek Jankowski:

A to pan był, przepraszam.

Bartosz Serenda:

Nie przedstawiłem i to nie była konferencja SLD tylko była to konferencja radnego rady powiatu.

Marek Jankowski:

O ile pamiętam przedstawił pan tam stanowisko zarządu powiatowego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Bartosz Serenda:

To była konferencja, niech pan ze zrozumieniem słucha i czyta. Nie, źle pan rozumie. Bo ja wiem co ja robiłem. Źle pan rozumie. Pan popełnia teraz błąd. Błąd nie wiedzy.

Po prostu ignorancja. To była konferencja prasowa jak pan dobrze pamięta, a może inaczej. Czy Ziolkowski jest w SLD?

Marek Jankowski:

Nie.

Bartosz Serenda:

Moja i Ziolkowskiego. I to była konferencja SLD? Troszkę trzeba pomyśleć.

Marek Jankowski:

Wie pan, jakie pan tam stanowisko przedstawił to ja dobrze pamiętam, bo sam pan to stanowisko oficjalnie przedstawił w mediach także wiemy że to było stanowisko Sojuszu.

Bartosz Serenda:

Jesteśmy na Sali rady powiatu i przez chwile, jak pana nie było, nie wiem gdzie pan był zamiast prowadzić sesję to rozmowa była o PSL. Tzn. że co, że Zdzisław Trawczyński robi w Sali obrad rady salę PSLowską?

Marek Jankowski:

Nie, to jest sesja.

Bartosz Serenda:

A nie. A ja robię.

Marek Jankowski:

Nie, nie, pan tego nie robi podczas sesji panie radny Nie mylmy dwóch pojęć.

Bartosz Serenda:

Niech pan nie plecie głupot po prostu. Niech pan się nie kompromituje.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, jeszcze pan chce zabrać głos?

Bartosz Serenda:

Ja tylko stwierdziłem fakt oparty na dzisiejszym wydarzeniu jak wygląda kwestia wykorzystania przez radnego możliwości zasobów starostwa powiatowego w zakresie konferencji prasowej. Od lasa do sasa. A ostatecznie rozumiem że pan a nie sekretarz o tym decyduje.

Jacek Saramonowicz:

Czy ja mogę jeszcze.

Marek Jankowski:

Następny był pan radny Drabik. Za chwileczkę.

Marek Drabik:

Już pytanko, tu akurat muszę się zgodzić z kolegą Bartoszem. Rzeczywiście pewne rzeczy się mówi a trochę to inaczej wygląda w praktyce. Nie wiem czy to było, nie niej fakt taki zaistniał. Ale pytanie dotyczące dalej pana Ziółkowskiego ponieważ ta konferencja była. Ja tak odpowiem jak ja bym to zrobił. Po prostu bym się odciał. Proszę państwa to co mówi pan Ziółkowski jest jego indywidualną sprawą czy radnego. Ale urząd się odcina od tego. Nie taki był temat konferencji. Koniec. Kropka. Sprawa załatwiona, prawda? Bo dzisiaj mówi Ziółkowski o Kłopotowskim, a jutro będzie mówił następny jeszcze jednym itd. i potem to jest błędne koło z którego już potem nie wiadomo jak wyjść. Ale dopytam jeszcze dalej. Jaka jest rola rzecznika do przygotowań tej konferencji. Chciałbym się dokładnie dowiedzieć. A czy pan mi odpowie to już jest inna sprawa. I nieformalne działania także rzecznika przed tą konferencją. Bo skąd inąd mam inną wiedzę o pana zaangażowaniu. Do przygotowań tej konferencji to nie było tak że tylko się Ziółkowski zgłosił że chciał konferencje. U podłoża tego wszystkiego była inna historia. Czy pan to potwierdzi czy pan temu zaprzeczy? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Jacek Saramonowicz:

Proszę o tą historię. Panie Marku proszę o tą historię.

Marek Drabik:

Czy pana zaangażowanie w nieformalne kontaktu z panem Ziółkowskim przed konferencją prasową, także związana z przejściem do Komitetu Obywatelskie.

Jacek Saramonowicz:

Co to znaczy nieformalne kontakty?

Marek Drabik:

No po pracy np.

Jacek Saramonowicz:

Po pracy wolno chyba urzędnikowi spotykać się z kim chce.

Marek Drabik:

A gdyby pan się spotkał z Bin Ladenem to by było w porządku? Czyli rozumiem że pan nie chce udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Jacek Saramonowicz:

Nie no ja udzielię tylko co to znaczy nieformalne.

Marek Drabik:

No nieformalne. Czy pan rozmawiał z panem Ziółkowskim przed tą konferencją?

Jacek Saramonowicz:

Rozmawiam proszę mi uwierzyć z tyloma osobami że no nie wiem czy to są formalne czy nie.

Marek Drabik:

Dobrze. Czy na ten temat pan rozmawiał.

Jacek Saramonowicz:

Tzn. na jaki temat?

Marek Drabik:

Wyjścia Ziółkowskiego. Mówilem to już.

Jacek Saramonowicz:

Czy na temat konferencji że jest taka prośba żeby udostępnić salę na taką konferencję bo radny takie wyraził życzenie.

Marek Drabik:

A czy z innymi radnymi pan o takiej sprawie rozmawiał? Też nieformalnie.

Jacek Saramonowicz:

Tzn. z jakimi?

Marek Drabik:

No w tej sprawie. Wejścia Ziółkowskiego do tamtego komitetu. Pan o tym też rozmawiał z innymi radnymi bądź ich namawiał na takie konkretne zachowania.

Jacek Saramonowicz:

Ale konkretnie proszę sprecyzować.

Marek Drabik:

No ja już więcej tutaj panu nie powiem czy tak było czy nie było. Czy pan prowadził takie rozmowy? Radnych jest 22 , więcej nich nie ma. Panie rzeczniku, czy pan prowadził takie rozmowy o przejściu do komitetu obywatelskiego pana Ziółkowskiego z innymi radnymi niż tylko Ziółkowski?

Jacek Saramonowicz:

Jako rzecznik nie prowadziłem takich rozmów.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Jędrzejczak i pan Kłopotowski.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałbym zmienić trochę temat. Mam przed sobą taki dokument. Konferencja prasowa z 28 kwietnia tego roku na temat : główne obszary funkcjonowania Kutnowski Szpital Samorządowy w latach 2010-2015. I pod tym dokumentem i pod

tym dokumentem jest podpisany Jacek Saramonowicz. Czyli to pierwsze takie na wstępie, to jest pan autorem tego artykułu prawda?

Jacek Saramonowicz:

Ten dokument został wytworzony przeze mnie.

Marek Jędrzejczak:

No i w tym dokumencie są najlepiej wyluszczone, lista jest absurdów, jak było do tej pory nieskuteczność dokapitalizowania, wzrost strat. No wiadomo. Co w tym dokumencie jest tragicznego. Tragiczne wskaźniki, ale również są tam możliwe scenariusze. Sprzedaż w części lub w całości medycznej prowadzonej przez spółkę. Ale to wymaga czasu. Sprzedaż całości lub części udziału w spółce, ale to wymaga czasu i na koniec, jest też pod koniec główne wyzwania stojące przed kutnowskim szpitalem samorządowym. Odzyskanie stabilności ekonomicznej, dostosowanie do wymogów NFZ. I na samym końcu jest program naprawczy i chciałem się pana zapytać. Bo mówię to co było to nie będziemy wracali do historii, ale co z tego programu działań naprawczych jak dotychczas zostało zrealizowane. Czy w ogóle program naprawczy został stworzony z konkretnymi datami co do kiedy czy jak i chciałbym żeby pan powiedział co do tej pory z tego programu działań naprawczych zostało zrealizowane, co zostało zrobione. Dziękuję.

Jacek Saramonowicz:

Dokument oczywiście został wytworzony jako informacja o konferencji natomiast jest to, cytuję pan fragment prezentacji którą otrzymali dziennikarze właśnie w tym momencie. Chodzi o to by dziennikarze mieli możliwość zapoznania się z dokumentami które dotyczą tematu a w tym przypadku była to konferencja poświęcona kutnowskiemu szpitalowi samorządowemu. Natomiast że tak powiem wytwórca tego dokumentu był kutnowski szpital samorządowy. I panie radny to pytanie dotyczące programu naprawczego zostało zrealizowane no należałoby skierować w punkcie następnym do właściwej osoby. Ja tylko byłem przygotowany do tej konferencji i przygotowywałem dla dziennikarzy materiały pokonferencyjne i dziennikarz każdy otrzymał oprócz tej informacji przebiegu konferencji. Chodzi o to żeby miał możliwość szybkiego zredagowania artykułu i otrzymał materiał źródłowy w postaci prezentacji tak jak przed chwilą pan Konrad Kłopotowski mówił o tych materiałach. Takie materiały każdy z dziennikarzy otrzymał.

Marek Jędrzejczak:

Powiem tak, przepraszam, jeśli mogę.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Jędrzejczak:

Dlatego na początku spytałem się pana czy pan jest autorem.

Jacek Saramonowicz:

To się nie domówiliśmy.

Marek Jędrzejczak:

Pytałem się czy pan jest autorem. Pan powiedział że jest autorem.

Jacek Saramonowicz:

Autorem jestem dokumentu o konferencji, natomiast dołączony materiał źródłowy autorem ja nie byłem.

Marek Jędrzejczak:

Bo dlaczego się pytam. Ponieważ na tym dokumencie jest tylko pańskie nazwisko, a nie ma ani prezesa, ani zarządu nigdzie ten dokument w żadnym miejscu przy programie naprawczym nigdzie nie jest podpisany. Czyli dlatego się pana pytałem. Jeśli jest pan autorem tego programu i znał pan program działań naprawczych m.in. tego szpitala bo mówię, do historii nie wracam.

Jacek Saramonowicz:

Rozumiem.

Marek Jędrzejczak:

To myślę, że pan również jako rzecznik prasowy starostwa powinien wiedzieć prowadząc taką konferencję co od 28 kwietnia do dnia dzisiejszego co się zmieniło. Który z tych punktów został czy zrealizowany czy nie, a jeśli nie to dlaczego, ponieważ pan jest rzecznikiem prasowym.

Jacek Saramonowicz:

Zgadza się.

Marek Jędrzejczak:

I pan powinien takie rzeczy wiedzieć i dać mi odpowiedź, po prostu dać odpowiedź.

Jacek Saramonowicz:

Tam były przedstawione na tej konferencji takie 3 podstawowe filary na których ma się opierać funkcjonowanie kutnowskiego szpitala samorządowego. Przypomnę że pierwszy filar to jest bilansowanie czyli działania takie które doprowadza do tego aby szpital nie przynosił dalej strat. Państwo o tych stratach przecież pytają na wspólnym posiedzeniu komisji chociażby ostatnio. Drugi filar to oczywiście zaufanie, tak? I tutaj zarząd powiatu podjął w tej dziedzinie wiele starań. Takim symbolem jest pełnomocnik starosty ds. pacjenta, który ma na celu właśnie.

Marek Jędrzejczak:

Panie rzeczniku bardzo pana przepraszam ale moje pytanie było konkretne. O bilansowaniu, tym wszystkim są materiały, my to wiemy. Ja zadałem konkretne pytanie. Co z tego programu naprawczego zostało zrobione, wykonane i jak to się ma? Albo mówimy że zostało czy nie. Bo takie mówienie o rzeczniku praw pacjenta o tym wszystkim to wiemy i moje pytanie było bardzo zdecydowane i konkretne i oczekuje

takiej odpowiedzi. Jeśli nie mogę uzyskać to przepraszam *nieczytelny zapis*. No bo takie opowiadanie to mnie wcale nie rajcuje i nie bawi.

Jacek Saramonowicz:

Panie radny a więc jeśli pan oczekuje ode mnie konkretnych odpowiedzi w punkcie sprawozdanie z działalności rzecznika prasowego na temat wyników ekonomicznych i działań zarządu kutnowskiego szpitala samorządowego to proszę mi wybaczyć ale ja po pierwsze nie jestem tutaj najlepszym chyba adresatem tego pytania gdyż macie w punkcie kolejnym te kwestie. Wcześniej było połączone posiedzenie komisji. I ja mam taką prośbę jeśli jednak chciałby pan skorzystać z mojego zaangażowania w tej kwestii to proszę o takie pytanie w formie pisemnej i wtedy ja złożę wniosek specjalny czy zapytanie do zarządu kutnowskiego szpitala samorządowego i mam nadzieję że wtedy po otrzymaniu źródłowych bo nie chciałbym też wprowadzać w błąd, przygotuje dla pana taką informację i wtedy będzie miał pan informacje od rzecznika. Dziękuję.

Marek Jędrzejczak:

Powiem tak. Jeśli będę chciał takie szczegółowe i dokładne. Ja wiem że mogę się zwrócić do źródeł. Może się dzisiaj zwrócić. Jeśli będzie źródło na tej Sali to się zwróć. Ale mnie chodziło głównie o to że mówię, pytałem się na początku o autorstwo i prowadził pan tą konferencję prasową i jest pan rzecznikiem starostwa to wydaje mi się że nie mówię żeby pan mi odpowiadał w liczbach, w cyfrach, bo mówię, dostaliśmy też taki materiał źródłowy który jest całkowicie okrojony, ale to jest po prostu nie pana gestia tylko chodzi mi o ten główny. Przecież pan powinien się orientować. Czy ten plan naprawczy. Zadam może inaczej.

Jacek Saramonowicz:

Jest w trakcie realizacji.

Marek Jędrzejczak:

Czy jest w ogóle ten plan naprawczy? I czy jest w trakcie realizacji?

Jacek Saramonowicz:

Oczywiście że tak, np. państwo widziecie że zarząd powiatu podejmuje szereg działań. Ja tylko powiem że te trzy elementy które w tych działaniach naprawczych, kierunkach naprawczych bo proszę zwrócić uwagę że tam nie ma konkretnych dat jeszcze. Ja tylko skończę. To chciałem powiedzieć że to są tylko trzy takie filary, bo na tym miała polegać ta konferencja. Pokazać dziennikarzom i mieszkańcom w jakim kierunku zarząd powiatu kutnowskiego zmierza i jeszcze raz powtórzę. Te kierunki są różne. Wschodni, zachodni, północny natomiast jest to po pierwsze bilansowanie i proszę zwrócić uwagę na wypowiedź prezesa ostatnią na to że być może będzie szansa już we wrześniu aby zbilansować, tak? Jest przywrócenie zaufania. Proszę mi Wierzyć że funkcjonowanie pełnomocnika starosty ds. pacjenta no jest, te dyżury tak uruchomiliśmy. No ja wiem że to ciężko czasami jest na początku, tak? Ale to też zależy. Umieściliśmy też na stronie internetowej i w szpitalu są plakaty i ja myślę że jeżeli jakieś nieprawidłowości się dzieją w szpitalu to taki pełnomocnik to jednak

będzie pomagał a nie szkodził tak? To zaufanie do tej placówki powinno wzrosnąć teoretycznie przynajmniej, tak? Nie wiem jak to będzie. A po trzecie to jest inwestowane. Prawda? Proszę pamiętać że szpital żeby funkcjonować dalej to musi poczynić inwestycje. I tutaj zarząd powiatu jakie działania podejmuje.

Marek Jędrzejczak:

A mogę wiedzieć jakie?

Jacek Saramonowicz:

Natomiast konkrety pan wicestarosta.

Marek Jędrzejczak:

Jeszcze tylko w tym programie działań naprawczych w takim punkcie 8 jest identyfikacja i likwidacja przyrostów zatrudnienia i np. czy może mi pan powiedzieć czy jakieś te kierunki przez zarząd szpitala i przez zgromadzenie wspólników zarząd starostwa to jest jedna i ta sama komórka czy coś się dzieje w tym temacie czy nie i jak to jest? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, pan wicestarosta chciał zabrać głos.

Zdzisław Trawczyński:

Tak. To co chciałem dopowiedzieć jeszcze do tego co pan rzecznik wyjaśniał i powiem że program naprawczy nie plan naprawczy tylko program naprawczy on przyjęty był w 2010r. przy przekształceniu SPZOZ w spółkę. Bo wtedy się podejmuje program naprawczy z jakiegoś tytułu wynika. Zmiany własnościowej czy restrukturyzacji. Generalnie. U nas akurat nastąpiła zmiana własnościowa SPZOZ na spółkę prawa handlowego i stąd wtedy ten plan, przepraszam program naprawczy był obligatoryjny, że tak powiem. Musiał być jako jeden z załączników do przekształcenia SPZOZ w spółkę. Teraz zadał pan pytanie co zostało zrealizowane, na ile ten plan jest realizowany. Na pewno niewystarczająco realizowany czy.

Marek Jędrzejczak:

Panie starosto, ja bardzo pana przepraszam. Ja tylko, żeby nie odbiegać bo będzie punkt szpitala to o tym możemy rozmawiać. Ja tylko chciałem żeby zapoznać się z wiedzą rzecznika starostwa. Ja tylko chciałem jaka posiada wiedzę. Bo mówię, o szpitalu o tym to przejdziemy do punktu szpitala i będziemy rozmawiać. Ja tylko w tej kwestii. Żeby nie odbiegać.

Zdzisław Trawczyński:

Chciałem wytłumaczyć ten program naprawczy co się z nim działo i do kiedy jest on obowiązkowy bo potem to już obowiązuje plan finansowy. Jest przez radę nadzorczą przyjęty bądź nie. Ostatnio nie był długo przyjmowany z pewnych względów. Ale to tak chciałem włączyć żeby wyjaśnić. Ale jak nie oczekuje pan radny tuta to nie ma problemu. Tyle. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dobrze, pan Kłopotowski, później pan Serenda i pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie wicestarosto jak tak słucham i jak patrzę na to wszystko jesteś super asior wiesz? Jak my mówimy o jakimś programie naprawczym to, to się odnosi do programu naprawczego 2010 i teraz powiesz że ten obecny, Zdzisiu tamten program naprawczy a obecny program naprawczy. Odpowiem ci tak, wracając do rzecznika. To jak ten urząd pracuje? Ano urząd tak pracuje że wchodzi się do pokoju gdzie powinna być promocja, dzień dobry, cisza. Czy ja mogę materiały zdjęciowe? Cisza. Dobra, wychodzę bo już widzę o co chodzi. Wychodzę gdzieś tam, wie pan bo ta pani co tu jest zatrudniona to żona radnego, i nie wolno pytać. No przepraszam, to tak ma wyglądać? Jest jakaś zasada zatrudniania pracowników musi być, jakaś transparentność, w sposób przejrzysty, przyjazny dla otoczenia. Tak? A to jest dla kogo? Dla kołesiów. Jak ktoś przychodzi ze znakiem PISu to okazuje się lepiej nie wchodzić bo zaraz tu podsłuchy panie Jacku bo chciałbym żeby pan się z tych podsłuchów też wytłumaczył to mieliście do prokuratury te podsłuchy podać, ale muszę powiedzieć że to tak było niezgrabne i akie typowe PRLowskie. Nie amatorskie. Takie podsłuchy mogły być w czasach PRL. Ten wasz towarzysz mógł zakładać towarzyszowi Gomulce, tam PSŁowi czy tam ZSRR ale nie dzisiejsze czasy i myślę że to poszło do prokuratury bo to jest konsekwencja tego do waszego postępowania. No jak nie. No wchodzi Komitet Obywatelski słuchajcie super partia, super stowarzyszenie, ma do swojej dyspozycji ministra ochrony narodowej, ministra ds. skarbu, ministra ds. służb specjalnych. Od razu podsłuchy wykryli, nawet wydłubali ze ściany dowód rzeczowy. Oczywiście polecili do mediów odpowiednio to ubrali itd. sprzedali. Tak to wygląda. A ja się pytam w stosunku do tych pracowników. Jak to jest? Jakimi kryteriami się kierujecie że ten urząd zamiast być przyjazny to jest anty przyjazny? To jest kołesioństwo. To jest dokładnie kołesioństwo. No jak było? To dzisiaj jest, to jest twój urząd. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Panowie wróćmy do funkcjonowania rzecznika.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, to też pana dotyczy. To też pana dotyczy.

Marek Jankowski:

Ale co? Konkretnie.

Jacek Saramonowicz:

Panie Konradzie, ja rozumiem że za pana czasów nikt z członków PIS, ktoś z rodziny, znajomych nie został przyjęty. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Szanowni panowie. *Nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:
Nerwy panu puszczaają.

Jacek Saramonowicz:
W żaden sposób.

Konrad Kłopotowski:
Nerwy panu puszczaają.

Jacek Saramonowicz:
Z jakiej racji?

Konrad Kłopotowski:
Kogo tam żeście z Komitetu Obywatelskiego nie zatrudnili?

Marek Jankowski:
Szanowni państwo, brak kworum. Przerwa 5 min.

PRZERWA

Marek Jankowski:
Szanowni państwo, Wznawiam obrady w 2b). Informacja zarządu z działalności rzecznika prasowego starostwa powiatowego w Kutnie. Kto z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Panie przewodniczący, szanowna rado. Jest taka propozycja ponieważ jest już późna godzina. Od godziny 8 co niektórzy obradujemy i tak nie będzie w punkcie 3 przedstawiciela tutaj kutnowskiego szpitala samorządowego, jest propozycja żebyśmy to przenieśli na najbliższą sesję tzn na 28 i ten punkt dołączyli do programu na następnej sesji. Czy jest na to powiedzmy zgoda?

Marek Jankowski:
Punkt 2b szanowni państwo jak na razie także.

Konrad Kłopotowski:
To punkt 2b i punkt 3.

Marek Jankowski:
My jesteśmy w 2b bo tak przerwaliśmy. Czy jeszcze w sprawie rzecznika ktoś chce zabrać głos?

Konrad Kłopotowski:
Tzn. 2b nie kończymy bo nie ma starosty albo dokończymy w sprawach różnych a punkt 3 jak najbardziej trzeba by było przenieść na najbliższą sesję bo bez sensu jest że będziemy sami sobie obradować? Czy główni winowajcy za szpital i za tą sytuację

są nieobecni. Ja już nie ma sił znęcać się nad wicestarostą. Więcej z niego nie wciśniemy. Litość już taka bierze więc on ma. Spójrzmy prawdzie w oczy. Przenieśmy i ponieważ i uzyskali informacje i te pytania które nas nurtują kutnowskiego szpitala leżą nam na sercu no przenieść.

Marek Jankowski:

Pani mecenas czy ten punkt możemy przenieść? Z sesji nadzwyczajnej punkt.

Konrad Kłopotowski:

Jak to technicznie zrobić?

Dorota Wiosetek:

Z prawnego punktu widzenia sprawa by musiała wyglądać w sposób następujący, ponieważ mamy sesję wnioskową, gospodarze tej sesji zarówno do porządku jak i do obrad pozostałej sesji są wnioskodawcy to oczywiście w każdym momencie każdej sesji można dokonać zmiany porządku obrad. Tutaj mamy taką specyfikę że wniosek powinien pochodzić od wnioskodawców, od wszystkich wnioskodawców i on będzie brzmiał oczywiście w kierunku takim żeby zmienić porządek obrad ten sposób aby punkt 3 został z tej sesji wykreślony a żeby można było w sposób poprawny tą sesję zakończyć.

Marek Jankowski:

Rozumiem że mogą być wszyscy wnioskodawcy jak to pani zwykle mówiła.

Dorota Wiosetek:

I oczywiście, przepraszam, powinno być poddane pod głosowanie, bo jest to zmiana porządku obrad wymagana bezwzględnej wielkości ustawowego składu rady czyli liczbie 11 radnych.

Marek Jankowski:

Skoro nie mamy wszystkich wnioskodawców tej sesji.

Konrad Kłopotowski:

Pani mecenas to w związku z powyższym może tak zrobimy, technicznie, formalnie i prawnie to wyglądało tak.

Marek Jankowski:

Mam propozycję, zrobimy to grzecznościowo. Nie zabieramy głosu w punkcie 3 natomiast wprowadzamy w piątek.

Konrad Kłopotowski:

Nie no, zrobimy w piątek i zamknijmy tą sesję.

Marek Jankowski:

Tak chce to zrobić.

Konrad Kłopotowski:

Ze względu na brak kworum. Formalnie ona będzie przeniesiona na piątek i połączymy te punkty z tamtą sesją.

Marek Jankowski:

Proponuje nie zabierać głosu w punkcie 3 grzecznościowo, a w piątek wprowadzamy do porządku obrad taki sam punkt.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli nie zabierzemy głosu w punkcie 3 to nie mamy takiej pewności że ta grzeczność będzie z naszej strony no.

Marek Jankowski:

Przynajmniej z mojej strony to będzie szanowni państwo.

Konrad Kłopotowski:

No ale coś się stanie jeżeli w piątek wnioskodawcy, no będą wszyscy wnioskodawcy i na to przystaną. Bo formalnie przełożymy tą sesję na piątek. Tak? Spotykamy się.

Marek Jankowski:

Nie przełożymy jej, nie przełożymy bo nie ma wszystkich wnioskodawców.

Konrad Kłopotowski:

No tak ale nie będzie zaraz kworum i będzie pan musiał zamknąć. Ja proponuje przełożyć na 9 czy na 9.55, dogadujemy się i wprowadzamy i normalna sesję zaczynamy z punktem z tego porządku.

Marek Jankowski:

Nie mogę. To co pani mecenas powiedziała, my nie możemy zmienić porządku obrad. Tak? Bo nie ma wszystkich wnioskodawców. W takim razie z powodu.

Konrad Kłopotowski:

Nie, panie przewodniczący, nie ma kworum, tak czy siak technicznie sesję przenosimy na piątek za 5 10 się spotykamy.

Marek Jankowski:

Chwileczkę szanowni państwo. To ja poinformuje na kiedy będzie, to trzeba będzie ustalić. Terminu na pewno nie będzie wyznaczał jakiś radny czy coś także żebyśmy się nie pomylili. W każdym razie mamy kworum z tego co widzę czyli moglibyśmy ją dokończyć na tej zasadzie co mówiłem szanowni państwo. Grzecznościowo no bo myślę to jest takie sensowne rozwiązanie. Tak? A ten punkt szpitala nie wiem czy zamieścimy po uchwałach. Na piątek. W piątek każdy może zgłosić.

Bartosz Serenda:

To rozumiem że pomysł jest taki żeby zamknąć sesję w tym momencie.

Marek Jankowski:

To znaczy nie w tym momencie. Wyczerpujemy porządek obrad a ten punkt wprowadzamy w piątek. Na sesji piątkowej.

Bartosz Serenda:

Jako dodatkowy punkt tak?

Marek Jankowski:

Dokładnie.

Bartosz Serenda:

O 10 tak?

Marek Jankowski:

O 10.

Bartosz Serenda:

Tylko mamy tę świadomość że ta sesja będzie bardzo długa bo tam będą sprawy różne również no i plus ten punkt dzisiejszy to ona się nie skończy ta sesja.

Marek Jankowski:

Mamy tą świadomość szanowni państwo.

Konrad Kłopotowski:

Z czego wynika że sesje są długo? Ano z tego że brakuje odpowiedzi na pytania. Każde pytanie rodzi kolejne pytanie itd. Nie wynika to z tego że jakieś złośliwości. No proszę zobaczyć jak to dzisiaj np. wynikało. Wydawało się punkt odnośnie rzeczownika prasowego że po prezentacji już więcej praktycznie pytań nie ma. Okazało się że nie prawda. Jedno pytanie, drugie pytanie, trzecie pytanie i okazało się że moglibyśmy tak do 22 albo do 2 rano rozmawiać i to nie że się pytanie dublowało. Nie prawda. Więc to wynika z funkcjonowania koalicji i odwagi opozycji. *Nieczytelny zapis*. Chce pytać. No. Jeden zada pytanie, okazuje się że jeszcze to, o tamto należałoby zapytać itd. Tak to wygląda. Tego wcześniej nie było.

Marek Jankowski:

Czy w punkcie 2b) są jeszcze pytania? Proszę bardzo, pan Serenda jeszcze. Panowie, proszę o spokój. Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No bo odniosłem wrażenie i chciałem to wrażenie chciałem jakby wyjaśnić sytuację, bo jeżeli będę chciał robić kolejną konferencję prasową a taka mam zamiar zrobić konferencję prasową w piątek to kto musi wyrazić mi zgodę na to żebym mógł to zrobić na terenie starostwa? I teraz nie wiem czy ma to zrobić sekretarz, czy ma to zrobić przewodniczący rady czy może jeden i drugi a odnoszę takie wrażenie wracając do początku mojej wypowiedzi że ja muszę taką przejść procedurę ale nie dotyczy to pozostałych i proszę ewentualnie to wrażenie rozmyć że myślę że to dotyczy.

Marek Jankowski:

Pan sekretarz ale po uzgodnieniu ze mną. Jeśli chodzi o salę konferencyjną. Przynajmniej ja mówię o Sali radnych i Sali konferencyjną. Jeśli chodzi o jakimś innym pomieszczeniu to *nieczytelny zapis*.

Bartosz Serenda:

Mówimy o tej Sali albo o Sali na górze gdzie są posiedzenia zarządu albo mówimy o pokoju radnych.

Marek Jankowski:

No to albo, albo. My mówiliśmy o Sali konferencyjnej tak?

Bartosz Serenda:

To jest ta na górze sala. Tak?

Marek Jankowski:

Nie, ta w której jesteśmy.

Bartosz Serenda:

A ja dzisiaj chciałem zrobić konferencje w wolnej Sali gdzie się nic nie działo tam na górze gdzie są posiedzenia zarządu.

Marek Jankowski:

Uzgodnienia moje z sekretarzem były o Sali konferencyjnej dużej.

Bartosz Serenda:

No a pan sekretarz powiedział mi że muszę to z panem uzgodnić. Dobra czyli generalnie jakby nie wracając do dzisiejszej kwestii. W piątek będę chciał robić konferencję zgłaszam wcześniej do biura rady?

Marek Jankowski:

Tak.

Bartosz Serenda:

Jak wcześniej? Godzinę wcześniej? Dzień wcześniej?

Marek Jankowski:

Trudno mi powiedzieć. Pan zgłosi godzinę wcześniej a za godzinę sala będzie zajęta i nie będzie udostępniona, tak?

Bartosz Serenda:

Dobrze a jeżeli taka sytuacja że jesteśmy na sesji rady powiatu i nagle radny czy grupa radnych chce zwołać briefing prasowy. Taki na szybko. At hock to też musimy taka procedurę przejść?

Marek Jankowski:

Ale nie wie m gdzie to panowie chcecie robić, przepraszam.

Bartosz Serenda:

No na górze gdzie jest np. pusta sala. Ja myślę że z tamta sala nie ma problemu. A do kogo ja muszę oficjalnie pójść? Do pana czy do sekretarza?

Marek Jankowski:

Do sekretarza. Ja mówię, nie wydaje decyzji administracyjnych tak? Ja wyrażam tylko zgodę, taką powiedzmy na udostępnienie Sali.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący *nieczytelny zapis*.

Bartosz Serenda:

Dokończę tylko myśl. Ale sekretarz powiedział mi dzisiaj że ustalenia są z panem, że to pan wyraża zgodę.

Marek Jankowski:

Jak sekretarz do mnie zadzwoni to ja się do tego odnoszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, ja chciałem w tej sprawie uwagę. Ponieważ tak, czy ludzie PISu czy związani z PIS zawsze musieli pisać podanie i jeszcze zapłacić. W związku z powyższym proponuję aby wszystkich jednakowo traktować. Podanie, płacimy za salę, dowód wpłaty, sala udostępniona.

Marek Jankowski:

Zdaje się że mówimy tu o spotkaniach jakiś agitacyjnych czy partyjnych i to szanowni państwo nie mieści się tutaj powiedzmy w granicach urzędu bo urząd jest użyteczności publicznej i na nim takie rzeczy nie powinny się odbywać.

Bartosz Serenda:

Dobrze, a mam pytanie chociaż raczej nie skorzystam z tej oferty ale tak pytam z ciekawości a nie ze złośliwości. Absolutnie nie. Bo rzecznik wyraził wole że taką konferencję może zorganizować i teraz proszę państwa każdą konferencję związaną z funkcjonowaniem rady powiatu, nawet taką gdzie w poniedziałek czy w piątek będę chciał robić konferencję i będzie to konferencja krytykująca dotychczasową działalność, to też rzecznik mnie w takiej konferencji pomoże?

Marek Jankowski:

Nie mam pojęcia. Pytanie do rzecznika rozumiem.

Jacek Saramonowicz:

Ja rozumiem że chodzi tu o poinformowanie mediów tak?

Bartosz Serenda:

No nie tylko. Rola rzecznika nie tylko do tego się odnosi.

Jacek Saramonowicz:

Będę stał i się przysłuchiwał. Tak?

Bartosz Serenda:

Prowadził, nadzorował.

Jacek Saramonowicz:

Ale ja nie prowadziłem żadnych konferencji radnych tak jak tutaj była ta sprawa.

Bartosz Serenda:

No jak nie, ta statutowa.

Jacek Saramonowicz:

Stałem obok.

Bartosz Serenda:

Nie no pan rozpoczynał. Dobra nie ważne. W każdym bądź razie chodzi mi o to żeby ja wiedział bo nadal jestem kropce. Czy radni mogą korzystać z Sali? Jeśli tak to z której? I jeśli mogą z konkretnej Sali to jaka jest procedura? Powiedźcie panowie jak to wygląda żeby ja nie musiał od lasa do Sasa chodzić, prosić się, i w końcu powiedzieć dobra, dajcie sobie spokój, widać jest urząd, robimy to na zewnątrz. Gdzie możemy takie konferencje robić? czy w ogóle możemy robić konferencje?

Marek Jankowski:

Zdaje się że tu pan wicestarosta ma informacje że jeśli w ogóle chce się zrobić konferencje, tak?

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko chciałem zasygnalizować formę jaka w takiej sytuacji obowiązuje. No może akurat nie będę odnosił do radnych ale ktokolwiek a różne organizacje pozarządowe i inne zgłaszają się na różne spotkania czy tutaj szkolenia itd. to występują w formie pisemnej do sekretarza i ustalają termin czy datę czy ona jest wolna czy sala jest przez kogoś tam nie planowane zajęcia akurat. Wiem że prowadzi to sekretarz jednoosobowo. Gospodaruje że tak powiem obiektem bo w przypadku kiedy byłoby dwóch decydentów to przewodniczący umówi na godzinę powiedzmy w piątek na 12 kogoś a sekretarz też kogoś na tę godzinę. Przyjdzie dwóch.

Bartosz Serenda:

Chodzi o wynajęcie Sali.

Zdzisław Trawczyński:

Już kończę. Jako gospodarz obiektu pan sekretarz ustalając formę z panem przewodniczącym w przypadku radnych.

Marek Jankowski:

Zgłosić się do sekretarza.

Konrad Kłopotowski:

Każdy klub powinien mieć swoją salę żeby mógł się spotkać tak było.

Marek Jankowski:

Może w pokoju radnych szanowni państwo.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz. Pamiętasz Zdzisław, tak było.

Marek Jankowski:

Każdy klub miał swój pokój?

Konrad Kłopotowski:

W kadencji 2006. tak było?

Bartosz Serenda:

W sejmie tak jest.

Konrad Kłopotowski:

Dyżury też ale jest jakaś przerwa na okres powiedzmy tej sesji. *Nieczytelny zapis.* Ale jest okazja żeby mógł pan tutaj kolega Bartosz spotkać się z mediami ki wtedy będzie zachowana jego intymność, będzie miał swobodę. Takim licznym klubem nie jest więc możemy mu wygospodarować jakieś pomieszczenie. I sprawa będzie załatwiona.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, przerywamy obrady bo nie mamy kworum.

Bartosz Serenda:

Mogę jeszcze jedną rzecz?

Marek Jankowski:

Przerywamy obrady bo nie mamy kworum.

Bartosz Serenda:

Mogę jeszcze jedną rzecz powiedzieć? Czy ktoś mnie jeszcze słucha? Panie przewodniczący, mam pewien wniosek. W związku z tym że jest bardzo ciekawe rozwiązanie w urzędzie miasta gdzie każdy radny ma taką swoją. Nie, nie, nie mówimy o klubie. Gdzie każdy radny ma swoje przegródkę.

Marek Jankowski:

Szanowni państwo ale wróćmy do punktu 2b) bo jesteśmy na razie w tym punkcie.

Bartosz Serenda:

Próbuje uzgodnić w ramach promocji co radny może. A czego nie może. Nie no chodzi mi o sale konferencyjną bo wy gadacie głupoty. Rzeczy które nie mają związanego teorii z praktyką. Tu jest po prostu piękna legenda robiona a rzeczywistość jest taka jak o godzinie 12 że chodziłem od pokoju do pokoju od urzędnika do urzędnika i Sali nie dostałem.

Marek Jankowski:

Być może były zajęte. Nie mam pojęcia.

Bartosz Serenda:

Nie były zajęte. Mówilem panu że nie były zajęte. I niech pan tu nie wciska słowa kłamstwo. Po tym wnioskuje tak że jak ja idę na konferencję to oczywiście muszę iść do tego urzędnika, do tego, a ten urzędnik mnie odsyła do tego urzędnika z powrotem.

Marek Jankowski:

4 osoby to były tak?

Bartosz Serenda:

2. te same.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko odpowiem panu radnemu. Gospodarzem jest sekretarz i on ma regulamin funkcjonowania czy wynajmowania sal czy obiektu i forma pisemna jest z tego co wiem obowiązkowa. To wiąże jakoś i ma ta pewność. To nie jest At hok.

Bartosz Serenda:

Jak jest sala wolna to.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław popieram cię jako przyszłego koalicjanta.

Marek Jankowski:

Szanowni panowie.

Bartosz Serenda:

Albo robimy tak że sala jest dla wszystkich. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Informacja zarządu z działalności rzecznika prasowego starostwa. Panowie wróćmy do punktu 2.

Bartosz Serenda:

Na konferencje mam pismo pisać?

Zdzisław Trawczyński:

Mogę sobie wyobrazić jakieś przejęzyczenie.

Marek Jankowski:

5 minut przerwy.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław komitetu obywatelskiego nie ma, zobacz, robimy koalicję. Patrz jak pasuje.

PRZERWA

Marek Jankowski:

W punkcie 2b). Działalność Rzecznika Prasowego Starostwa Powiatowego w Kutnie. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego przechodzimy do punktu 3.

Ad. 3

Marek Jankowski:

Jest to przedstawienie sytuacji finansowej KSS Sp. z o.o., oraz informacji o realizacji programu naprawczego i strategii. Czy ktoś z Pań i panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? skoro nie widzę szanowni państwo wyczerpaliśmy porządek obrad na dziś. Punkt 4).

Ad. 4

Marek Jankowski:

Jest to zakończenie obrad. Dziękuję państwu za udział. Zamykam obrady XIII sesji rady powiatu w Kutnie. Przypominam państwu o wpłatach do których się państwo zadeklarowaliście, nie dla pani Rządiewicz ale na akcje jaką organizuje pani Ola. Termin krytyczny że tak powiem już graniczny jest w piątek.

Protokolowała:

Monika Gawryszczak



.....

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu



.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XIII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 16 lipca 2015 i 26 sierpnia 2015 roku.